



STALOWA WOLA
Rusza budowa
łącznika
do obwodnicy

2



STALOWA WOLA
Po protestach
i karach, przyszedł
czas na szykany

5



NISKO
Uczelnia zamyka
podwoje

10

Nr 30 (272256)
23 lipca 2020 r.
cena 3,50 zł (z VAT 5%)

ISSN 1232-3020 INDEX 376140



www.sztafeta.pl

TYGODNIK

SZTAFETA

Stalowa Wola • Nisko • Sandomierz • Tarnobrzeg • Leżajsk

RUDNIK • ULANÓW • JAROCIN • HARASIUKI • KRZESZÓW • JEŻOWE • PYSZNICA • RADOMYŚL NAD SANEM • ZALESZANY • ZAKLIKÓW • BOJANÓW

Spór o przebieg ekspresówki przez gminę Pysznica

Z buciorami do łóżek

– W Stalowej Woli ludzie nie mają gdzie mieszkać. To jest jedyne miejsce. Dlatego Pysznica jest zwana „sypialnią” Stalowej Woli, a wy wchodząc z buciorami do łóżek – mówił mieszkaniec gminy Pysznica na spotkaniu informacyjnym dotyczącym drogi ekspresowej S74. – Żadnych korzyści dla gminy, wręcz przeciwnie, hałas, huk i smród. Nie po to uciekaliśmy z miasta na wieś, żeby mieć drogę ekspresową pod nosem! – komentował jeden z internautów. Przedstawiciele Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oraz firmy Transprojekt Gdański zapewniali, że nie przyjechali do Pysznicy po to, by przekonywać mieszkańców do jakiegokolwiek wariantu. Chcieli wysłuchać ich opinii. No i się nasłuchali...



Ze względu na ograniczenia związane z koronawirusem, w spotkaniu mogło wziąć udział maksymalnie 150 osób

Spotkania informacyjne dotyczące drogi ekspresowej S74 na odcinku Opatów – Nisko odbyły się w każdej z gmin, przez które ma przebiegać trasa. Inwestor i projektanci spotkali się z mieszkańcami gminy Pysznica 15 lipca.

W spotkaniu brali udział między innymi: Wiesław Sowa, zastępca dyrektora do spraw inwestycji rzeszowskiego oddziału GDDKiA, Joanna Sowa, naczelnik wydziału dokumentacji, Mateusz Sycz, kierownik projektu oraz Krzysztof Łubianka, kierownik pracowni projektowej z firmy Transprojekt Gdański, która wygrała przetarg na wykonanie Studium Techniczno-Ekonomiczno-Środowiskowego (STeS). Akcja informacyjna odbywała się z inicjatywy inwestora, czyli GDDKiA.

Bezpieczna i komfortowa jazda

W zależności od wariantu, ten odcinek drogi ekspresowej ma mieć długość od 69 do 74 kilometrów. Zaczyna się na końcu obwodnicy Opatowa i biegnie do węzła „Zapacz” na S19 w gminie Nisko. Ekspresówka ma mieć dwie jezdnie, a na nich po dwa pasy ruchu o szerokości 3,5 metra każdy.

– Celem planowanej inwestycji jest uwolnienie od ruchu tranzytowego terenów zabudowanych w

miastach Opatów, Tarnobrzeg, Sandomierz, Stalowa Wola, Nisko, a także w pobliskich miejscowościach oraz poprawa warunków i bezpieczeństwa ruchu na drodze łączącej centralną część kraju z rejonami południowo-wschodnimi – opisywał Krzysztof Łubianka.

Wylizwał też korzyści wynikające z realizacji inwestycji, m.in. takie jak: większa swoboda ruchu, wzrost bezpieczeństwa, poprawa komfortu jazdy, zmniejszenie zużycia paliwa czy wreszcie wzrost zainteresowania inwestycjami w rejonie drogi ekspresowej.

Podał również planowane terminy realizacji poszczególnych etapów inwestycji: obecny etap, czyli opracowanie STeS wraz z materiałami do decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach (DŚU) – I kwartał 2021 r., uzyskiwanie DŚU – II kwartał 2021 r. – IV kwartał 2021 r., opracowanie koncepcji programowej (KP) – IV kwartał 2021 r. – IV kwartał 2023 r., realizacja robót wraz z opracowaniem projektu budowlanego i uzyskaniem decyzji zezwalającej na realizację inwestycji drogowej (ZWID) – II kwartał 2025 r. – II kwartał 2028 r.

Obecnie analizowane są cztery warianty przebiegu S74 przez gminę Pysznica. Trzy z nich – W1 (czerwony), W3 (zielony) oraz W4 (różowy) – były zarekomendowane do dalszego etapu przez GDDKiA jesz-

cze w 2011 roku, po wykonaniu Studium Korytarzowego. Czwarty z analizowanych wariantów – TGD (pomarańczowy) – został niedawno przygotowany przez firmę Transprojekt Gdański. Było to warunkiem umowy. Warianty W1 i W4 biegną w dużej mierze terenami nadsańskimi, W3 oraz TGD zlokalizowane są dużo bardziej na północ.

– Pragnę wyraźnie zaznaczyć, że na tym etapie wszystkie te warianty mają jednakową wagę. Nie ma żadnego wariantu, który byłby w tym momencie preferowany – zapewniał Krzysztof Łubianka, kierownik pracowni projektowej z Transprojektu.

Proponowane korytarze trasy zostaną poddane wielokryterialnej analizie porównawczej. Pod uwagę mają być brane czynniki społeczne, ekonomiczne, środowiskowe i techniczne. Ostateczny wariant zostanie wybrany w drodze decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach.

Dlaczego zniknął wariant „huciany”

Po omówieniu poszczególnych wariantów projektowanej drogi, głos mogli zabrać mieszkańcy gminy Pysznica. Swoje opinie i uwagi mogą zamieścić również w specjalnych formularzach.

Na sali nie brakowało osób, których domy zagrożone są rozbiórką lub pozostaną w bezpośrednim sąsiedz-

twie projektowanej ekspresówki. Część mieszkańców poważnie obawia się o dorobek swojego życia. Wielu ma niespłacone kredyty na budynki, których za kilka lat może nie być lub ich wartość może znacząco spaść.

– Powinna powstać jeszcze jedna koncepcja, niech ona się nazywa TGD2, i niech ona idzie tymi terenami, gdzie nie będzie takich ingerencji w czynną zabudowę mieszkaniową – mówił mieszkaniec Jastkowic. Pytał też, dlaczego nie została wzięta pod uwagę możliwość poprowadzenia drogi od strony południowej Stalowej Woli, przy terenach przemysłowych HSW. To nawiązanie do wariantu W2, tzw. „hucianego”.

W tym miejscu warto przypomnieć, że na etapie Studium Korytarzowego analizowano 7 wariantów. Firma Ayesa, po przeprowadzeniu analizy porównawczej, rekomendowała do dalszych prac warianty 2, 4 oraz 5. Najlepszą ocenę uzyskał wariant nr 4, kolejny był nr 2, a trzeci nr 5. Ostatecznie do następnego etapu przeszedł jednak tylko wariant nr 4. W piśmie z 2011 roku dyrektor Departamentu Przygotowania Inwestycji z GDDKiA w Warszawie napisała do rzeszowskiego oddziału GDDKiA, że do etapu STeS rekomenduje się 1, 3 oraz 4 (z drobnymi modyfikacjami).

➤ Ciąg dalszy na str. 6

KONKURS DLA CZYTELNIKÓW

Do wygrania trzy rodzinne zaproszenia do Magicznych Ogrodów

➤ Czytaj na str. 2

■ LIPA

Czy to kolejna ekologiczna bomba?

– Znowu ktoś zaczyna przywozić jakieś ładunki na teren dawnego zakładu „Silikaty” w Lipie. Dwa lata temu mieliśmy tu już górę śmierdzących odpadów. Boimy się, że sytuacja może się powtórzyć – alarmują mieszkańcy Lipy.

➤ Czytaj na str. 4

■ NISKO

Odnaczenia nie dla wszystkich

Srebrne Krzyże Zasługi za ofiarną działalność publiczną nadawane przez prezydenta RP miały być podziękowaniem dla niżańskich samorządowców za lata pracy na rzecz małej ojczyzny. O zgłoszenie 19 osób do odznaczenia do wojewody podkarpackiego wystąpił przewodniczący Rady Miejskiej w Nisku Marcin Folta. Niestety, część ze zgłoszonych osób zakwestionowała wojewoda Ewa Leniart. Dlaczego? Służby wojewody unikają jednoznacznej odpowiedzi i odsyłają do pisma, które otrzymał Folta.

➤ Czytaj na str. 11

■ TARNOBRZEG

Krwawa wizyta nieznajomego gościa

Szokujący atak w centrum Tarnobrzega. Do mieszkania 44-lletniego mężczyzny zapukał nieznajomy i zadał mu cios tępym narzędziem. Wcześniej mieszkanie opuściła kobieta i zaatakowany myślał, że to jej otwiera drzwi.

➤ Czytaj na str. 14

REKLAMA

GREAT SOLAR Sp. z o.o.
Fotowoltaika czysta energia, czysty zysk

➤ Czytaj na str. 8-9

OGŁOSZENIE

Kupię akcje
HUTY Stalowa Wola
☎ 510-706-306

Rusza budowa łącznika do obwodnicy

Rozpoczynają się prace przy budowie łącznika drogowego do obwodnicy Stalowej Woli i Niska. W celu omówienia szczegółów zakresu realizowanej inwestycji, 20 lipca na placu budowy spotkali się między innymi prezydent Lucjusz Nadbereżny oraz wiceminister Rafał Weber, odpowiedzialny w rządzie za Fundusz Dróg Samorządowych.

Umowa na budowę obwodnicy za blisko 200 milionów złotych została podpisana 30 sierpnia 2017 roku z wyłonionym w przetargu konsorcjum firm: Mostostal Warszawa i Acciona Construcción SA. W planie obwodnica ma mieć trzy węzły na terenie Stalowej Woli: węzeł Chopina przy galerii VIVO, węzeł Solidarności na wysokości strefy gospodarczej oraz węzeł przy ul. Czarnieckiego.

Obwodnica Stalowej Woli i Niska będzie zaczynała się w

miejscu skrzyżowania ulicy Podskarpowej i Chopina, obok galerii Vivo! Będzie przebiegać wzdłuż wałów nad Sanem, i ponownie zostanie włączona w ciąg drogi krajowej nr 77 w miejscowości Przędzel przed węzłem Rudnik. Zakończenie jej budowy jest zapowiedziane na 2021 rok. Docelowo trasa połączy się także z drogą ekspresową S19, stanowiącą część międzynarodowego szlaku Via Carpatia, poprzez włączenie do planowanego węzła Rudnik.

Powodem poniedziałkowego spotkania było rozpoczę-

cie prac przy budowie łącznika drogowego, który wyprowadzi ruch ciężki ze strefy przemysłowej bezpośrednio do obwodnicy Stalowej Woli i Niska. Łącznik o długości 700-800 metrów będzie rozciągał się od turboronda przy ulicy Energetyków, wzdłuż ulicy Spacerowej, kończąc się wlotem do obwodnicy.

W ramach tego zadania ma powstać jednojezdniowy, dwupasmowy, odcinek drogi o szerokości 7 metrów wraz z jednostronnym chodnikiem i ścieżką dla rowerów.



Teren budowy łącznika wizytował prezydent Lucjusz Nadbereżny, wiceminister infrastruktury Rafał Weber, urzędnicy oraz przedstawiciele wykonawcy

Łącznik będzie kosztował prawie 11 milionów złotych. Z rządowego Funduszu Dróg Samorządowych otrzymaliśmy 80 proc. kosztów kwalifikowanych zadania, a więc blisko 3,5

mln zł. To kolejna inwestycja drogowa, która poprawi bezpieczeństwo i komfort życia mieszkańców oraz wzmacnia komunikacyjnie centrum gospodarcze Stalowej Woli. Termin

zakończenia prac to pierwszy kwartał 2021 roku. Liczymy jednak, że pracę uda się ukończyć w tym roku – poinformował prezydent Lucjusz Nadbereżny. (kag)

Roszady personalne w komisji rewizyjnej

17 lipca na nadzwyczajnej Sesji Rady Miasta Stalowej Woli wyłoniono nowy skład komisji rewizyjnej. Ponowne wybory były konieczne, po tym jak w maju czterech członków z klubu Stalowowskiego Porozumienia Samorządowego złożyło rezygnację.

Jeszcze do niedawna w skład Komisji Rewizyjnej wchodziło 9 radnych: Renata Butryn (przewodnicząca), Damian Marczak, Dariusz Przytuła i Andrzej Szymonik z klubu Stalowowskiego Porozumienia Samorządowego oraz Łukasz Durek, Andrzej Kochan, Lucjan Małek, Paulina Miśko i Paweł Madej z klubu Prawa i Sprawiedliwości.

Z pracy w komisji zrezygnowali przedstawiciele Stalowowskiego Porozumienia Samorządowego. Powód? Trudności w podejmowaniu de-

cyzji, podważanie ustaleń i niedogadywanie się z pozostałymi członkami, skupionymi wokół PiS-u. Szale goryczy przełamała sprawa Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, kiedy to po kontroli w tej instytucji opozycja stwierdziła, że pewne ustalenia dotyczące wyników kontroli zapadły poza komisją rewizyjną i zostały przegłosowane mimo protestu.

Nie mogąc zgodzić się z taką sytuacją, kiedy były jakieś uwagi, że coś należy zmienić czy poprawić, natychmiast to było negowane przez

innych radnych, radnych z PiS-u, i przypisywano nam jakieś dziwne intencje. Moje intencje były jasne i oczywiste. Po to jest kontrola, żeby wykazać mocne i słabe punkty i żeby dyrektor miał punkty odniesienia i żeby mógł pochwalić się co już poprawił i co już funkcjonuje znacznie lepiej. I druga sprawa: są pewne zasady i jeżeli przekroczy się pewne granice, to zaczyna być to śmieszne i dla mnie nie do przyjęcia było to, że jedna z radnych zgłasza wykreślenie moich słów z protokołu, za które ja biorę odpowiedzialność i wszyscy radni PiS-u głosują za taką sytuacją. Nie wiem czy to się zdarzyło kiedykolwiek w historii tej rady. I to był ten punkt krytyczny, który zadecydował o tej decyzji. Uważam, że nie można zrezygnować z pewnych zasad i granic, za którymi przestaje się być sobą – mówiła podczas sesji Renata Butryn.

Zdaniem Dariusza Przytuły, w tej komisji nie dało się pracować. – To, że radni PiS-u mają większość, nie oznacza, że mają zawsze rację – dodał Przytuła.

Uwagi co do pracy komisji rewizyjnej miał również Łukasz Durek. Zarzucił SPS, że nie uchwalilo planu



Czwartkowa sesja nadzwyczajna, po raz pierwszy od czasów ogłoszenia w Polsce stanu epidemii, odbyła się w sali obrad Urzędu Miasta Stalowej Woli

pracy, a na dodatek kontrola MOSiR-u trwała ponad pół roku. W odpowiedzi usłyszał od przewodniczącej Renaty Butryn, że kontrola trwała tak długo ze względu na sprawy rodzinne dyrektora MOSiR-u, a osoba go zastępująca nie miała wiedzy, aby udzielić odpowiedzi na wszystkie pytania. Plan pracy miał być uchwalony w marcu, ale w porozumieniu z przewodniczącym rady zdjęto go z porządku obrad, bo nie było wiadomo w jakim kierunku pójdzie pandemia koronawirusa i czy czynności kontrolne będą możliwe.

Podczas sesji nadzwyczajnej, 16 lipca, przewodniczący rady Stani-

slaw Sobieraj jeszcze raz upewnił się, czy członkowie opozycji podtrzymują swoją decyzję o rezygnacji z pracy w komisji rewizyjnej. Rozgorzała również dyskusja na temat wyznaczenia nowych członków. Dyskusja była na tyle emocjonująca, że przewodniczący przerwał obrady.

Powołanie nowych członków komisji rewizyjnej udało się pomyślnie przeprowadzić następnego dnia, tj. 17 lipca. W wyniku głosowania przewodniczącym komisji został Łukasz Durek, a do pozostałych członków dołączyli: Ilona Kaczmarek i Franciszek Zaborowski, obydwie z klubu PiS. (kag)

Kancelaria Podatkowo – Prawna e-bilans plus sp z o.o.

e-bilans plus Pracujemy na Twój sukces

- usługi księgowo-kadrowe
- doradztwo podatkowo-prawne
- usługi finansowe

ul. Hutnicza 10, 37-450 Stalowa Wola tel. 519 055 835 www.e-bilans.pl

Tylko w Sztafecie, tylko dla naszych czytelników

KONKURS RODZINNY

Do wygrania 3 rodzinne zaproszenia do Magicznych Ogrodów.

Żeby wziąć udział w konkursie wystarczy, że narysujecie razem ze swoimi pociechami jak wyglądają wasze wakacje. Technika dowolna.

Zdjęcia prac wysyłajcie na adres sztafeta.stalowawola@gmail.com do 28 lipca 2020 r.

SZTAFETA

Odbiór nagród tylko z tym kuponem

Udało im się sprzedać 50 kg dopalaczy

Na polecenie Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu funkcjonariusze CBŚP zatrzymali 7 osób podejrzanych o handel dopalaczami. Dwie osoby zostały tymczasowo aresztowane.

Zatrzymanych doprowadzono do Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu, gdzie usłyszeli zarzuty dotyczące m.in. udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, wprowadzenia do obrotu znacznych ilości dopalaczy oraz prania pieniędzy – informuje Prokuratura Krajowa. – Na wniosek prokuratora, sąd zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania wobec 2 podejrzanych.

Jak wnika z poczynionych w toku śledztwa ustaleń, grupa działała w latach 2016–2019 na terenie niemal całej Polski i za pomocą sklepów internetowych, przy wykorzystaniu firm kurierskich, sprzedawała środki odurzające. Wstępne szacunki wskazują,

że w okresie działania grupy, jej członkowie mogli rozprzestrzenić w ten sposób około 50 kg dopalaczy.

W toku realizowanych czynności funkcjonariusze przeprowadzili szereg przeszukań i zabezpieczyli amfetaminę, a także sprzęt elektroniczny, w tym komputery i telefony. Nadto policjanci przejęli kilkadziesiąt paczek zawierających dopalacze – czytamy w komunikacie Prokuratury Krajowej.

Na razie w sprawie występuje 9 podejrzanych. Wstępne ustalenia wskazują, iż grupa na przestępczej działalności mogła „zarobić” prawie 1,4 miliona złotych. Doprowadzenie podejrzanych do Prokuratury Okręgowej w Tarnobrzegu poprzedziły czynności śledcze przeprowadzone na terenie województw: mazowieckiego, świętokrzyskiego i pomorskiego. Zatrzymani to mieszkańcy Warszawy, Trójmiasta i kilku miejscowości na terenie województwa świętokrzyskiego, w wieku od 20 do 39 lat. Sprawa ma charakter rozwojowy i niewykluczone są kolejne zatrzymania.

(mar)

Duża pożyczka dla szpitala

15 mln złotych – to kwota kredytu, który powiat stalowowski poręczy szpitalowi w Stalowej Woli. Pieniądze mają zostać przeznaczone między innymi na budowę nowych oddziałów.

Dyrekcja Powiatowego Szpitala Specjalistycznego w Stalowej Woli o poręczenie dużego kredytu ubiegała się już w roku ubiegłym. Ostatecznie zarząd powiatu postanowił poręczyć kwotę 15 mln złotych, co pod koniec czerwca zostało pozytywnie zaopiniowane przez radę społeczną szpitala. Kredytu udzieli bank PKO BP, a będzie on podzielony na 2 części.

– Będą to dwie duże i ważne dla naszej lecznicy i jej pacjentów inwestycje – budowa nowego Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii wraz z dostawą i montażem kolumn medycznych, wyposażeniem i dokumentacją, a drugie zadanie to przebudowa Oddziału Neurologii wraz z wyposażeniem i dokumentacją. Ich realiza-

cja będzie kolejnym krokiem w unowocześnianiu i rozwijaniu Szpitala Powiatowego w Stalowej Woli, sprawi też, że będziemy mogli pomagać większej grupie chorych z udarami. A tych niestety jest coraz więcej – mówi Janusz Zarzeczny, starosta stalowowski. Na ten cel szpital wyda 8 mln złotych.

Druga część kredytu, w wysokości 7 mln złotych, przeznaczona zostanie na spłatę zobowiązań wymagalnych.

– Nie jesteśmy w stanie spłacić tych zobowiązań własnymi pieniędzmi, dlatego podjęliśmy decyzję, żeby ten kredyt zaciągnąć. W najbliższej przyszłości też nie planujemy innych większych inwestycji. Gdyby jednak pojawiły się nieprzewidziane wydatki, to mamy finansowe zaplecze – mówi Andrzej

Komsa, dyrektor stalowowskiego szpitala.

Budowa nowego Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii rozpocznie się i zakończy jeszcze w tym roku. Oddział powstanie w Pawilonie Diagnostyczno-Zabiegowym szpitala, na pierwszym piętrze, obok Pracowni Diagnostyki Obrazowej. Po zakończeniu tej inwestycji, rozpocznie się przebudowa Oddziału Neurologii.

(kag)

Jak ma wyglądać Stalowa Wola w 2050 roku

To temat konkursu plastycznego organizowanego przez Urząd Miasta Stalowej Woli, dla tych młodszych i tych trochę starszych.

Celem konkursu jest zachęcenie dzieci i młodzieży do wzięcia udziału w projekcie pod nazwą „Modelowe rozwiązania na trudne wyzwania” Program Rozwoju Lokalnego i Instytucjonalnego Stalowej Woli w ramach Programu „Rozwój Lokalny”.

– Serdecznie zapraszamy młodych mieszkańców Stalowej Woli do wzięcia udziału w konkursie plastycznym „Moje miasto przyszłości Stalowa Wola 2050”. Już na tym etapie bardzo chcemy poznać marzenia, wizje naszych młodych mieszkańców o tym, jak ma wyglądać Stalowa Wola w 2050 roku, czyli za 30 lat. Bardzo prosimy, aby te marzenia, wizje były w miarę realne – zachęca Renata Knap, zastępca prezydenta Stalowej Woli.

Konkurs będzie odbywał się w trzech grupach wiekowych: klasy 1-3, klasy 4-8 oraz młodzież

ze szkół ponadpodstawowych. W każdej grupie ufundowane zostaną trzy nagrody.

– Z uwagi na okres wakacyjny, sprzyjający aktywności fizycznej, nagrodami w konkursie będą: rowery, hulajnogi, deskorolki, rolki i inne gadzety sportowe – dodaje Renata Knap.

Warunkiem uczestnictwa w konkursie jest zgłoszenie jednej pracy plastycznej lub grafiki komputerowej. Prace wraz z formularzem zgłoszeniowym można składać do 29 lipca w budynku Urzędu Miasta przy ulicy Wolności 7 w Biurze Obsługi Klienta w godzinach od 7.30 do 15.30. Z kolei grafiki można wysłać na adres mailowy um2@stalowawola.pl.

Regulamin konkursu i formularz zgłoszeniowy dostępne są na stronie internetowej www.stalowawola.pl.

(kag)

PKS zaciąga kredyt

Dzięki wsparciu powiatu stalowowskiego, PKS będzie mógł zaciągnąć półmilionowy kredyt na sfinansowanie bieżącej działalności. Powiat poręczył kredyt, który stalowowskie Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej będzie mogło przeznaczyć między innymi na wypłatę wynagrodzeń i zobowiązań publiczno-prawnych oraz zobowiązań wobec dostawców.

– Jest to kredyt obrotowy na rachunku bieżącym. Z uwagi na okresowość przychodów, każda firma, w większości, takie kredyty posiada. Usługa publicznego transportu zbiorowego rozliczana jest kwartalnie. Związane jest to z ustawą o Funduszu Rozwoju Przewozów Autobusowych. Środki z tego funduszu przekazywane są do organizatora, z kolei organizator przekazuje je do nas. W związku z tym, konieczność takiego kredytu jest naturalna, bo przez cały czas świadczenia tej usługi ponosimy koszty, a pieniądze otrzymujemy dopiero po pewnym okresie – mówi Tadeusz Bąk, prezes PKS w Stalowej Woli.

W związku z wybuchem pandemii koronawirusa, stalowowski przewoźnik był zmuszony do zawieszenia większości kursów, przez co przedsiębiorstwo poniosło niemałe straty finansowe. Jednak jak mówi prezes PKS-u, wszystko powoli wraca już do normy.

Dużym wsparciem dla funkcjonowania przewoźnika są też państwowe dopłaty do wozokilometra, które w ubiegłym roku wynosiły 1 zł. W związku z pandemią dopłaty te wzrosły do 3 zł. Podwyższone stawki utrzymują się prawdopodobnie do końca roku.

(kag)

MATERIAL INFORMACYJNY

ROZMOWA

Studia bliżej rynku pracy

Ile mamy w polskim systemie kierunków studiów dualnych, ilu studentów objęto takimi programami?

Wojciech Murdzek, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego: Obecnie uczelnie prowadzą 54 kierunki na studiach dualnych. 40 kierunków prowadzonych jest na studiach pierwszego stopnia, 12 na studiach drugiego stopnia i dwa kierunki na jednolitych studiach magisterskich. W roku akademickim 2019/2020 tak studiuje 1817 osób.

Jakie uczelnie lub kierunki najlepiej sobie radzą z kształceniem dualnym?

Studia dualne prowadzone są na kierunkach o profilu praktycznym. Aktywnością w ich uruchamianiu mogą się wykazać szczególnie uczelnie zawodowe oraz politechniki prowadzące kształcenie wyłącznie na profilu praktycznym. Obecnie najwięcej kierunków studiów dualnych prowadzi m.in. Politechnika Śląska.

Jakie są plany na najbliższe lata odnośnie studiów dualnych?

Ministerstwo aktywnie wspiera rozwój studiów dualnych na kierunkach o profilu praktycznym. Narodowe Centrum Badań i Rozwoju ogłosiło konkurs w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój pn. **Studia dualne**, dotyczący opracowania i realizacji programów kształcenia przemianowego. MNiSW we współpracy z przedstawicielami środowiska

akademickiego oraz pracodawców opracowało **ramy prowadzenia studiów dualnych**, które zostały wykorzystane przy realizacji konkursu rozstrzygniętego w czerwcu 2018. **Do dofinansowania wyłoniono 69 projektów o łącznej wartości ok. 128 mln zł.**

W najbliższych latach kontynuowane będzie także przedsięwzięcie „Dydaktyczna Inicjatywa Doskonałości”, ukierunkowane na poprawę jakości kształcenia o profilu praktycznym w publicznych uczelniach zawodowych (w tym studiów dualnych) oraz cieszący się dużą popularnością program „Doktorat wdrożeniowy”, w którym kształcenie prowadzone jest wspólnie z przedsiębiorcą zatrudniającym doktoranta. Wsparcie kształcenia przemianowego będzie także prowadzone w ramach projektów w nowej perspektywie finansowej UE 2021-2027.

Czy będziemy rozwijać inne formy dostosowywania efektów kształcenia do potrzeb rynku?

Niezbędnym elementem w osiąganiu efektów kształcenia są praktyki zawodowe. Dlatego też w Konstytucji dla Nauki wprowadziliśmy zapis o obowiązkowych sześciomiesięcznych praktykach zawodowych na studiach pierwszego stopnia i jednolitych studiach magisterskich. Jednocześnie, dzięki projektowi „Program praktyk zawodowych w PWSZ” uczelnie otrzymały wsparcie we wdrażaniu zapisów ustawy. Celem tego projektu było wypracowanie, testowanie i wdrożenie jednolitego systemu



WOJCIECH MURDEK,
MINISTER NAUKI
I SZKOLNICTWA
WYŻSZEGO

typu MOOC. Navoica to pierwsza platforma z tą nową formą kształcenia w Polsce, dostępna dla wszystkich zainteresowanych nauką i zdobywaniem nowych kompetencji i umiejętności. Kursy umieszczane na tej stronie są bezpłatne i dotyczą wszystkich obszarów kształcenia. Na platformie zostaną także umieszczone kursy wyłonione w ramach konkursu PO WER „Kurs na MOOC” na stworzenie i realizację kursów edukacyjnych w formie e-learningu stanowiących dodatkowy element procesu kształcenia na studiach I lub II stopnia i kursów typu (MOOC) dostępnych dla wszystkich chętnych. **Ich ukończenie ma prowadzić do uzyskania co najmniej dwóch spośród następujących kompetencji odpowiadających potrzebom społeczno-gospodarczym:** kompetencje językowe, informatyczne, analityczne, w tym umiejętność rozwiązywania problemów, komunikacyjne, w zakresie przedsiębiorczości. Kursy stworzą także możliwości dla osób, które nie uczestniczą w edukacji na poziomie wyższym, a są odbiorcami zajęć realizowanych w ramach trzeciej misji uczelni – młodzieży, seniorów czy osób, które chcą podnieść swoje kompetencje zawodowe – będzie to minimum 7000 osób. **Łączne dofinansowanie 51 wyłonionych w konkursie projektów wynosi ponad 19,5 mln zł.**

praktyk zawodowych. Opracowano Regulamin i instrukcje pilotażowych praktyk zawodowych w projekcie, który stanowił zbiór wymagań dotyczących programu praktyk. Projekt skierowany został do publicznych uczelni zawodowych oraz niepublicznych uczelni zawodowych, z którymi zawarto 88 umów na kwotę ok. 130 mln zł. W projekcie wzięło udział ponad 7 tysięcy studentów.

Czy mamy pomysły na kontynuację edukacji także dla absolwentów?

Z zainteresowaniem obserwujemy rosnącą popularność kursów typu MOOC (Massive Open Online Courses), dzięki którym możliwy jest rozwój kompetencji w ramach uczenia się przez całe życie. W 2018 r. Ministerstwo uruchomiło we współpracy z Fundacją Młodej Nauki **ogólnopolską platformę kursów**



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Czy to kolejna ekologiczna bomba?

– Znowu ktoś zaczyna przywozić jakieś ładunki na teren dawnego zakładu „Silikaty” w Lipie. Dwa lata temu mieliśmy tu już górę śmierzących odpadów. Boimy się, że sytuacja może się powtórzyć – alarmują mieszkańcy Lipy.

Według ich relacji, ciężarówka o numerach rejestracyjnych z Bolesławca w województwie dolnośląskim przyjechała pod bramę „Silikatów” 16 lipca. Samochód był wyładowany pełnymi workami kontenerowymi. Na niektórych była wypisana ich waga – przeważnie ponad 500 kilogramów.

Mieszkańcy od razu nabrali podejrzeń, że może powtórzyć się sytuacja z 2018 roku. Wówczas na terenie „Silikatów” pojawiła się ogromna hałda cuchnących odpadów przemysłowych. Szacowano, że mogło to być nawet 150 ton. Oczywiście wszystko składowane było nielegalnie.

Najbliższe domy znajdują się w odległości około 50 metrów. Mieszkańcy narzekali wtedy na potworny smród. Trudno im się zatem dziwić, że czują teraz obawę, kiedy pod „Silikaty” zajeżdża ciężarówka z niewiadomym ładunkiem. Cała sprawa od razu wydawała im się „śmierdząca”.

– Ktoś, kto przyjeżdża legalnie na nieruchomości nie musi rozbijać kłódki, tylko otwiera ją kluczem.

Poza tym, teren jest zajęty przez komornika – opowiadają mieszkańcy Lipy. – Nie wiemy, czy te materiały nie są trujące albo na przykład łatwopalne. Żeby się nie okazało, że za kilka dni w nocy wybuchnie pożar i wszystko pójdzie w dymem. Przecież tak się już zdarzało.

O sprawie zawiadomiono policję. – 17 lipca policjanci wraz z pracownikami Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska udali się na miejsce. Pracownicy Inspektoratu nie stwierdzili, aby to były odpady niebezpieczne i wyrazili zgodę na dokonanie rozładunku – mówi „Sztafecie” sierż. sztab. Małgorzata Kania, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Stalowej Woli.

Po bardziej szczegółowe informacje zwróciliśmy się do WIOŚ w Rzeszowie. Okazuje się, że czynności wciąż trwają.

– 17 lipca do WIOŚ w Rzeszowie Delegatury w Tarnobrzegu wpłynęło zgłoszenie Naczelnika Wydziału dw. z Przystępnością Gospodarczą Komendy Powiatowej Policji w Stalowej Woli o zdeponowa-

niu mączki gumowej na terenie byłych Zakładów Silikatów w miejscowości Lipa – informuje Piotr Jucha, zastępca Podkarpackiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska.

Dodaje, że po przyjęciu zgłoszenia, tego samego dnia inspektorzy WIOŚ z Delegatury w Tarnobrzegu wraz z funkcjonariuszami policji podjęli czynności kontrolne w terenie. Na miejscu zdarzenia dokonano oględzin samochodu z naczepą, którym przewożony był towar.

– Zatrzymany samochód ciężarowy załadowany był towarem w postaci 44 worków typu big-bag ustawionych na 22 paletach, o wadze według CMR (rodzaj listu przewozowego – przy. red.) 22000 kg. Worki były pełne, zamknięte (zaszyte) i dodatkowo zabezpieczone pasami mocującymi. Zawartość worków stanowił materiał sypki, mączki, w kolorze jasno-szaro-beżowym, o lekkim zapachu gumy. Według uzyskanych w trakcie kontroli informacji, przedmiotem transportu był półprodukt (mączka gumowa). Na naczepie oraz w



Na teren „Silikatów” przywieziono 44 worki kontenerowe, każdy o masie ok. 500 kilogramów

otoczeniu samochodu nie było śladów zanieczyszczenia terenu przewożonym materiałem. Z uzyskanych informacji wynika, że towar został następnie rozładowany w zamkniętym magazynie na terenie byłych Zakładów Silikatów w miejscowości Lipa. W toku prowadzonych czynności kontrolnych, Kierownik Delegatury w Tarnobrzegu wystąpił do WIOŚ we Wrocławiu Delegatury w Jeleniej Górze o przeprowadzenie kontroli podmiotów związanych z transportem towaru, których siedziby znajdują się na terenie objętym jej właściwo-

ścią miejscową. Skierowano również wystąpienie do Burmistrza Gminy Zaklików o informację dotyczącą zagospodarowania przestrzennego działki zlokalizowanej w miejscowości Lipa, na której zmagazynowano przewożony towar oraz do Starosty Stalowowolskiego o wypis z rejestru gruntów dla ww. działki. Dalsze działania mające na celu wyjaśnienie sprawy są w trakcie realizacji – informuje zastępca Podkarpackiego Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska.

Do sprawy wrócimy. (sin)

Przyroda lubi zaskakiwać

Taką oto przyrodniczą ciekawostkę zaobserwowała na swoim podwórzu Danuta Wytrzęś, sołtys Woliny w gminie Nisko. Jabłko co prawda wygląda jak przyklejone lub przytwierdzone do pnia, jednak pani Danuta zapewnia, że tak nie jest.

– Niejeden się dziwił, jak pokazałam to zdjęcie. Co to? Pomidor na drzewie? – żartowali. Żaden pomidor, to wczesna czerwona papierówka. Na wiosnę widziałam tam kwiatuszek, a potem wyrosło jabłko. Aż się wierzyć nie chce. Nigdy wcześniej się coś takiego nie zdarzało, a jabłonka stoi już około 50 lat – mówi „Sztafecie” Danuta Wytrzęś. (sin)



OGŁOSZENIE

FIRMA
FORUM IGB
USŁUGI RACHUNKOWE

Pomagamy w wypełnianiu:

- wniosków związanych z Covid 19,
- zakładaniu profilu zaufanego oraz rachunku bankowego.

Wprowadziliśmy nowy system zmniejszający koszty przedsiębiorcy.

Nasze doświadczenie sprzyja osiągnięciu zysków przez naszych Klientów.

BIURO RACHUNKOWE
IWONA GRAZ
Stalowa Wola
Rozwadów, Rynek 38
tel. 606-698-890



Pani
Teresie Kaczmarczyk
wyraży
głębokiego współczucia
z powodu śmierci

TATY

składają

Rada Nadzorcza,
Zarząd i Pracownicy
Spółdzielni
Mieszkaniowej
w Stalowej Woli

Muzyka świata dla Wielkiego Polaka

Kolejny koncert w ramach jubileuszowego Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego Stalowa Wola-Rozwadów za nami. 21 lipca w murach Klasztoru Barci Mniejszych Kapucynów wybrzmiała muzyka świata dla Jana Pawła II.

Rok bieżący upływa pod znakiem obchodów 100. rocznicy urodzin Karola Wojtyły. Z tej okazji festiwal poświęcony jest muzyce, która była bliska sercu papieża.

W miniony wtorek utwory dla Jana Pawła II mogliśmy usłyszeć w wykonaniu między innymi sopranistki Kamili Lendzion, solistki Teatru Muzycznego w Łodzi, która była gościem rozwodowskiego festiwalu już nie pierwszy raz.

– Zawsze chętnie powracamy do Rozwodowa. Uwielbiamy tu koncertować, jest niesamowita atmosfera, są wspaniali ludzie, publiczność, dlatego z ogromną radością zawsze przyjeżdżamy. Cały dzisiejszy koncert podyktowany jest naszymi emocjami i mam nadzieję, że to

będzie widać i czuć. Jan Paweł II był człowiekiem, który kochał świat, życie, ludzi, kochał muzykę, artystów i taka właśnie jest jego muzyka. Wykonam utwory w większości wszystkim znane, będą to utwory między innymi: Chopina, Moniuszki, Lorenza czy Schuberta. Nie zabraknie oczywiście ulubionej pieśni papieża, jaką była „Barka” – mówiła Kamila Lendzion.

Sopranistce towarzyszyła grająca na fortepianie i organach Agnieszka Schulz-Brzyska.

– Od wielu lat przyjeżdżam do Rozwodowa i zawsze z wielką chęcią. Program dzisiejszego koncertu jest poważny, bowiem zaczniemy od preludium do fugi b-moll Jana Sebastiana Bacha, dzieła wymagającego słuchania. Następnie będzie

pierwszy solowy koncert w historii muzyki, również autorstwa Bacha. Potem mały ukłon w kierunku Ludwika van Beethovena oraz wariacji Richarda Wagnera. Myślę, że każdą muzykę, która odnosi się do dobra, do wyższych wartości, możemy dopasować do świętego Jana Pawła II – mówiła Agnieszka Schulz-Brzyska.

Oprócz pięknych pieśni nie zabrakło również słowa czytanego. Podczas wtorkowego koncertu w rolę narratora wcielił się Karol Rzepecki.

Kolejny koncert w ramach Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego już 28 lipca. W programie zatytułowanym „Nadzieja dla świata. Modlitwa o ustanie pandemii koronawirusa” wystąpi Alicja Węgorzewska – mezzosopran oraz Robert Grudzień – organy. (kag)



Artystki wtorkowy koncert rozpoczęły od preludium b-moll Jana Sebastiana Bacha oraz utworu zmarłego niedawno kompozytora Ennio Morricone, przyjaciela Jana Pawła II, zatytułowanego „Nella Fantasia”

Po protestach i karach, przyszedł czas na szykany

Od kilku tygodni mieszkańcy osiedla Hutnik w Stalowej Woli na co dzień żyją w hałasie i kłębach unoszącego się piasku. Wszystko spowodowane jest wzmożonym tam ruchem samochodów ciężarowych. Sytuację mieszkańców ma poprawić zmiana organizacji ruchu na ulicy Wrzosowej.

O tym, z czym zmagają się ostatnio mieszkańcy osiedla Hutnik, szczegółowo pisaliśmy w jednym z kwietniowych numerów „Sztafety”.

Dla przypomnienia, w związku z budową obwodnicy Stalowej Woli i Niska, od dłuższego czasu na osiedlu zwiększył się ruch tranzytowy.

Ciężarówki jeżdżą utwardzoną tłuczniem leśną drogą wzdłuż rurociągu hydroodpopielania, biegnącego od elektrowni do miejsca magazynowania odpadów palenisko-

wych na „Jelni”. Po załadunku jadą na teren budowy obwodnicy Stalowej Woli i Niska. I przez osiedle Hutnik wracają na „Jelnię” po kolejny ładunek. Chociaż droga biegnie przez las, to na początku osiedla, na wysokości ulicy Wańkowiec, krzyżuje się z ulicą Wrzosową.

Progi zamontowane dla spowolnienia ruchu okazały się nietrafionym pomysłem, bo dla dużych samochodów nie stanowiły one żadnej przeszkody, miasto zdecydowało się na inne rozwiązanie.

– Jeśli chodzi o ulicę Wrzosową, została opracowana nowa organizacja ruchu, która ogranicza ruch ciężki. (...) Firmy, które realizują tam transport zasadniczo poprawiły kwestię czyszczenia samochodów. Kierowcy byli karani i jest dużo lepiej. Firmy wykonawcze, które mają umowy wiedziały, że jeżeli to się zmieni na gorsze, to organizacja ruchu zostanie zmieniona – mówi Lucjusz Nadberezny, prezydent miasta.

Spowolnienie ruchu i zniechęcenie kierowców ciężarówek do prze-



Poza szykanami na ulicy Wrzosowej wprowadzono ograniczenie prędkości do 30 km/h

jazdu przez osiedle Hutnik ma spowodować mijanka w postaci wymalowanych pasów poziomych i słupków przeszkodowych. Szykana powstała na ulicy Wrzosowej, w pobliżu skrzyżowania w okolicach przedszkola, ma zdyscyplinować firmy

realizujące transport materiału do budowy dróg odbywający się częścią ulicy Wrzosowej do utrzymania czystości i poprawy bezpieczeństwa.

Jeśli jednak sytuacja się nie poprawi, ruch ciężki na ulicy Wrzosowej zostanie ograniczony. (kag)

krótko

Znany trener piłkarski przyjedzie do Stalowej Woli

Piotr Wojtyła – wychowawca czterech reprezentantów Francji, między innymi mistrza świata N'Golo Kante, obecnie grającego w Chelsea Londyn, będzie gościem Podkarpackiego Centrum Piłki Nożnej w Stalowej Woli. Na czwartkowe spotkanie z trenerem mogą przyjść wszyscy chętni zawodnicy, bez podziału wiekowego i klubowego.

Piotr Wojtyła, na co dzień szef jednej z największych szkółek piłkarskich w podparyskim Suresnes, posiada dyplom trenerski UEFA A, który otrzymał w instytucie w Clairefontaine, najbardziej znanym i prestiżowym we Francji, gdzie reprezentacja narodowa ma od czterech dekad ośrodek treningowy. Był na stażach w wielu klubach, między innymi: PSG, Arsenal, Caen czy Auxerre.

W Stalowej Woli trener będzie przyglądał się metodzie szkolenia w Akademii Piłkarskiej Stal Stalowa Wola. W trakcie zajęć obejrzy testy piłkarskie, jakie będą przygotowane dla wszystkich chętnych uczestników z całego Podkarpacia, a w szczególności dla tych z naszego miasta oraz pobliskich miejscowości. Będzie można również porozmawiać o możliwościach współpracy francusko-polskiej.

Spotkanie z trenerem Piotrem Wojtyłą odbędzie się 23 lipca na terenie Podkarpackiego Centrum Piłki Nożnej przy ulicy Hutniczej 2 w Stalowej Woli (boisko sztuczne nr 2). Początek o godzinie 17.30. (kag)

MATERIAŁ INFORMACYJNY

UNIJNE POŻYCZKI PŁYNNOŚCIOWE 0%

Lista Pośredników Finansowych wybranych przez Bank Gospodarstwa Krajowego:

Biłgorajska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. tel. 84 686 53 93 Regionalna Izba Gospodarcza w Stalowej Woli tel. 15 844 03 57 Agencja Rozwoju Regionalnego w Starachowicach Biuro Rzeszów tel. 608 177 201	Agencja Rozwoju Regionalnego „MARR S.A.” tel. 17 788 18 50 Krajowe Stowarzyszenie Wspierania Przedsiębiorczości Biuro Rzeszów tel. 17 28 332 00, 602 658 400 Rzeszowska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. tel. 17 867 62 00
--	---



Więcej informacji na stronie:
TARCZA.PODKARPACIE.PL

Chcesz wiedzieć więcej?
Wyślij pytanie na: zapytaj@podkarpackie.pl

„Sąsiedzki EKO azyl” na osiedlu Fabrycznym

Już wkrótce zielony teren przy bloku Kilińskiego 2 zamieni się w sąsiedzki EKO azyl, miejsce przyjazne dla mieszkańców i ich zwierząt. Stowarzyszenie Centrum Aktywności Społecznej „SPECTRUM” w partnerstwie z MOPS w Stalowej Woli i zainteresowanymi mieszkańcami w czerwcu br. rozpoczęło realizację projektu sfinansowanego ze środków Fundacji Orlen.



Projekt realizowany będzie do końca października 2020 roku

Głównym założeniem projektu „Sąsiedzki EKO azyl” jest zagospodarowanie zielonego terenu przy bloku Kilińskiego 2, przy skrzyżowaniu ulic Kilińskiego i 1 Sierpnia, by stworzyć tam potrzebną przestrzeń dla mieszkańców i ich pupili.

Zaplanowany został też cykl warsztatów edukacyjno-

przyrodniczych dla dzieci z osiedla Fabrycznego, w szczególności dla uczestników Klubu „Wesoła Gromadka”. Przewidywany jest także wyjazd na Ciemny Kąt połączony ze ścieżką edukacyjną, warsztatami i ogniskiem.

Podczas spotkań dzieci dowiedzą się jak chronić śro-

dowisko naturalne oraz zwierzęta i ptaki żyjące w miastach. Przygotują również dla wiewiórek i ptaków specjalne budki.

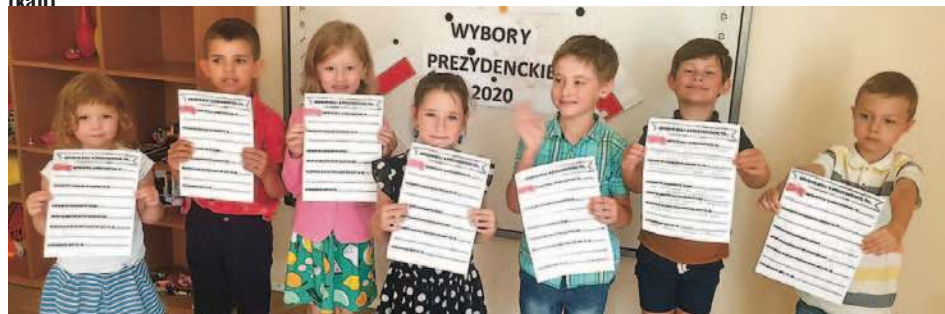
W realizacji zadań uczestniczą: miasto Stalowa Wola, Zakład Administracji Budynków w Stalowej Woli oraz Nadleśnictwo Rozwadow.

(kag)

W przedszkolu też wybierali prezydenta

10 lipca w Przedszkolu „Baśniowy Świat” w Stalowej Woli odbyły się wybory. Młodsza grupa (Żabki) głosowała na ulubiony kolor i zwierzę, a starszaki wspólnie wybierały prezydenta przedszkola. Dzieci zaczęły od przygotowania dowodów osobistych i wystąpienia kandydatów, których zadaniem było zaprezentowanie programów wyborczych. Wspólnie omówione zostały zasady głosowania oraz sprawdzono, czy urna została na pewno zaplombowana. Powołano również specjalną komisję wyborczą, na czele której stanęła jedna z nauczycielek.

– Dzieci z wielkim zaciekawieniem i zaangażowaniem brały udział w naszej zabawie i zastanawiały się, kto stanie na ich czele i w poniedziałek będzie decydował o tym, jak będzie wyglądał nasz dzień. Musimy pogratulować wszystkim kandydatom, gdyż spisali się na medal. Dumnie prezentowali się na forum grupy i na sam koniec pogratulowali zwycięzcy, czyli naszemu Filipkowi – usłyszeliśmy od dyrektorki przedszkola. (kan)



Groził śmiercią prezydentowi

38-letni Paweł K. ze Stalowej Woli, który w komentarzach na jednym z portali internetowych znieważył głowę państwa polskiego, groził śmiercią prezydentowi Stalowej Woli oraz sympatykom jednej z partii politycznych, został zatrzymany. Mężczyźnie grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Zawiadomienie w sprawie nawoływania do popełnienia zbrodni, stalowowska policja przyjęła w kwietniu tego roku. Sprawca na jednym z portali internetowych umieścił wpisy nawołujące do popełnienia przestępstwa – zabójstwa członków jednego z ugrupowań. Ustalenie tożsamości autora wpisów nie było proste, bowiem wykorzystywał on zaawansowane narzędzia maskujące tożsamość. W sprawę zaangażowali się eksperci z Wydziału do walki z Cyberprzestępczością Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie.

– Sprawa była w toku, gdy 13 lipca pojawiły się kolejne wpisy na portalu internetowym. Tym razem znieważające Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i innych polityków. W sprawie prokurator wszczął śledztwo. Okazało się, że autorem wpisów może być ta sama osoba. Operacyjne ustalenia w poprzedniej sprawie, w tym analiza śladów cyfrowych pozostawionych przez

sprawcę, pozwoliły na ustalenie autora komentarzy. Okazał się nim 38-letni mieszkaniec Stalowej Woli – mówi sierżant sztabowy Małgorzata Kania z KPP w Stalowej Woli.

Do zatrzymania Pawła K. doszło 14 lipca w Tarnobrzegu. Podczas przeszukania mieszkania podejrzanego zabezpieczono sprzęt – telefony komórkowe, karty pamięci, laptopy – za pomocą którego Paweł K. prawdopodobnie dopuścił się dokonania przestępstw internetowych.

Mężczyźnie postawiono siedem zarzutów, w tym zarzut publicznego znieważenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, publicznego nawoływania do popełnienia zbrodni oraz stosowania bezprawnej groźby wobec grupy osób z powodu jej przynależności politycznej. 38-latek przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia.

Za swoje czyny mężczyzna odpowie przed sądem. Grozi mu do 5 lat pozbawienia wolności. (kag)



Na wniosek policji, prokurator zastosował wobec podejrzanego Pawła K. dozór oraz zakaz opuszczania kraju

Z buciorami do łóżek

➤ *Ciąg dalszy ze str 1*

Wariant nr 2 był również, jako jedyny, pozytywnie zaopiniowany przez gminę Pysznica w 2010 roku. O uzasadnienie odrzucenia wariantu „hucianego” dopytywało na spotkaniu wielu mieszkańców. Wyczerpującej odpowiedzi jednak nie uzyskali. Ma być ona udzielona gminie na piśmie.

– Ta droga jest potrzebna, tylko dlaczego na całym odcinku od Niska do Tarnobrzega idzie aż z taką ingerencją w czynną zabudowę mieszkaniową. A może pójść terenami, na których nigdy nikt się nie wybuduje. I proszę, żebyście państwo to przeanalizowali – dodał mieszkaniowiec Jastkowiec.

Droga rozjedzie gminę

Mieszkanka osiedla Jasna Polana w Pysznicy zwracała uwagę, że inwestycja z tak ogromnym rozmachem sprawi, że „Pysznica przestanie istnieć”, albo „przećnie tę gminę na pół i ją zanieczyści”.

– Te warianty nie zahaczają o miejscowość. One ją po prostu rozjadą. Te inwestycje, w tych wariantach pomarańczowym czy zielonym, położą kres rozwojowi tej gminy. To jest przez nas zupełnie nie do przyjęcia – mówiła kobieta.

Miała wątpliwości, czy projektanci przed nakreśleniem korytarzy oglądali teren na własne oczy. – Jedna droga biegła przez cmentarz kłyżowski. Zostało to poprawione, a druga sprawa to cmentarz pysznicki, gdzie droga będzie biegła obok. Przecież to nie do przyjęcia. Jest przecież jakaś sfera sacrum. Nie może być cmentarz na rozjeździe. Wydaje mi się, że panowie nie widzieli tego naocznie, skoro zaprojektowaliście drogę, moim zdaniem, z kuriozalnymi błędami – stwierdziła.

Krzysztof Łubianka z Transprojektu twierdził, że to nieprawda i zapewniał, że nie wyobraża sobie projektowania drogi bez przebywania w terenie.

Oderwanie od zielonych „płuc”

Głos w dyskusji zabrał również Zygmunt Cholewiński, wójt gminy Pysznica

w latach 1992-2006. – Droga „esowa” była zaznaczona jeszcze w planie przestrzennego zagospodarowania uchwalonym przed 1989 rokiem, następnie w studium zagospodarowania przestrzennego taka rezerwa była i ona nijak się nie wpisuje w te warianty, które przebiegają powyżej Pysznicy – mówił Zygmunt Cholewiński. Nie zgodził się z opisem tych wariantów, które jakoby omijają Pysznicę. – One ją przecinają – dodał. – We wszystkich planach, które były do tej pory przygotowywane, trasa przebiegu była wzdłuż Sanu. Ona oczywiście się zmieniła, ale pas, rezerwa wzdłuż Sanu, pomimo, iż są to tereny zalewowe, one zawsze były uwzględniane. Wszystkie te projekty, studia uwarunkowań zagospodarowania przestrzennego były uzgadniane w generalnej dyrekcji, w oddziale w Rzeszowie. Dzisiaj rysowanie innego niż tamten przebieg jest zachwianiem całego rozwoju gminy Pysznica – stwierdził wójt.

Jego zdaniem droga ekspresowa na pewno przejdzie przez gminę Pysznica. – Tylko szukajmy takiego rozwiązania, które będzie najmniej ingerowało w obecną zabudowę i najmniej rozdzielało gminę Pysznica. I nie oderwie nas od „płuc”, jakimi są Lasy Janowskie – mówił Cholewiński.

Ile domów do rozbiórki

Podczas spotkania obecny wójt gminy Pysznica podał liczbę budynków mieszkalnych przewidzianych do wyburzenia przy poszczególnych wariantach: W1 (czerwony) – 17 wyburzeń, W3 (zielony) – 25 wyburzeń, W4 (różowy) – 13 lub 17 w zależności od węzła, wariant TGD (pomarańczowy) – 23-25 wyburzeń w zależności od węzła.

– Jako gmina nie mamy głosu decydującego. Możemy opiniować i to zrobić. Na podstawie tych dokumentów mamy już przygotowany wpływ każdego wariantu na rozwój gminy Pysznica. Dla nas, jako dla gminy, w ujęciu mikro, „eska” nie jest potrzebna. I my swoje stanowisko przedstawimy. Nie powiedzieliśmy, że poprzemy któryś wariant. Na

dzień dzisiejszy mogę powiedzieć, że warianty najbardziej oprotostowywane, czyli zielony i pomarańczowy, w tym momencie zakładają najwięcej wyburzeń, największe oddziaływanie na środowisko i mieszkańców. Co nie znaczy, że my poprzemy któryś wariant nadszański. Być może nie poprzemy żadnego – powiedział wójt Pysznicy Łukasz Bajgierowicz.

Dramat dla mieszkańców, dramat dla gminy

Nie tylko jednak wyburzenia mogą być źródłem dramatów. O swój los obawiają się również ci, którzy pozostaną w bezpośrednim sąsiedztwie ekspresówki.

– Za mój dom nie dostanę odszkodowania, bo nie jest przewidziany do wyburzenia. W momencie zatwierdzenia wariantu pomarańczowego on nie będzie miał żadnej wartości. Nie sprzedam go, a będę musiała spłacać przez 25 lat – mówiła mieszkanka gminy Pysznica.

– Każdemu z nas któryś z tych wariantów mocno przeszkadza i coś czuję, że będzie ostra walka w gminie. Chcielibyśmy tego uniknąć i chyba wspólnym postulatem będzie, aby spróbować puścić tę drogę za Hutą Stalowa Wola – stwierdził jeden z uczestników spotkania.

Krzysztof Łubianka z Transprojektu mówił, że nie byłoby celowe projektowanie wariantu na trasie zbliżonej do wariantów odrzuconych na etapie Studium Korytarzowego. Zwracał też uwagę, że podobne problemy pojawiają się niemal na każdym spotkaniu informacyjnym. – Często mieszkańcy chcą drogi, ale w sąsiedniej gminie – mówił.

– Jesteśmy zdeterminowani, żeby walczyć ile możemy. Chodzi nam o to, żeby nie zniszczyć gminy, bo to będą dramaty indywidualne, natomiast będzie to też dramat dla gminy – powiedziała mieszkanka osiedla Jasna Polana w Pysznicy.

Konrad Sinica

Mapy z wariantami przebiegu S74 przez gminę Pysznica można zobaczyć na www.sztafeta.pl



STALOWA WOLA. Spółdzielnia obniżyła czynsze

O 10 groszy mniej za metr kwadratowy mieszkania zapłacą w 2021 r. członkowie Spółdzielni Mieszkaniowej w Stalowej Woli (ma także dwa bloki w Rudniku nad Sanem). Tak 18 lipca br. zdecydowało Walne Zgromadzenie SM.

Pod wieloma względami było to walne wyjątkowe. Przez pandemię, stoliki (150 sztuk) w auli szkoły przy ul. Hutniczej roztawiono bardzo szeroko (obowiązywały maseczki przyłbice, płyny do dezynfekcji, nie było poczęstunku). Nie było też głosowań przy stacjonarnych wrzutnikach, jakie jeszcze w 2019 r. tu używano. Teraz każdy uczestnik walnego dostał przy wejściu pilota, którym operował przy głosowaniu, siedząc na swoim miejscu. Rekordowo niska (73 członków) była też liczba spółdzielców, którzy na walne przybyli. No i same obrady – trwały tylko 2 godz. i 15 minut.

Z kolei rekordowo wysoka w historii Spółdzielni Mieszkaniowej w Stalowej Woli była kwota pieniędzy do podziału – za 2019 r. jej nadwyżka bilansowa wyniosła blisko 1 mln zł.

Jak ją podzielono? Największą część, w sumie 570 tys. zł, przeznaczono na obniżkę o 10 gr za metr kw. mieszkania czynszu wszystkim członkom SM w Stalowej Woli. Oznacza to, że każdy członek SM zapłaci w 2021 r. o tyle mniej, licząc 10 gr za każdy metr kw. jego mieszkania. Reszta tej kwoty zasili głównie fundusz zasobowy SM.

Na walnym absolutorium otrzymali też obaj prezesi: Artur Pychowski (60 do 11 – 84,5 proc.) oraz Bogdan Wojtala (56 do 15 – 78,9 proc.).

Jak również poinformowano, Spółdzielnia poprawiła w ostatnim czasie ściągalność zadłużeń, schodząc do 4,8 mln zł, jednocześnie, poprzez dobrą lokatę kapitału, pomnażając swój majątek o 600 tys. zł.

Zakończyła się również termomodernizacja bloków SM, która przez lata pochłonięła ok. 100 mln zł (z czego SM odzyskiwała pokaźną kwotę jako tzw. premię termomodernizacyjną). Teraz do remontu pójść będą bloki najwcześniej docieplane, bo ówczesna technologia termomodernizacji nie wytrzymała próby czasu.

(SJ)

Już 1507 osób pokonało ból kolan dzięki wynalazkowi prof. T. Bond'a

Ból kolana rujnował jej życie Ledwo uniknęła operacji!

Jak wyrok zabrzmiało to, co pani Stanisława P. (59l.) z Kalisza usłyszała od lekarza: „To jest choroba nieuleczalna. A w Pani przypadku konieczna jest operacja, po której i tak nie odzyska Pani dawnej sprawności...”

Choroba przyszła nagle i z zaskoczenia. Ból i kłucie w kolanie nie do wytrzymania, opuchlizna i trudności w chodzeniu. Po wizycie u lekarza i badaniach okazało się, że dopada mnie artretyzm...

Lekarz stwierdził, że stan jest na tyle zaawansowany, że jedyną drogą ratunku jest operacja dwóch kolan.

Pani Stanisława wspomina: – Byłam totalnie załamana, myślałam, że lekarz mi pomoże, ale to co usłyszałam zabrzmiało dla mnie jak EGZEKUCJA! Mam 59l i słyszę od lekarza, że to jest choroba nieuleczalna, że jedyną drogą ratunku jest operacja w której konieczne jest zastąpienie naturalnych elementów znajdujących się wewnątrz kolan sztucznymi; metalowymi bądź plastikowymi.

Jakby tego było mało po samej operacji nie dość, że długo nie będę mogła obciążać kolan to czeka mnie męcząca rehabilitacja pod obserwacją specjalisty, gdzie nie mam pewności czy odzyskam dawną sprawność fizyczną. A tak lubiłam grać z wnuczkami w berka, i zawsze kiedy miałam ich pod swoją opieką spędzałam z nimi bardzo aktywnie czas...

Lekarz nie dawał Pani Stanisławie nadziei

Bałam się operacji jak ognia, stwierdziłam, że na pewno jest jakieś inne rozwiązanie. Z pomocą syna zaczęliśmy poszukiwania sposobu na uśmierzanie przewlekłego bólu i zabiegu chirurgicznego. Na początku tykałam różne preparaty, zmieniłam dietę, chodziłam na specjalne naświetlania, zabiegi... Pomagało na chwilę, ale z czasem niestety kłujący nie do wytrzymania ból wracał i to w najbardziej niespodziewanym momencie.

Mój syn od zawsze interesował się sportem, oglądając któregoś dnia mecz siatkarzy zauważyłam, że pod kolanami mają założone dziwne, małe opaski... Pomyślałam – przecież oni ciągle skaczą, trenują nawet po 8-10 h dziennie. Ich stawy, a w szczególności kolana, są cały czas obciążone więc stwierdziłam, że może to mnie uratuje przed operacją?

Ból mijał z dnia na dzień

Okazało się, że to, co mieli na nogach, to były takie specjalne amerykańskie opaski magnetyczne. Przez rodzinę w USA zamówiłam dwie pary takich opasek, zaczęliśmy je stosować. Niesamowite – ból mijał, a z dnia na dzień odzyskiwałam dawną sprawność w kolanie. Teraz wraz z mężem na nowo możemy czerpać radość z życia wspólnie spacerując po ukochanych górach!

Ferrytowa opaska magnetyczna została skonstruowana przez prof. Toma Bond'a, specjalistę urazowej medycyny sportowej z Pensylwanii. W sposób naturalny eliminuje ból kolan, odciąża stawy, wzmacnia mięśnie oraz wspiera regenerację tkanek. Poprzez wbudowane aktywne polaryzatory przesyła do wnętrza kolana i biodra łagodzące fale magnetyczne o sile 1000 GS, które osłabiają impulsy bólowe, zwiększają krążenie krwi i pobudzają bioenergetykę komórek. Dzięki temu skutecznie redukują ból zwyrodniałych kolan i bioder. To może być jedna z najbardziej skutecznych metod na odbudowę



Ortopedzi byli w szoku

Ja i moja żona uwielbiamy spacerować, widziałem już różnego typu opaski magnetyczne, każda z nich była masywna, ciężka i utrudniała poruszanie się. Magnetoterapia naprawdę działała i dawała rezultaty, problem w tym, że nie mogliśmy nosić magnetycznych opasek ze względu na ich rozmiar. Nie pasowały praktycznie do żadnego typu ubrań, odstawały i co najgorsze, uwierały. Gdy kupiliśmy opaski prof. Bond'a o mocach 1000 Gs żona i ja 4000 Gs (ze względu na wiek i zwyrodnienie), nie jesteśmy już zmuszeni czekać do lata by założyć krótkie spodenki i walczyć z bólem kolan. Niesamowite, ale ból mijał i z dnia na dzień odzyskiwaliśmy sprawność w kolanach. Dzisiaj znów możemy spacerować po górach!

Maryla i Tadeusz Z. (68 i 75l.) z Cieszyńska

zniszczonych stawów. Została przetestowana na wielu osobach, takich jak np. Pani Stanisława czy Pan Tadeusz z żoną Marylą (patrz ramka).

Opaskę zapina się na rzep, w przeciwieństwie od masywnych stabilizatorów ma delikatną i rozciągliwą budowę, przez co mieści się pod praktycznie każdym ubraniem nie uciskając. Nośząc ją przez 6-8 godzin dziennie, przez okres 6-8 tygodni:

- odzyskasz sprawne i silne kolana;
- zregenerujesz chrząstkę stawową;
- ZREDUKUJESZ BÓL i opuchliznę kolan.

Jak otrzymać przeciwbólową magnetyczną opaskę?

Ferrytową magnetyczną opaskę na kolana otrzymasz tylko w sprzedaży telefonicznej klubu seniora, który zorganizował teraz ogromną promocję.

SPECJALNA REFUNDACJA DLA PIERWSZYCH 150 OSÓB!

Przyjemny i oddychający materiał neoprenowy, który idealnie dopasowuje się do ciała.

TYLKO do 30 LIPCA
73% taniej!

Łatwe zapięcie na 2 elastyczne rzepy pozwala dopasować stabilizator do każdego kolana.

Ferrytowe magnesy o sile 1000 Gs.



Magnetoterapia jest bezinwazyjną metodą terapeutyczną i została uznana przez Światową Organizację Zdrowia za w pełni bezpieczną.

1000 Gs

MAGNETYCZNY stabilizator kolana

- ✓ pomaga zwalczyć ból kolan
- ✓ odciąża i stabilizuje stawy
- ✓ zmniejsza napięcie mięśni i regeneruje tkanki
- ✓ minimalizuje obrzęk i stany zapalne

POPROŚ O CAŁKOWICIE DARMOWĄ WYCENĘ

Pierwszym 150 osobom, które zadzwonią do 30 lipca 2020 r., przysługuje całkowicie darmowa wycena oraz gwarantowane 73% dofinansowanie producenta. Otrzymasz wtedy przeciwbólowy ferrytowy stabilizator magnetyczny za udział w Klubie Seniora (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: **81 300 37 92**

Pon. - niedz. 8:00-20:00
(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)



Pani Stanisława (59l.) bez uciążliwego i kłującego bólu znów może z zakupami wchodzić na czwarte piętro starej kamienicy...



Fotowoltaika – czysta energia, czysty zysk

– Fotowoltaika to nie tylko korzyść ekonomiczna i czyste powietrze, ale w dalszej perspektywie budowanie niezależności energetycznej naszego państwa, a także rozwój elektromobilności – mówi Wojciech Grzybała, prezes zarządu spółki GREAT SOLAR Sp. z o.o. z Jastkowic.





GREAT SOLAR Sp. z o.o.
ul. Brandwicka 9A,
37-403 Jastkowice
tel. 601-051-593
www.greatsolar.eu

Firma zdążyła już mocno zaistnieć na rynku odnawialnych źródeł energii. O wysokiej klasie specjalistów z GREAT SOLAR Sp. z o.o. świadczy fakt, że spółka była generalnym wykonawcą farmy fotowoltaicznej o mocy 2 MW koło Sokołowa Małopolskiego. Ta elektrownia słoneczna jest jedną z bardziej zaawansowanych technologicznie farm fotowoltaicznych w Polsce. Wykonano ją w oparciu o nowoczesne technologie, znacząco podnoszące efektywność produkcji energii elektrycznej.

Profesjonalne instalacje

Farma fotowoltaiczna pod Sokołowem Małopolskim składa się z blisko 6 tysięcy modułów. Całość zajmuje powierzchnię ok. 4 hektarów. Farma jest położona w bezpośrednim sąsiedztwie drogi ekspresowej S19 Rzeszów-Lublin i jadąc w stronę Niska można zobaczyć ją na zboczu wzniesienia. Widok jest naprawdę imponujący.

Ale specjaliści z GREAT SOLAR Sp. z o.o. zajmują się nie tylko tak bardzo zaawansowanymi technologicznie projektami. Wykonują również profesjonalne instalacje fotowoltaiczne na mniejszą skalę.

– Misją naszej firmy jest dostarczanie do firm, klientów indywidualnych oraz instytucji systemów fotowoltaicznych w sposób najbardziej bezproblemowy i tani. Chcielibyśmy również popularyzować zieloną energię elektryczną, a docelowo zwiększać jej udział w całkowitej produkcji energii elektrycznej oraz magazynowaniu. Jesteśmy importerem i dystrybutorem wysokiej jakości technologii OZE – dodaje Wojciech Grzybała, prezes GREAT SOLAR Sp. z o.o.

Dotacje od państwa

Rosnące z roku na rok ceny konwencjonalnej energii, coraz tańsze koszty instalacji elektrowni słonecznych, a także zmieniająca się świadomość Polaków w kwestii ochrony środowiska, zwłaszcza jeżeli chodzi o czyste powietrze – między innymi te czynniki sprawiają, że panele słoneczne na dachach naszych domów to już dzisiaj wcale nie rzadkość. Fotowoltaika staje się coraz bardziej powszechna.

Mogłoby się wydawać, że za nowoczesne technologie trzeba słono płacić. Dziś jednak na instalacje fotowoltaiczne można uzyskać spore dotacje, na przykład 5000 złotych z rządowego programu „Mój prąd”. Istnieje ponadto możliwość skorzystania z tzw. ulgi termomodernizacyjnej. Przy staraniu się o dotacje i korzystnym rozliczaniu instalacji fotowoltaicznych pomoże nam profesjonalna kadra GREAT SOLAR Sp. z o.o.

– Towarzyszymy naszym klientom na każdym etapie realizacji zlecenia, poczynając od momentu doradztwa i ofertowania, poprzez projektowanie i pomoc w zdobyciu środków na inwestycję, aż po fizyczne wykonanie instalacji i odbiór techniczny. Rozważymy podjęcie współpracy z każdym podmiotem, który zwróci się do nas z takim zapytaniem. Z przyjemnością podejmiemy również nowe wyzwania w zakresie OZE – zapewnia prezes spółki GREAT SOLAR Sp. z o.o.

Wykonanie mikroinstalacji fotowoltaicznej na domu jednorodzinnym to inwestycja długofalowa. Trwałość paneli to dzisiaj okres od 25 do nawet 40 lat. Biorąc pod uwagę fakt, że już po 5-6 latach wydatkowane pieniądze

się nam zwrócą, taka inwestycja jest naprawdę godna rozważenia.

To się opłaca

– Ludzie przekonują się do energii czerpanej ze słońca. Fotowoltaika się po prostu opłaca, a przy tym jest to czysta energia, w przeciwieństwie do konwencjonalnych źródeł – mówi Wojciech Grzybała.

Z ekologicznego punktu widzenia taki system nie zwiększa zanieczyszczenia powietrza, nie emituje zanieczyszczeń ani innych szkodliwych substancji do atmosfery. A kiedy połączymy zieloną energię z paneli fotowoltaicznych na przykład z pompami ciepła czy elektrycznymi kotłami CO, to nasz system grzewczy nie tylko będzie ekologiczny, ale i wysoce energooszczędny. A to jeszcze nie

wszystko. Jednym z mitów na temat fotowoltaiki jest twierdzenie, że z energii słonecznej możemy korzystać tylko wtedy, gdy świeci słońce. Nic bardziej mylnego! Energia, której nie zużyjemy może być magazynowana w systemie energetycznym kraju. Z tej nadwyżki pobieramy później energię w okresach słabszej produkcji z paneli fotowoltaicznych.

Dzięki fotowoltaice możemy uzyskać nawet całościowy zwrot poniesionych kosztów na energię elektryczną, zarówno w przedsiębiorstwach, jak i w domach. Dobrze dobrana instalacja pozwala obniżyć rachunki do minimum, a nawet uzyskać energetyczną niezależność.

Gdyby się chwilę zastanowić, to dzięki zielonej energii możemy stać się niezależni również pod względem mobil-

ności. Coraz niższe ceny samochodów elektrycznych sprawiają, że pojazdy zasilane zieloną energią wkrótce staną się bardzo powszechne. Już dziś da się zauważyć wyraźny rozwój elektromobilności – zasięgi na jednym ładowaniu stają się coraz większe, skracają się również czasy „tankowania” do pełna. Stacji ładowania co prawda na razie nieco brakuje, ale tu właśnie z pomocą przychodzi nam domowa instalacja fotowoltaiczna. Auto elektryczne możemy podładować za darmo i to we własnym garażu!

– W połączeniu z fotowoltaiką domową i systemem prosumenckim otrzymujemy system darmowego przebiegu życia na ok. 15-20 lat. Ograniczeniem jest żywotność baterii, ale i z tym jest coraz lepiej. To idealne rozwiązanie zwłaszcza dla

osób mieszkających na przedmieściach, które kilka razy dziennie pokonują trasę z domu do miasta i z powrotem – tłumaczy Wojciech Grzybała.

Aby jednak móc w pełni cieszyć się czystą i darmową energią ze słońca, warto skorzystać z pomocy ekspertów.

– GREAT SOLAR Sp. z o.o. oferuje profesjonalne doradztwo. Przed zamontowaniem instalacji fotowoltaicznej firma przeprowadza badania wstępne – sprawdza nachylenie i kierunek zadania, wytrzymałość dachu oraz ścian, a także mierzy powierzchnię. To kompleksowa procedura, która pozwala na dopasowanie konstrukcji do indywidualnych potrzeb klienta – zaznacza Wojciech Grzybała, prezes zarządu GREAT SOLAR Sp. z o.o.



Po 9 latach działalności

Nizańska uczelnia zamyka podwoje

10 i 11 lipca br. do obron prac dyplomowych przystąpili studenci ostatniego rocznika Wydziału Zamiejscowego w Nisku Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa i Ochrony im. Marszałka Józefa Piłsudskiego z siedzibą w Warszawie. Przez 9 lat działalności nizańskiej uczelni, wykształcenie w niej zdobyło ponad 300 studentów. Byli to w głównej mierze przedstawiciele służb mundurowych, m.in. wojska i policji, ale i także młodzi ludzie, którzy dopiero rozpoczynali swoją karierę zawodową. To była ostatnia taka uroczystość.

Swoją działalność Wydział Zamiejscowy w Nisku WSBiO rozpoczął w 2011 roku. W styczniu 2011 roku, podczas spotkania ówczesnego burmistrza Gminy i Miasta Nisko Juliana Ozimka oraz założyciela WSBiO w Warszawie doc. dr. Bogusława Purskiego, który poprzez pracę w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Nisku w latach 1998-2001 również związany był z Niskiem, a także wieloletniego dyrektora Regionalnego Centrum Edukacji w Nisku doc. dr. inż. Antoniego Piędla, podjęto decyzję o rozpoczęciu starań dotyczących utworzenia Wydziału Zamiejscowego warszawskiej uczelni na terenie Niska.

Niespełna kilka miesięcy później, 14 lipca, oficjalnie powołano Wydział Zamiejscowy w Nisku. Wydział uzyskał uprawnienia do prowadzenia studiów na kierunku Bezpieczeństwo Narodowe. Na stanowisko dziekana Wydziału powołano wtedy dr. inż. Antoniego Piędla. Natomiast od roku 2016 roku do chwili obecnej, funkcję tę pełni dr Marta Powęska.

– W roku 2011 rozpoczęła się działalność Wydziału w Nisku. Stał się on elementem trwałym w rzeczywistości miasta oraz powiatu nizańskiego. Była to inicjatywa założyciela warszawskiej uczelni, pana Purskiego, który miał dobre relacje z władzami miasta i powiatu, co było niewątpliwie jednym z decydujących czynników. Uczestniczyłem we wszystkich czynnościach związanych z powoływaniem Wydziału, widziałem jego organizowanie, brałem udział w toczonych rozmowach z ówczesnym burmistrzem, panem Julianem Ozimkiem, który był osobą bardzo pozytywnie nastawioną do tej inicjatywy. Chwała mu za to, bo jego wpływ był bardzo znaczący. Tak samo jak całego otoczenia oraz środowiska miasta Nisko oraz służb mundurowych, które ze względu na specyfikę kierunku kształcenia, niewątpliwie wsparły naszą inicjatywę – wyjaśnia rektor WSiBO gen. dr Jacek Pomiankiewicz.

Jak podkreśla rektor Pomiankiewicz, o utworzeniu wydziału w Nisku w dużej mierze zadecydował między innymi brak w rejonie uczelni o podobnym kierunku kształcenia.

– Uczelnia ta jest bardzo specjalistyczna. Dobre rozpoznanie lokalnego rynku edukacyjnego, ana-

liza oczekiwań, a przede wszystkim misja uczelni i skierowanie oferty edukacyjnej do – z jednej strony do ludzi młodych, ale i również w znacznej części do osób, które już wykonują swój zawód w szeroko pojętym obszarze bezpieczeństwa. Wszystko to oraz sprzyjające warunki lokalnej współpracy zadecydowały o utworzeniu Wydziału w Nisku – tłumaczy gen. Pomiankiewicz.

Przekrój wiekowy, a także zawodowy osób studiujących w szkole od samego początku jej istnienia był bardzo szeroki i zróżnicowany. Obok młodych maturzystów, studia podejmowali żołnierze, pracownicy wojska, funkcjonariusze oraz pracownicy służb mundurowych, służb ochrony, a także pracownicy administracji publicznej. Celem większości z nich było podwyższenie swoich kwalifikacji.

– Dominujący model studenta to przedstawiciele służb mundurowych, osoby pracujące, które uzupełniały swoje wykształcenie, ale i też ludzie młodzi, zaraz po maturze. Ci ludzie, którzy instytucjonalnie związali się z naszą uczelnią, dążyli do podniesienia kwalifikacji zawodowych, kierując się często swoimi zainteresowaniami, potrzebą samorealizacji, a nawet chęcią spełnienia marzeń. Uważam, że na naukę nigdy nie jest za późno. Należy tutaj przy okazji docenić determinację, kiedy w wieku nazwijmy to, nieco zaawansowanym lub dojrzałym, ktoś chce pogłębiać swoją wiedzę – dodaje rektor WSBiO gen. dr Jacek Pomiankiewicz.

Przez lata działalności wydziału w Nisku zajęcia prowadzili profesorowie, doktorzy habilitowani, generałowie, doktorzy oraz magistrowie wielu specjalności z WSBiO w Warszawie, ale i z Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Politechniki Rzeszowskiej, Uniwersytetu Rzeszowskiego, Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz wielu innych znanych uczelni.

– W opinii studentów, a jest to dla mnie bardzo ważny głos, nasza kadra dydaktyczna stanowiła zespół bardzo dobrych wykładowców. Byli to, co jest od początku istnienia tej uczelni dużym atutem i walorem, zarówno teoretycy jak i praktycy, ludzie z doświadczeniem i z różnych środowisk naukowych.



W ostatnich obronach na nizańskim wydziale WSBiO uczestniczyli od lewej: dr Konrad Krzyżak, gen. dr Jacek Pomiankiewicz, dr Marta Powęska, płk. dr inż. Artur Talik

Daliśmy naszym studentom możliwość korzystania z szerokiej oferty i przede wszystkim współpracowaliśmy z nimi. Mam nadzieję, że nasi studenci potwierdzą to, że zarówno atmosfera, jak i współpraca była u nas bardzo dobra – dodaje obecna dziekan Wydziału w Nisku, dr Marta Powęska.

Oprócz dydaktycznej, należy podkreślić też i inną działalność nizańskiej uczelni, a mianowicie działalność wydawniczą, w którą bardzo aktywnie zaangażowała się i kadra naukowo-dydaktyczna oraz jej władze.

– Wydział Zamiejscowy w Nisku to piękna kadra. Oblicze tej uczelni ukazuje się poprzez pryzmat ludzi zaangażowanych w powstanie tego Wydziału, ale i również poprzez nasze publikacje – mówi rektor.

O szczególnej roli publikacji, które wydane zostały przez Wydział Zamiejscowy w Nisku wspomina także dziekan dr Marta Powęska. – W trakcie dziewięciu lat naszej działalności, w ramach serii wydawniczej Wydziału Zamiejscowego w Nisku wydaliśmy sześć monografii oraz jedną publikację o charakterze kronikarskim przedstawiającą historię Wydziału. W ostatnim roku funkcjonowania Wydziału ukazały się aż dwie monografie. To dużo, jak na ośrodek, powiedzmy sobie, nie zbyt wielki, ale jak się okazuje, aktywnie współpracujący, ponieważ w naszych publikacjach między innymi znajdują się artykuły pracowników naukowych i dydaktycznych różnych ośrodków naukowo-badawczych oraz instytucji Ukrainy, Słowacji, Austrii oraz Warszawy, Kra-

kowa, Torunia, Rzeszowa, Radomia, Siedlec, Słupska, Płocka i Niska – mówi. – Celem naszych publikacji było ukazanie wybranych aspektów bezpieczeństwa. To był wiodący obszar tematyczny. Dlatego i najnowszą z nich, która właśnie się ukazała, porusza ważne elementy z obszaru zarządzania organizacjami oraz z obszaru bezpieczeństwa państwa. Mam nadzieję, że nasze publikacje stanowią źródło informacji, które z powodzeniem mogą być wykorzystane w realizacji procesów nauczania i uczenia się.

Ponadto, dzięki inicjatywie Wydziału Zamiejscowego w Nisku zorganizowane zostały trzy międzynarodowe konferencje.

– O tym też należy pamiętać, bo były to znaczące wydarzenia zarówno w życiu uczelni jak i miasta Nisko. Współorganizatorami konferencji byli: Lwowski Regionalny Instytut Zarządzania Narodowej Akademii Państwowego Zarządzania przy Prezydencie Ukrainy, Wydział Zarządzania Uniwersytetu w Preszowie na Słowacji, Katedra Bezpieczeństwa Wewnętrznego Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie oraz Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa i Ochrony im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie. Według mnie, zrobiliśmy naprawdę dużo, bo oprócz wiodącej działalności, czyli dydaktyki, prowadziliśmy działalność naukową i wydawniczą. A to na stałe wpisało się na charakter szkoły. Nie musieliśmy tego robić, ale chcieliśmy, zarówno były dziekan, doc. dr Antoni Piędel oraz ja, czuliśmy potrzebę organizacji spotkań z przedsta-

wicielami krajowych i zagranicznych ośrodków naukowych – podkreśla dziekan Powęska.

Niestety, po dziewięciu latach od powstania Wydziału Zamiejscowego w Nisku, władze Wyższej Szkoły Bezpieczeństwa i Ochrony im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Warszawie podjęły decyzję o jego zamknięciu.

10 i 11 lipca odbyły się obrony studentów ostatniego rocznika. – Zawsze dostrzegałem sens istnienia tego wydziału, tak właśnie trafnie ułożonego, mającego dobre relacje z różnymi instytucjami i organizacjami miasta i powiatu. Wielu z tych ludzi, których spotykamy na swej drodze, a którzy przeszli przez tenże wydział to naprawdę największa wartość i sens tego, co tutaj w Nisku się działo i jeszcze nadal dzieje. Niestety, zapadła taka decyzja założyciela. Analiza organizacyjno-finansowo powoduje, że dalsze utrzymywanie tego Wydziału nie ma uzasadnienia. Nad czym ja osobiście, i moja tutejsza kadra, z którą tyle lat pracowałem, przypuszczam, że również ubolewa. Są to oczywiście analizy, z którymi może ja nie do końca się godziłem, bo patrzyłem na ten efekt nauczania, efekt środowiskowy i aktywizacji tutaj w mieście oraz powiecie. Nie tracę jednak nadziei na utrzymywanie kontaktów ze środowiskiem nizańskim, ponieważ likwidacja wydziału to kwestia organizacyjna, a przecież pozostają tutaj ludzie, którzy stanowili sól tej ziemi – podkreśla gen. Jacek Pomiankiewicz.

(kb)

W Zarzeczcu odkryto osadę z epoki brązu

Na budowie odcinka drogi ekspresowej S19 Zdziary – Rudnik nad Sanem, w miejscowości Zarzecze, trwają właśnie badania archeologiczne. W kwietniu, w miejscu tym, podczas odhumusowywania pasa drogowego drogi ekspresowej, w dwóch miejscach odnaleziono ceramikę pochodzącą z epoki brązu. Od maja trwa proces formalnego przekazania stanowisk archeologicznych do badań wykopaliskowych, o czym informowaliśmy już na łamach „Sztatety”. Badania archeologiczne w Zarzeczcu potrwają do sierpnia.

Stanowisko archeologiczne w Zarzeczcu zajmuje obszar 195,65 arów. W trakcie badań natrafiono na osadę z epoki brązu prawdopodobnie kultury łużyckiej oraz na nieliczne ślady okopów z I i II wojny światowej.

Wykonawcą badań jest Konsorcjum Archeologiczne: APB THOR Spółka z o.o. z Gniezna oraz Fundacja Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

(kb)



Odznaczenia nie dla wszystkich

Srebrne Krzyże Zasługi za ofiarną działalność publiczną nadawane przez prezydenta RP miały być podziękowaniem dla niżańskich samorządowców za lata pracy na rzecz małej ojczyzny. O zgłoszenie 19 osób do odznaczenia do wojewody podkarpackiego wystąpił przewodniczący Rady Miejskiej w Nisku Marcin Folta. Niestety, część ze zgłoszonych osób zakwestionowała wojewoda Ewa Leniart. Dlaczego? Służby wojewody unikają jednoznacznej odpowiedzi i odsyłają do pisma, które otrzymał Folta.

Pod koniec maja radni Rady Miejskiej w Nisku podjęli uchwałę w sprawie zgłoszenia do wojewody podkarpackiego inicjatywy wystąpienia z wnioskami o nadanie odznaczeń „Srebrny Krzyż Zasługi” za działalność publiczną. Do odznaczeń nadawanych przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zgłoszono dziewiętnaście osób, w tym radnych i sołtysów z terenu gminy i miasta Nisko. Wśród zgłoszonych znaleźli się radni: pośmiertnie Bogdan Tofilski, Bronisław Samek, Jan Oleksak, Błażej Borowiec, Józef Graniczny, Mariusz Juško, Zbigniew Kotuła, Tomasz Oleksak, Marek Pachla, Eugeniusz Piekarczyk, Władysław Pracon, Andrzej Sądej, Ryszard Sroka, Henryk Sudoł, Waldemar Ślusarczyk, Tadeusz Wolak i Tomasz Wójtowicz oraz sołtysi Kazi-

mierz Bis i Jan Skiba. Zgłoszeni samorządowcy pochodzą z różnych opcji politycznych.

Kilka tygodni po wystosowaniu wniosków o nadanie odznaczeń, przewodniczący Rady Miejskiej w Nisku Marcin Folta otrzymał informację z Urzędu Wojewódzkiego, że nie wszystkie zgłoszone osoby mogą liczyć na odznaczenia.

– Otrzymałem pismo od pani wojewody, w którym zostałem poinformowany o tym, że w przypadku siedmiu osób dalszy tryb wniosku nie został nadany. Poinformowałem te osoby o tym fakcie – wyjaśnia krótko przewodniczący Rady Miejskiej w Nisku Marcin Folta.

O jakie osoby chodzi? Jak udało się nam dowiedzieć wątpliwości wojewody wzbudziły nazwiska: Waldemara Ślusarczyka – obecnego bur-

mistrza Niska, a przez poprzednie lata przewodniczącego rady miejskiej, Zbigniewa Kotuły – wieloletniego radnego i obecnego wiceburmistrza Niska, radnego Marka Pachli, radnego poprzednich kadencji Józefa Granicznego, byłego radnego i wiceprzewodniczącego rady miejskiej Tomasza Oleksaka, byłego starosty, a obecnie radnego powiatowego i pracownika UGiM w Nisku Władysława Praconia oraz długoletniego radnego Andrzeja Sądej.

„Sztafeta” zwróciła się z prośbą do wojewody podkarpackiego o podanie przyczyn odrzucenia wniosków dotyczących tych siedmiu osób.

– Szanowna Pani Redaktor, zgodnie z uregulowaniem art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 16 października 1992 r. o orderach i odznaczeniach Wojewoda może wnioskować do Pre-

zydenta o nadanie odznaczenia, a w myśl przepisów art. 30 ust. 1 Wojewoda może wystąpić do Prezydenta o nadanie odznaczenia z własnej inicjatywy, jednostek organizacyjnych mu podległych, agend samorządowych, organizacji społecznych i zawodowych. Zgłoszenie inicjatywy nadania orderu/odznaczenia nie zobowiązuje Wojewody do przedstawienia Prezydentowi wniosku w tej sprawie. Przewodniczący Rady Miejskiej w Nisku został poinformowany, że nie wszystkim inicjatywom odznaczeniowym, które skierował do Wojewody został nadany dalszy bieg oraz jaka była tego przyczyna – czytamy w odpowiedzi przesłanej naszej redakcji przez Małgorzatę Waksmundzką-Szarek, rzeczniczkę prasową wojewody podkarpackiego.

Urzędniczka odesłała nas do pisma, które pod koniec czerwca trafiło do niżańskiego urzędu gminy i miasta. Dyrektor biura wojewody Karolina Bogusz, wyjaśnia w nim, że w ostatnim czasie do wojewody podkarpackiego wpłynęły różnego rodzaju informacje, pochodzące za-

również od organizacji broniących praw zwierząt, jak i przedstawicieli innych środowisk, co do części kandydatów przedstawionych przez przewodniczącego niżańskiej rady miejskiej. – Niestety informacje, w posiadaniu których znalazł się Wojewoda Podkarpacki w sposób wyraźny zaświadcza o niespełnieniu przez część kandydatów wymogów ustawowych, a tym bardziej nie są one pożądane i akceptowane w myśl praktyki Kancelarii Prezydenta RP w kwestii nadania przez Prezydenta RP odznaczeń państwowych – wyjaśnia w piśmie skierowanym do przewodniczącego Karolina Bogusz.

Z prośbą o szczegółowe wyjaśnienia dlaczego wnioski dotyczące siedmiu samorządowców zostały odrzucone przez wojewodę do Ewy Leniart zwrócił się przewodniczący niżańskiej rady Marcin Folta.

– Wystosowałem do pani wojewody pismo z prośbą o szczegółowe wyjaśnienie tej sprawy, ponieważ wydaje mi się, że dość ogólnie to zostało sprecyzowane. Czekamy w tej chwili na odpowiedź – dodaje Marcin Folta. **(mn)**

Zapuszczona rzeka Barcówka daje się we znaki mieszkańcom

Okres letni to jak zdążyliśmy się ostatnio przekonać, czas wzmożonych opadów, którym towarzyszą liczne podtopienia oraz plaga komarów. Mieszkańcy ulicy Rzecznej w Nisku skarżą się, że płynąca w okolicy Barcówka uniemożliwia im spokojne życie, ponieważ nie jest należycie konserwowana. Prąd rzeki blokują gęste zarośla, które to w okresie wzmożonych opadów przyczyniają się do podtopień okolicznych domostw i dodatkowo stanowią dogodne siedlisko dla tych uciążliwych owadów.

– Koło mnie, wzdłuż, płynie rzeka Barcówka, która powinna być konserwowana. No i jest konserwowana, ale w miesiącu październiku. Dla nas, mieszkańców tej okolicy, to jest niedobre, dlatego że na zimę przecież nie ma podtopów. A co roku, jak są opady, to mamy problem, bo woda w tych zaroślach przybiera. A rzeka jest niesamowicie zarośnięta i czasami wylewa – informuje wzburzona mieszkanka ulicy Rzecznej w Nisku.

Kobieta dodaje, że konserwowanie rzeki w okresie jesiennym to „musztarda po obiedzie” i powinno się ją przeprowadzać wiosną, by w lecie zapobiec podobnym sytuacjom. – Rozmawiałam o tym z burmistrzem, bo jak woda dużo przybiera, to my w niektórych domach mamy podtopienia. Mało tego, niewykoszona trawa gnije, przez co lata nad nią bardzo dużo komarów. Otworzę łódkę, to proszę sobie wyobrazić, lata w niej komar. Okna w domu nie otworzę, bo wlatują komary. Przy

rzece też sobie człowiek spokojnie nie stanie, bo od razu siada na nim cała plaga tych owadów. To jest dobry temat, żeby pokazać jak w Nisku na osiedlu Warchoły odbywa się ochrona środowiska – dodaje czytelniczka. – Można kosić i można nie kosić. Na pewno nie ma na to funduszu, ale niech chociaż ten jesienny termin przełożą na wiosnę, żeby ta woda płynęła spokojnie, a nie jak do tej pory, stała w zaroślach – mówi.

Z problemem na ulicy Rzecznej w Nisku zaznajomiony jest burmistrz Niska Waldemar Ślusarczyk, do którego docierały również głosy zaniepokojonych mieszkańców Warcholów. Włodarz tłumaczy jednak, że nad stanem Barcówki pieczę sprawuje Państwowe Gospodarstwo Wody Polskie i gmina samowolnie nie może nic w tej sprawie zarządzić. – My również się pod tym podpisujemy, a powiem nawet więcej, piszemy do Wód Polskich, żeby czyścili tę rzekę dwa razy do roku. Zarządcą tej rzeki są

właśnie Wody Polskie. To jest ten problem, bo nie mają pieniędzy. Są oczywiście środki, które mają w posiadaniu, ale przeznaczają je na obwoławania i różne inne rzeczy. A czyszczenie tej rzeki i to takie właśnie pobieżne zostawiają na jesień. Najgorsze jest to, że rzeka ta odprowadza wody ze zbiornika retencyjnego, z rowów i lasów, i widzieliśmy wszyscy co się dzieło, jak podtapiana chociażby była między innymi droga ekspresowa. Tu jest problem większy i Wody Polskie powinny się zastanowić nad melioracją i pogłębieniem tej rzeki. Co kiedyś w zamiarach było – mówi burmistrz.

O wyjaśnienie poprosiliśmy Państwowe Gospodarstwo Wody Polskie, a dokładniej Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Rzeszowie. Szczegółowych informacji udzielił rzecznik prasowy Krzysztof Gwizdak, który odpowiedział na pytanie „Sztafety”, dlaczego niżańska rzeka Barcówka nie może być konserwo-



Barcówka jest tak zarośnięta, że ledwo przepływa przez nią woda

wana wcześniej niż dopiero w okresie jesiennym.

– Jest ustawa o ochronie przyrody i zgodnie z nią takie zwykłe prace utrzymaniowe związane z koszeniem możemy bez problemu wykonywać dopiero po 15 sierpnia, ponieważ teraz trwa okres wegetacyjny. Od 15 sierpnia, wymaga to przez nas z kolei uprzedniego zgłoszenia do dyrektora Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, który to wtedy wydaje nam, jeżeli oczywiście nie będzie żadnych przeciwwskazań, tak zwany milczący akces i po 30 dniach, kiedy nie będzie sprzeciwu ze strony RDOŚ, możemy te prace wykonać. A trzeba też podkreślić, że zgodnie z Ustawą o Ochronie Przyrody, ten termin do 15 sierpnia jest szkodliwym dla przyrody – tłumaczy.

Rzecznik Gwizdak dodaje również, że Barcówka faktycznie objęta jest przez nich w programie utrzymania-

wym. Jednakże jest z tym pewien problem. – Z uwagi na to, że Barcówka jest położona na obszarze Natura 2000, więc my liczymy się z tym, że będziemy musieli to zgłosić. Tutaj nie wystarczy jednak takie zwykłe zgłoszenie i czekamy 30 dni żeby te prace wykonać. W tym przypadku ze strony RDOŚ oczekiwany jest raport oddziaływania na środowisko. W związku z tym, trzeba opracować i odpowiednią dokumentację, i ten raport, i mamy wpisane to do tak zwanej II Tury Programu Utrzymaniowego. Na obszarze Niska i Stalowej Woli mamy łącznie 3,5 tysiąca km do utrzymania i z tego do I fazy, gdzie już w tej chwili trwają postępowania przetargowe, ujęliśmy 1,5 tysiąca km, a te obszary gdzie potrzebne jest przygotowanie dodatkowej dokumentacji, w tym przyrodniczej, mamy pozostawione na II turę i stąd wyjdzie ten termin jesienny – tłumaczy. **(kb)**

krótko

NISKO. Pomogą gminom poszkodowanym przez nawałnice

Radni Rady Miejskiej w Nisku przekazali w sumie 100 tysięcy złotych jako pomoc dla dwóch gmin, przez które pod koniec czerwca przeszła nawałnica. Po 50 tysięcy złotych na odbudowę infrastruktury komunalnej otrzymają od Niska Jasło oraz gmina Dubiecko.

Decyzję o pomocy poszkodowanym samorządom podjęto przed tygodniem na nadzwyczajnej sesji zwołanej przez burmistrza Waldemara Ślusarczyka.

– Nawałnice, które przeszły końcem czerwca spowodowały wielkie straty w niektórych gminach. Wykaz tych gmin otrzymaliśmy od wojewody. W oparciu o przeprowadzoną analizę wybrałem gminę Dubiecko i miasto Jasło do pomocy, które pozwoli wyprowadzić je z wielomilionowych strat – wyjaśniał radnym burmistrz Waldemar Ślusarczyk. – 50 tysięcy złotych dla każdej z tych gmin to kwota rozsądna, patrząc na budżet gminy i miasta Nisko. Dlatego zaproponowałem ją państwu radnym. Za te 50 tysięcy złotych można już coś zrobić.

Jak podkreślał burmistrz, także gmina i miasto Nisko ucierpiały w wyniku nawałnic, ale spowodowane straty były nieznaczne. – Były zalania, były podtopienia posesji, ale nie mamy się co porównywać do tych gmin – podkreślał Ślusarczyk.

Radni jednogłośnie zdecydowali, by wesprzeć dwie podkarpackie gminy, przez które od 27 do 29 czerwca przeszła nawałnica. Jak tłumaczył przewodniczący Rady Miejskiej w Nisku Marcin Folta, na terenie Jasła nawałnica spowodowała straty w mieniu komunalnym w wysokości około 42,5 milionów złotych. W gminie Dubiecko szacowanie strat spowodowanych nawałnicą wciąż jeszcze trwa. **(mn)**

RACŁAWICE. Jadą uczyć się od najlepszych

26 lipca Zespół Pieśni i Tańca „Raclawice” im. Rodziny Mireckich wyjeżdża do Warszawy, a dokładnie do siedziby Państwowego Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze” do Karolina, by wziąć udział w warsztatach tanecznych.

Warsztaty z „Mazowszem” potrwają od 27 lipca do 1 sierpnia. – Nasi tancerze będą ćwiczyć pod kierunkiem korepetytorów baletu i choreografów zespołu „Mazowsze”. Zajęcia będą prowadzone w dwóch blokach tematycznych. Pierwszy blok na sali baletowej – taniec klasyczny, technika tańca, rytmika, nauka i ćwiczenie kroków tańców regionalnych i narodowych. Drugi blok na scenie – ruch sceniczny, doskonalenie technik wyrazu scenicznego prezentowanych suit tańców regionalnych i narodowych – wyjaśnia Anna Dybka z ZPiT „Raclawice” i dodaje, że obecnie trwają przygotowania do wyjazdu. W siedzibie zespołu „Raclawice”, w Katolickim Domu Kultury „Arka” w Raclawicach, mimo wakacji dzieci i młodzież z zapalem przygotowują się do wyjazdu, skutecznie budując kondycję i szlifując repertuar.

Wyjazd na warsztaty dzieci i młodzieży możliwy jest dzięki wsparciu z Narodowego Centrum Kultury w ramach programu EtnoPolska 2020. **(mn)**



W 2019 roku w realizacji była budowa sali gimnastycznej i dwuoddziałowego przedszkola przy PSP nr 1 w Nisku. Pod koniec roku inwestycja była na ukończeniu

Nisko – miliony zainwestowane

Rok 2019 był niezwykle intensywnym okresem pod względem realizacji inwestycji w Gminie i Mieście Nisko. Tylko na same wydatki inwestycyjne przeznaczono blisko 33 000 000 złotych. W latach poprzednich samorząd nizański robił wszystko z myślą o Mieszkańcach Gminy. Nie inaczej było i w roku 2019, kiedy to główny zakres realizacji zadań skierowany był w obszary społeczno-kulturalno-komunalne. W gminie przybyło dróg i chodników, powstały nowe odcinki kanalizacji. Budowano place zabaw dla dzieci, parkingi dla zmotoryzowanych, wielkie inwestycje prowadzono w zakresie szkolnictwa, ochrony środowiska i kultury. Nie sposób wymienić tu wszystkie zrealizowane przedsięwzięcia, dlatego poniżej przedstawiamy te najważniejsze.

W 2019 roku na terenie Gminy i Miasta Nisko wykonano kilkanaście dużych zadań drogowych za łączną kwotę 11 396 927 zł. W sumie wybudowano bądź wyremontowano aż 5 000 m dróg asfaltowych. Ponad 9 000 000 zł przeznaczono na budowę 15 000 m sieci kanalizacji sanitarnej w różnych częściach gminy.

Lepsza komunikacja

Wśród ważniejszych inwestycji drogowych znalazła się ulica Grądy w Nisku-Podwolinie. Rozbudowany został odcinek o długości 461 m od skrzyżowania z powiatową ulicą Słoneczną do skrzyżowania z ulicami Jana i Akacjową. Wykonano roboty ziemne, podbudowę, położona została nawierzchnia asfaltowa, pojawiły się nowe chodniki i urządzenia bezpieczeństwa ruchu oraz oznakowanie. Na zadanie pn. „Rozbudowa drogi gminnej ul. Grądy w Nisku” gmina otrzymała dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych w wysokości 587 000 zł, przy czym całe zadanie kosztowało 1 382 873 zł. Nowa droga powstała po to, by ułatwić komunikację na osiedlu domów jednorodzinnych. Poprawie uległ także dojazd do zalewu retencyjnego w Podwolinie.

Bardzo ważną inwestycją drogową było wybudowanie dojazdu do terenów inwestycyjnych w Nowosielcu. Zadanie pod nazwą „Budowa drogi gminnej publicznej wraz z jej połączeniem z DK nr 19 w postaci skrzyżowania w km 423+673 strona prawa w m. Nowo-

sielec” to strategiczna inwestycja, dzięki której 56-hektarowy obszar w Nowosielcu przeznaczony pod działalność przemysłową został w pełni udostępniony dla przedsiębiorców. Nowa droga ma 1 137 metrów długości i 7 metrów szerokości wraz z pasem pieszo-rowerowym. Wartość zadania to 5 424 319 zł.

Warto zaznaczyć, że trwają prace nad dokumentacją dotyczącą uzbrojenia strefy przemysłowej w Nowosielcu w ramach zadania pn. „Przygotowanie terenów inwestycyjnych na obszarze Nowosielec produkcyjno-usługowy poprzez budowę sieci kanalizacji sanitarnej i sieci wodociągowej oraz budowę dróg wraz z oświetleniem – cz. 2”. Koszt dokumentacji to 145 140 zł.

Ponadto wybudowano, wyremontowano i przebudowano wiele ulic w mieście i w sołectwach. Wśród nich znalazły się m.in. ulice: Bukowina w Zarzeczcu, Daszyńskie-go, Cicha, Zasanie, Jaworowa, Paderewskiego w Nisku, czy drogi dojazdowe do gruntów rolnych w Zarzeczcu i Raclawicach o łącznej długości ponad 3 000 m za kwotę ponad 3 500 000 zł.

Także w zakresie oświetlenia ulicznego wykonano szereg inwestycji. Największą z nich była modernizacja oświetlenia ulicznego wokół terenów „Dużych Plant” w Nisku, której celem było zmniejszenie zużycia energii elektrycznej, poprzez wymianę starego sodowego oświetlenia na energooszczędne. Nowe lampy posiadają moc 70W i są wykonane w technologii LED. Zostały również wymienio-

ne w tym zakresie słupy. Przedsięwzięcie to poprawiło wizualnie i stylistycznie centrum miasta. Wymieniono w sumie 18 słupów i 26 opraw. Oprócz tego w całej Gminie i Mieście Nisko w 2019 roku zamontowano 80 opraw LED o wartości 393 910 zł.

Olbrzymia pula środków została przeznaczona na dalsze kanalizowanie Gminy Nisko. Największy odcinek kanalizacji, bo aż 13 357 m wybudowano w Nowosielcu. Inwestycja podzielona była na cztery etapy i kosztowała w sumie 7 840 000 zł. Ponadto, nowa sieć pojawiła się w Nowej Wsi, osiedlu Wolina w Nisku, w ul. Krętej, Słowackiego i Sportowej w Nisku. Tu łączna długość kanalizacji wyniosła 1 637 m, a przekazano na nią 1 275 734 zł.

Kąpielisko i wieża widokowa

Ale nie tylko przedsięwzięcia drogowe i komunalne były realizowane. W 2019 roku rozpoczęto wiele ważnych inwestycji. Chodzi m.in. o zadanie pn. „Zagospodarowanie zbiornika Małej Retencji na potrzeby społeczne i turystyczne”. Ta kilkunastomilionowa inwestycja wykonywana jest w ramach projektu „Rewitalizacja obszarów zdegradowanych na terenie gminy i miasta Nisko w obszarze degradacji społecznej, technicznej, gospodarczej i przestrzenno-funkcjonalnej”. Zadanie obejmuje budowę kąpieliska wraz z takimi elementami jak wieża ratownika, boje, łódki ratownika, moło przy kąpielisku. W 2019 roku w stanie surowym wybudowany

Rok 2019 dla naszej gminy był bardzo obfity w inwestycje. Oczywiście część zadań rozpoczęta została wcześniej, jeszcze przez mojego poprzednika Juliana Ozimka. My je kontynuowaliśmy, ale niewątpliwie wiele zadań wynikało także z nowego budżetu. Mieliliśmy i mamy bardzo dobrą, stabilną sytuację finansową, a do tego w 2019 roku łącznie udało nam się pozyskać prawie 17 milionów złotych ze środków zewnętrznych. Przed nami wciąż wiele wyzwań, mnóstwo zadań i projektów, na które jesteśmy przygotowani i które będziemy realizować z myślą o Mieszkańcach Niska i nizańskich sołectw – mówi Waldemar Ślusarczyk, burmistrz Gminy i Miasta Nisko.

został budynek gastronomiczno-handlowy na potrzeby działania spółdzielni socjalnej, oraz budynek sanitariatów i przebieralni i budynek wypożyczalni sprzętu wodnego. Do celowo powstań także parkingi wraz z drogami dojazdowymi (176 miejsc postojowych w tym 8 miejsc dla osób niepełnosprawnych), chodniki, most na wyspę, pomosty, kładki, wieża widokowa na wyspie i kolejka tyrolska. Zostanie ponadto utworzona strefa aktywności rekreacyjno-sportowej obejmująca boiska do gier zespołowych takich jak koszykówka i siatka plażowa, park linowy dla dzieci, park linowy dla dorosłych, ścianki wspinaczkowe, plac zabaw, zespół torów rowerowych. Realizowany będzie cały zakres dotyczący elementów małej architektury, czyli ławki, kosze, altany grillowe i widokowe, przebieralnie ślimakowe, stojaki rowerowe. Koszt to 11 660 000 zł, w tym dofinansowanie w wysokości 5 415 955 zł z RPO WP na lata 2014–2020.

Rozpoczęto również zadanie pn. „Przebudowa oraz adaptacja obiektu po byłych Zakładach Drzewnych pod potrzeby SDS

w Nisku”. Ta inwestycja także realizowana jest w ramach zadania pn. „Rewitalizacja obszarów zdegradowanych na terenie Gminy i Miasta Nisko w obszarze degradacji społecznej, technicznej, gospodarczej i przestrzenno-funkcjonalnej”. Gmina Nisko na to zadanie otrzymała dofinansowanie z RPO WP na lata 2014–2020. Zakres działań w tym projekcie obejmuje odnowienie, odrestaurowanie i nadanie nowej funkcji społecznej budynku byłych Zakładów Drzewnych w Nisku z przeznaczeniem na działanie Ośrodka Wsparcia Dziennego w Nisku, Asysty Rodzinnej oraz Środowiskowego Domu Samopomocy. Ogólnie projekt obejmuje przebudowę, rozbudowę i remont budynku byłych Zakładów Drzewnych o projektowanej powierzchni zabudowy 436,05 m², kubaturze 4731,00 m³ i powierzchni użytkowej 952,81 m². Zadanie to będzie kosztować blisko 3 miliony złotych. Kwota zawiera dofinansowanie w wysokości 2 160 794 zł.

W 2019 roku w realizacji było zadanie pn. „Sala gimnastyczna wraz z łącznikiem i



Jedną z ważniejszych inwestycji w ubiegłym roku było oddanie do użytku Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych w Nisku. Gmina Nisko dba o edukację ekologiczną najmłodszych, w związku z tym w otwarciu wzięły udział dzieci z klas I-III PSP nr 5 w Nisku



Nowy blok żywieniowy w PSP nr 5 w Nisku



Ulica



Budynek gastronomiczno-handlowy oraz budynek sanitariatów i przebieralnia zostały w 2019 roku wybudowane w stanie surowym przy zbiorniku retencyjnym w Nisku-Podwolinie w ramach zadania „Zagospodarowanie zbiornika Małej Retencji na potrzeby społeczne i turystyczne”



Rozbudowa Nizańskiego Centrum Kultury „Sokół” w Nisku trwała 3 lata i swój finał miała w 2019 r.

e w rozwój



Wybudowanie drogi dojazdowej do terenów inwestycyjnych w Nowosiółcu pozwoli przedsiębiorcom na dostęp w pełnym zakresie do 56-hektarowego terenu przemysłowego



Oficjalne oddanie do użytku rozbudowanej ulicy Grady w Nisku miało miejsce 9 grudnia 2019 roku. Uroczystego przecięcia symbolicznej wstęgi dokonali wspólnie Waldemar Ślusarczyk burmistrz Gminy i Miasta Nisko, Zbigniew Kotuła zastępca burmistrza Gminy i Miasta Nisko, Julian Ozimek były burmistrz Gminy i Miasta Nisko, Teresa Sułkowska była zastępczyni burmistrza Gminy i Miasta Nisko, Stanisława Szymonik kierownik Referatu Rozwoju Gospodarczego, Marek Pachla radny Rady Miejskiej w Nisku, Łukasz Kędra inspektor ds. dróg w Referacie Rozwoju Gospodarczego, Łukasz Molter właściciel firmy MOLTER wykonującej inwestycję, Krzysztof Błądek kierownik budowy oraz ks. Jacek Rzepka z parafii pw. Miłosierdzia Bożego w Podwolinie

dwuoddziałowym przedszkolem przy PSP nr 1 w Nisku”. Obiekt pod koniec 2019 roku był już praktycznie gotowy. Na inwestycję składa się sala gimnastyczna wraz z szatniami, łazienkami i prysznicami dla chłopców i dziewcząt, magazynem sprzętu gimnastycznego, dwoma pokojami trenerów, łazienką dla niepełnosprawnych. Ponadto, wybudowane zostało dwuoddziałowe przedszkole z szatniami, sanitariatami, pomieszczeniami magazynowymi, pokojem socjalnym, zmywalnią, zmywalnią wózków i pomieszczeniem porządkowym. Całość została wyposażona w niezbędny sprzęt i meble. Sala gimnastyczna wraz z zapleczem i łącznikiem oraz dwuoddziałowe przedszkole to obiekt o powierzchni użytkowej 1 897 m². Łączny koszt inwestycji to 6 825 000 zł.

Nowoczesne kino

Nie sposób nie wspomnieć o olbrzymiej inwestycji kulturalnej jaką było zadanie pn. „Przebudowa i rozbudowa zabytkowego budynku Nizańskiego Centrum Kultury „Sokół” w ramach projektu „Szlakiem dziedzictwa kulturowego, zabytków

kultury i oferty kulturalnej MOF Stalowa Wola”. Inwestycja rozpoczęła jeszcze w poprzedniej kadencji i prowadzona przez blisko 3 lata swój finał miała w 2019 roku. Od tego momentu Gmina i Miasto Nisko może poszczycić się nowoczesną placówką kulturalną. Nizańskie Centrum Kultury „Sokół” zostało gruntownie zmodernizowane i przebudowane dzięki środkom z Unii Europejskiej. Wartość zadania to 7 900 000 złotych, w tym dofinansowanie z RPO WP na lata 2014–2020 z działania 4.4 Kultura w wysokości 2 000 000 złotych. W zakres inwestycji weszła budowa nowej części obiektu od strony północno-zachodniej budynku, przebudowa i remont istniejącego wnętrza budynku oraz budowa parkingu, a także nowe zagospodarowanie działki wokół budynku. W trakcie rozbudowy została odnowiona elewacja starej części centrum, powstały nowe pracownie. Pojawiło się wyposażenie w postaci nowoczesnego oświetlenia, nagłośnienia, kurtyny, mechanizmu do scenografii oraz zaplecza magazynowo-garderobianego. Teren i plac obok budynku wyposażono w elementy małej architektury, elewacja zyskała podświetlenie.

Z kolei od września 2019 roku, po wielu latach przerwy, mieszkańcy Gminy i Miasta Nisko znowu mogą cieszyć się kinem. Kino powróciło do Niska za sprawą zrealizowanego przez Nizańskie Centrum Kultury „Sokół” projektu pn. „Zakup cyfrowego projektora kinowego dla Nizańskiego Centrum Kultury „Sokół”. W jego ramach zakupiono zestaw kina cyfrowego tj.: projektor kinowy, obiektyw projekcyjny, panel sterujący, podstawę pod projektor oraz zestaw lamp wraz z ich montażem i konfiguracją. Całość kosztowała 190 650 zł. Inwestycja została dofinansowana ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w wysokości 60 000 zł. Pozostałą kwotę – 130 650 zł – na inwestycję przeznaczyła Gmina i Miasto Nisko.

Realizowany był również projekt pn. „Rewaloryzacja zabytkowego parku miejskiego w Nisku” obejmujący odnowienie Parku Miejskiego, ochronę znajdujących się w nim siedlisk i gatunków, pielęgnację drzewostanu, w tym częściową wycinkę drzew i krzewów obumarłych oraz wycinkę drzew i krzewów młodych, tzw. samosiejek, które kolidowały z najcenniejszym starodrzewem. Wycinka samo-

siejów pozwoliła odtworzyć pierwotny stan parku. W ramach pielęgnacji drzewostanu poddano konserwacji istniejące drzewa w parku, w tym pomniki przyrody. Projekt realizowany będzie do 2021 roku. W jego ramach przewiduje się również nasadzenie nowych drzew, krzewów i roślin zielonych. Zostanie też usunięty gatunek inwazyjny, tj. rdestowiec ostrokończysty. W odtworzonych wnętrzach parkowych zostaną wykonane murawy ozdobne i łaki kwietne. Wzdłuż granic parku zostaną nasadzone krzewy stanowiące strefę buforową od strony ulicy, muru i granic parku oraz będące jednocześnie bazą żerową i lęgową dla ptaków. Krzewy zapewnią ptakom również schronienie przed drapieżnikami. Zadanie obejmuje też nasadzenia bylin, bylin cebulowych, pnączy oraz uzupełnienie runa parkowego. Na realizację projektu nizański samorząd otrzymał dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014–2020. Wartość całkowita zadania to 2 976 783 zł. Dofinansowanie wynosi 85 procent wartości ogólnej i stanowi kwotę ponad 2 529 262 zł.

W 2019 roku oficjalnie oddano do użytku Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych po renowacji. Na inwestycję pozyskano środki unijne z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014–2020 w ramach Osi Priorytetowej IV Ochrona Środowiska Naturalnego i Dziedzictwa Kulturowego. W ramach zadania pn. „Przebudowa punktu selektywnej zbiórki odpadów komunalnych dla Gminy Nisko” wykonano rozbiorę starych budynków i wiat oraz ogrodzenia. Wybudowano wiatę kontenerów o powierzchni użytkowej 237 m² oraz wiatę do renowacji i magazynowania odpadów z odzysku o powierzchni użytkowej 53 m² w konstrukcji żelbetonostalowej. Wykonano drogę wewnętrzną, plac magazynowy, plac edukacyjno-promocyjny, ciągi pieszkie, wagę samochodową o udźwigu 15 ton, ogrodzenie o długości 157 mb oraz sieci wodociągowe i przyłącza sanitarne, a także sieci kablowe i instalacje elektryczne.

Ponadto, zainstalowano monitoring obiektu oraz zakupiono kontener socjalno-biurowy. Wartość robót wyniosła 1 081 601 zł w tym dofinansowanie 511 418 zł.

Działania prowadzone były także w zakresie rozbudowy infrastruktury rekreacyjnej. W 2019 roku zmodernizowano plac zabaw przy Żłobku Miejskim w Nisku. Była to długo oczekiwana inwestycja, szczególnie przez maluchy uczęszczające do tej instytucji. Instalacja nowych zestawów zabawowych planowana była od dawna i wreszcie udało się zrealizować projekt pn. „Budowa placu zabaw przy Żłobku Miejskim w Nisku”. Na wyposażeniu placu znalazło się kilkanaście bezpiecznych i ciekawych zestawów zabawowych. W ich skład weszły takie elementy jak: instrumenty muzyczne, podest ze zjeżdżalnią i trapez wejściowy, wążka na sprężynie, karuzela tarczowa z siedziskami, huśtawka „bocianie gniazdo”, zjeżdżalnia słoń, pomost tunelowy, kiwaki, lokomotywa, wagoniki, ławki ogrodowe z oparciami, stoliki i wiele innych urządzeń. Pomędzy wszystkimi obiektami ułożono także bezpieczną nawierzchnię z poliuretanu. Wartość inwestycji to blisko 230 tysięcy złotych.

Nowy plac zabaw wybudowano także na osiedlu Moskale w Nisku. Inwestycja w ramach projektu „Budowa Otwartej Strefy Aktywności” kosztowała 140 458 zł. Na placu zabaw pojawiło się kilka stref aktywności takich jak strefa urządzeń siłowni plenerowej na nawierzchni trawiastej, strefa relaksu, urządzenia do gier edukacyjnych na stałe zamontowane w podłożu na nawierzchni z kostki brukowej, elementy placu zabaw o charakterze sprawnościowym na nawierzchni bezpiecznej z piasku, elementy małej architektury. Ponadto za kwotę 17 966 zł dobudowano kilka elementów do zabawy oraz zrobiono zjazd publiczny z drogi gminnej.

Inwestycją, która również zrealizowana została w 2019 roku była „Rozbudowa budynku PSP nr 5 w Nisku wraz z przebudową podgrzewalnią posiłków na blok żywieniowy oraz adaptacją części pomieszczeń na potrzeby przedszkolne”. Wartość zadania to 1 039 794 zł.



Paderewskiego w Nisku po modernizacji



Długo oczekiwaną inwestycją była modernizacja placu zabaw przy Żłobku Miejskim w Nisku

Dom to nie walizka

„Nie budujcie nam piekła na ziemi”, „Dom to nie walizka, którą można przenieść w inne miejsce”, „Pozwólcie nam współdecydować”, „S74 tak. Nie w Zakrzowie”. 13 lipca w Tarnobrzegu odbyło się spotkanie informacyjne dotyczące przebiegu przez miasto trasy S74. Mieszkańcy kilku dzielnic dowiedzieli się, że muszą liczyć się z wysiedleniami.

Około stu osób przyszło na spotkanie z projektantami trasy S74, które władze miasta zorganizowały w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tarnobrzegu. Tarnobrzeżanie zainteresowani sprawą ze względu na położenie swoich domów, sprawili wcześniej przebieg projektowanych tras i przyszli uzbrojeni w transparenty, których treść nie pozostawiała złudzeń. O ile budowie ekspresówki przez Tarnobrzeg wielu z nich się nie sprzeciwia, to każda z grup reprezentujących osiedla Borów, Zakrzów, Sielec i Wielowieś chciałyby, aby trasa przebiegała przez grunty jak najdalej od nich oddalone.

– W Zakrzowie mieszka kilka rodzin, które przeżyły już raz wysiedlenie z Jeziórka. To był dla nich życiowy dramat. Teraz, przez „eskę”, może ich spotkać to nieszczęście jeszcze raz. Czy państwo braliście pod uwagę czynnik społeczny, projektując warianty tych dróg? – pytał Paweł Paradowski z osiedla Zakrzów.

Mieszkaniec Tarnobrzega mówił o wysiedleńcach z Jeziórka, którzy kilkadziesiąt lat temu, ze względu na rozbudowywanie

kombinat siarkowy, musieli opuścić swoje domy, a cała wieś zniknęła z powierzchni ziemi. Zakrzów miał być dla nich ostoją, w której dożyją końca swoich dni. Wizja S74 biegnąca przez to osiedle, zburzyła zyskane przez lata poczucie bezpieczeństwa.

Kolejną grupą, która także sprzeciwia się poprowadzeniu korytarza S74 przez północną część miasta, są mieszkańcy Wielowsi. Ci 10 lat temu przeżyli dwie powo-

dzie. Stracili dobytek całego życia, ale ze względu na sentyment do miejsca, odbudowali swoje domy i nie wyobrażają sobie, że teraz mieliby je opuścić lub tuż pod ich oknami miałyby powstać nasypy, wiadukty czy drogi dojazdowe.

– Zarówno ja, jak i wielu mieszkańców Wielowsi przeżyliśmy w 2010 roku powódź, która zabrała nam cały nasz dobytek. W zasadzie teraz, po 10 latach od tamtej powodzi, my na nowo zaczęliśmy żyć i

nagle dowiadujemy się, że znów możemy wszystko stracić – mówiła nie kryjąc wzburzenia jedna z mieszkanki Wielowsi.

Omawianie czterech zaprojektowanych wariantów drogi S74, która może przebiegać przez teren Tarnobrzega i połączyć Opatów z Niskim zajęła projektantom kilka godzin. W spotkaniu uczestniczył również wiceprezydent Mirosław Pluta.

Zastępca prezydenta Tarnobrzega starał się uspokoić

nastroje mieszkańców i tłumaczył, że jeszcze nic nie jest przesądzone.

– Dzisiaj przedstawiane są tylko warianty drogi, która dzięki porozumieniu Czwórmiasta ma szansę przebiegać przez nasze miasto, skomunikować drogę ekspresową z naszym Tarnobrzekim Parkiem Przemysłowo-Technologicznym, a w przyszłości oby i ze specjalną strefą ekonomiczną – mówił wiceprezydent Mirosław Pluta. – Spotykamy się, aby porozmawiać o tych wariantach, przekazać uwagi. Moim zdaniem dobrze, że rozmawiamy o czterech wariantach, a nie o jednym, który jest z góry narzucony. Ja rozumiem pań-

stwa obawy, ja wiem czym jest wysiedlenie, ale dziś naprawdę nie podejmujemy jeszcze w tej kwestii żadnych decyzji. Dziś tylko rozmawiamy.

Od strony projektowej tłumaczono przebieg każdego z wariantów, wyjaśniano kwestie wywłaszczeń i odszkodowań, zachęcano także, aby uporządkować sprawy spadkowe i adresowe.

– To nie jest pierwsza droga, którą projektujemy. Takie projekty zawsze są trudne i zawsze ktoś musi ucierpieć, ale zawsze staramy się, aby wszystkie czynniki byłybrane pod uwagę w równej mierze, i ten społeczny, i ekonomiczny, i środowiskowy. My nie wiemy, który z korytarzy zostanie zrealizowany, bo one dopiero będą opiniowane pod każdym z tych względów – przyznał projektant Krzysztof Łubianka.

Mieszkańcy pytali o ekrany dźwiękochłonne, o sprawę melioracji, ale i wskazywali takie rozwiązania drogowe, które ich zdaniem byłyby optymalne dla właścicieli gruntów położonych od Boro-wa po Wielowieś. S74 na odcinku od Opatowa do Niska ma powstać w latach 2024-2028.

Osoby, które mają uwagi do zaprojektowanych wariantów, mogą w ciągu 14 dni od spotkania zgłosić je na formularzu opinii i przesłać do firmy projektowej.

(mar)



Budowa ekspresówki zmieni krajobraz Tarnobrzega i co do tego nie ma wątpliwości. Mieszkańcom północnej części miasta zależy jednak, aby droga biegła jak najdalej od ich domów

Krwawa wizyta nieznajomego gościa

Szokujący atak w centrum Tarnobrzega. Do mieszkania 44-letniego mężczyzny zapukał nieznajomy i zadał mu cios tępym narzędziem. Wcześniej mieszkanie opuściła kobieta i zaatakowany myślał, że to jej otwiera drzwi.

Krwawe zajście miało miejsce w sobotę około godz. 22.30, w jednym z bloków przy ulicy Dekutowskiej w Tarnobrzegu. Informacja o ataku dotarła do dyżurnego miejscowej policji od pokrzywdzonego.

Z relacji ранego wynikało, że sobotni wieczór spędzał w towarzystwie znajomej. Między nim a kobietą wywiązała się sprzeczka. Para wyszła razem z mieszkania i rozmawiała jeszcze przed kłatką. Gdy kobieta odeszła, 44-latek wrócił do swojego mieszkania. Po pew-

nym czasie usłyszał pukanie do drzwi. Myślał, że to znajoma zdecydowała się wrócić. Gdy postanowił otworzyć, przed drzwiami stał nieznajomy mężczyzna, który natychmiast go zaatakował. Napastnik prawdopodobnie celował w głowę, ale pokrzywdzony próbował się bronić i otrzymał cios w bark. Chwilę później bandyta uciekł z miejsca zdarzenia.

Po interwencji pokrzywdzonego, na miejsce został wysłany patrol policji i karetka pogotowia. Mężczy-

zna trafił do szpitala i po opatrzeniu rany o długości około 10 cm, wrócił do domu. Badanie trzeźwości wykazało, że miał 1,68 promila alkoholu w organizmie. Policja w tym czasie ustalała personalia sprawcy napadów.

Napastnika zatrzymano kilka godzin później. Okazał się nim 40-letni mieszkaniec Tarnobrzega z kryminalną przeszłością.

Mężczyzna trafił do policyjnej izby zatrzymanych i został przesłuchany oraz usłyszał zarzuty. (mar)

ODESZLI DO WIECZNOŚCI

Waldemar Jonik, żył 47 lat, zm. 28.06, p. 20.07 w Stalowej Woli
Stanisław Kobylarz, żył 61 lat, zm. 14.07, p. 20.07 w Stalowej Woli
Daniel Stanek, żył 30 lat, zm. 14.07, p. 22.07 w Stalowej Woli
Marian Moskal, żył 87 lat, zm. 15.07, p. 18.07 w Stalowej Woli
Henryk Gębala, żył 55 lat, zm. 17.07, p. 22.07 w Rozwadowie
Zofia Żak, żyła 79 lat, zm. 18.07, p. 21.07 w Przędzeli
Franciszek Moskal, żył 92 lata, zm. 18.07, p. 22.07 w Stalowej Woli
Eugeniusz Urban, żył 78 lat, zm. 18.07, p. 22.07 w Stalowej Woli
Andrzej Turbak, żył 62 lata, zm. 18.07, p. 22.07 w Nisku
Stanisław Gawryś, żył 66 lat, zm. 19.07, p. 22.07 w Nisku
Mieczysław Subel, żył 73 lata, zm. 19.07, p. 23.07 w Stalowej Woli
Ryszard Olszowy, żył 76 lat, zm. 21.07, p. 23.07 w Stalowej Woli
Sabina Bieńkowska, żyła 90 lat, zm. 21.07, p. 24.07 w Stalowej Woli

Dane z zakładów pogrzebowych Memento i Olimp w Stalowej Woli oraz z tablic ogłoszeniowych na terenie Niska

Udostępniał pornografię dziecięcą

5 lat pozbawienia wolności grozi 43-letniemu mężczyźnie, który rozpowszechniał zdjęcia pornograficzne z udziałem nieletnich. Tarnobrzeżanin usłyszał prokuratorskie zarzuty.

– Śledztwo w sprawie rozpowszechniania pornografii z udziałem nieletnich prowadzą policjanci pod nadzorem prokuratora. Funkcjonariusze pozyskali informację, że 43-letni mieszkaniec Tarnobrzega od czerwca 2019 roku posiadał i udostępniał innym osobom treści pornograficzne za pomocą Internetu – informuje podinsp. Beata Jędrzejewska-Wrona, rzecznik tarnobrzelskiej policji. – W miniony czwartek policjanci zatrzymali mężczyznę, który usłyszał już prokuratorski zarzut.

Na podstawie zebranego materiału dowodowego policjanci skierowali wniosek do prokuratury, która zastosowała wobec podejrzanego środki wolnościowe.



– Mężczyzna będzie odpowiadał przed sądem. Za popełnione przestępstwo grozi mu kara pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. Sprawa jest rozwojowa – dodaje policjantka. Kodeks karny zakazuje rozpowszechniania lub prezentacji treści

pornograficznych z udziałem małoletniego albo z użyciem przemocy lub z udziałem zwierząt. Ponadto zakazane jest produkowanie, utrwalanie lub sprowadzanie, a także przechowywanie i posiadanie tego typu treści w celu ich rozpowszechniania. (mar)

Spotkanie autorskie na wesoło

We wtorek, 7 lipca, z najmłodszymi mieszkańcami Stalowej Woli spotkała się autorka książek dla dzieci i młodzieży Renata Piątkowska. Pisarce towarzyszyła lektorka Malwina Kożurno, a spotkanie odbyło się na placu przed Miejską Biblioteką Publiczną.

Renata Piątkowska gościła w naszej bibliotece już niejednokrotnie. Jest autorką 44 książek. Za swoją działalność otrzymała między innymi nagrodę Kawalera Orderu Uśmiechu.

– Chcę zachęcić dzieci do czytania oraz pokazać rodzicom, jaką wspaniałą formą spędzania wolnego czasu jest czytanie rodzinne. Książki, które piszę, zwłaszcza dla małych czytelników, są bardzo zabawne, ponieważ wiem, że nie łatwo jest sprawić, by dzieci sięgały po książki. Jest wielka konkurencja, są komputery, telefony, gry, filmy i co tu zrobić by jednak wybrały

książkę. Ja postawiłam na poczucie humoru. Zależy mi, żeby podczas lektury moich książek dzieci już przy pierwszej stronie się uśmiechały pod nosem, przy drugiej żeby uśmiechały się od ucha do ucha, a przy trzeciej żeby się śmiały do „posikania w majtki”. I ja właśnie na to czekam, bo wtedy jest duża szansa, że zechcą przeczytać książkę do końca – mówi Renata Piątkowska, która podczas spotkania autorskiego chciała młodych ludzi uwrażliwić na kulturę żywego słowa oraz podkreślić znaczenie poczucia humoru w kształtowaniu właściwych postaw.

Ciekawe opowieści autorki o jej książkach przeplatane były czytaniem ich fragmentów przez panią Malwinę Kożurno. Między innymi rozdział z książki „To się nie mieści w głowie” pt. „Daleko jeszcze?” w mistrzowskiej interpretacji lektorki niezwykle rozbawił małych czytelników i ich opiekunów.

– Znakomicie czyta się znakomite książki. W przypadku książek pani Renaty Piątkowskiej nie ma żadnej wątpliwości, że to są książki z pierwszej półki. Fantastycznie czyta się je zwłaszcza dzieciom, ponieważ ja szczególnie lubię takie małe, energiczne, żywiołowe dziewczynki. W tego typu

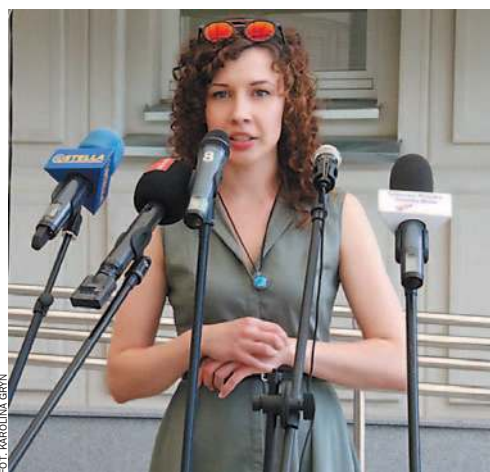


Na zdjęciu od prawej prowadząca spotkanie Joanna Rybak, Renata Piątkowska i Malwina Kożurno

tekstach czuję się najlepiej, a pani Renata często o takich dziewczynkach pisze. W związku z tym myślę, że jesteśmy takim dobrym tandemem – mówi Malwina Kożurno.

Na koniec spotkania w MBP każdy chętny mógł kupić książkę Renaty Piątkowskiej i poprosić pisarkę o autograf.

(kag)



Kierownikiem pracowni intermedialnej w stalowowolskim MDK jest Roksana Bąk

Zachęcaj do poznawania kultury swojego regionu

Od ubiegłego roku w Miejskim Domu Kultury w Stalowej Woli prężnie działa pracownia intermedialna. Jej głównym zadaniem jest w atrakcyjny i przystępny sposób zachęcić mieszkańców do poznawania dziedzictwa kulturowego regionu.

– W pracowni będziemy między innymi digitalizować nasze zasoby dziedzictwa kulturalnego regionu, a później w kreatywny sposób je obrabiać i udostępniać mieszkańcom, a także udostępniać je do dalszych działań propagowania wiedzy o naszych zasobach, które nie są jeszcze odkryte. Przy pomocy mediów chcemy też w atrakcyjny sposób zachęcić mieszkańców do tego, by głębiej poznawali swój region – mówi Roksana Bąk, kierownik pracowni.

Pracowni udało się zdobyć środki z Narodowego Centrum Kultury w wysokości 45 tysięcy złotych, które między innymi pomogą w doskonaleniu technik komputerowych.

– W pracowni przyświeca nam zasada edukacji pozaformalnej, czyli każdy z nas nabywa nowe umiejętności we własnym zakresie. Cieszymy się jednak na te szkolenia, które poszerzą nasze umiejętności. Dzięki nim zwiększymy poziom naszych działań, obróbki materiałów video, dźwiękowych,

czyli intermediów, które są zawarte w nazwie pracowni – dodaje Roksana Bąk.

Efekty działań pracowni intermedialnej Miejskiego Domu Kultury w Stalowej Woli można oglądać na profilu facebookowym MDK. Jednym z tych działań jest między innymi tworzenie „bajek lasowiackich”. Legendy w sieci to pomysł na spopularyzowanie kultury tradycyjnej i dziedzictwa kulturowego naszego regionu. Filmy tworzone są przy ścisłej współpracy z mieszkańcami. (kag)

PROMOCJA

Razem w kulturze

Dom Kultury+ Inicjatywy lokalne 2020

kwiecień – listopad 2020

„Razem w kulturze” to projekt, który skierowany jest głównie do przedstawicieli młodego pokolenia oraz osób dorosłych z niepełnosprawnościami. Od kwietnia do czerwca zbieraliśmy informacje na temat potrzeb, oczekiwań i, szerzej, uczestnictwa młodzieży oraz osób z niepełnosprawnościami w kulturze. Chcieliśmy się dowiedzieć, co Was interesuje, czym chcecie podzielić się z innymi, jakich wydarzeń brakuje Wam w ofercie kulturalnej na terenie Gminy Zaklików. Taką możliwość stworzył program „Dom Kultury+ Inicjatywy lokalne 2020” Narodowego Centrum Kultury. Efektem tych działań, przeprowadzonych rozmów, spotkań i ankiet było powstanie opracowania: „Diagnoza potencjału, potrzeb i oczekiwań osób z niepełnosprawnościami oraz młodzieży szkolnej w zakresie tworzenia kultury i uczestnictwa w kulturze”. Jest to podstawa do realizacji drugiej części programu „Dom Kultury+ Inicjatywy lokalne 2020”, przedstawienia konkretnych pomysłów i ich wcielenia w życie. Poniżej prezentujemy harmonogram realizacji programu.

HARMONOGRAM

kwiecień – czerwiec 2020 – diagnoza uczestnictwa młodzieży i osób z niepełnosprawnościami w kulturze

15–31 lipca 2020 – nabór pomysłów na inicjatywy kulturalne

15–31 lipca 2020 – konsultacje dla osób zainteresowanych naborem (telefoniczne, mailowe, stacjonarne – po wcześniejszym umówieniu)

1–10 sierpnia 2020 – wybór inicjatyw, które zostaną zrealizowane

wrzesień – listopad 2020 – realizacja inicjatyw kulturalnych

Dodatkowe informacje udziela:

GOK w Zaklikowie – tel. 158738402;

koordynator: Waldemar Plennikowski, tel. 692116074, e-mail: waldep@wp.pl

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

NARODOWE
CENTRUM
KULTURY

DOM
KULTURY+

Dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu Dom Kultury+ Inicjatywy lokalne 2020.

Gminny Ośrodek Kultury w Zaklikowie

MASZ POMYSŁ
NA DZIAŁANIE
LOKALNE?

ZGŁOŚ GO
DO DNIA
31.07.2020



FORMULARZ
ZGŁOSZENIOWY
I REGULAMIN NA
STRONIE
www.zaklikow.naszgok.pl

WYBÓR
POMYSŁÓW
10.08.2020

Zaklików 2020

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

NARODOWE
CENTRUM
KULTURY

DOM
KULTURY+

Dofinansowano ze środków Narodowego Centrum Kultury w ramach programu Dom Kultury+ Inicjatywy lokalne 2020.

**HOROSKOP
TYGODNIOWY****Baran (21.03-20.04)**

Czas uwolnić się od przeszłości. Czekają Cię wspaniałe chwile w nowym związku, jeśli tylko pozwolisz sobie na krok do przodu. W pracy podejmij dyskusje i negocjacje. Zachowując spokój, osiągniesz wszystko, co zaplanowałaś.

**Byk (21.04-20.05)**

W tym tygodniu poczujesz, że trzymasz wszystkie sznurki w garści. Koncentracja i skupienie to źródło wyśmienitych pomysłów i planów oraz szansa na postęp. Uważaj, nie jeden już ideał i marzenie legło w gruzach w sytuacji, gdy zaczynało brakować Ci odwagi, wiary i zapału.

**Bliznięta (21.05-21.06)**

Od pewnego czasu możesz obserwować pozytywne zmiany i postęp. Szczególnie urodzeni w II dekadzie znaku mogą liczyć na przyspieszenie i rozwój. Nie będzie Ci brakować ciekawych, choć odrobinę kontrowersyjnych i ekscentrycznych pomysłów, jednak Twe propozycje znajdą uznanie i aprobatę.

**Rak (22.06-22.07)**

Pamiętaj, że wiara czyni cuda. Jeśli czegoś naprawdę zapragniesz, w najbliższym czasie się zrealizuje. Nie poprzestawaj w swoich staraniach o szczęście w miłości. W pracy skoncentruj się na sprawach, które wydają się Ci przerastać. Teraz osiągniesz swój cel.

**Lew (23.07-22.08)**

Czas skupienia na najbliższych i rodzinie. Warto wybrać się na wspólny wyjazd, który przybliży was do siebie. Osoby samotne czeka nowa znajomość. W pracy niedługo otworzą się nowe możliwości. Doskonały czas na budowanie pozycji zawodowej.

**Panna (23.08-22.09)**

Błyskotliwe i trafne komentarze, inteligentne pomysły i plany sprawią, że Twoja pozycja w firmie i w oczach przełożonych i wykładowców poprawi się i wzmocni. Nie wpadaj więc w panikę, gdy pojawią się jakieś nieprzewidziane przeszkody i problemy.

**Waga (23.09-22.10)**

Otwórz swoje serce na miłość i radość. Nie wracaj do tego, co za Tobą, czas spojrzeć z optymizmem w przyszłość. Wybierz się na wspólny wypad z przyjaciółmi. Umów się na rozmowę dotyczącą podwyżki lub nowej pracy, zakończy się owocnie. Spędzaj mniej czasu przed komputerem.

**Skorpion (23.10-21.11)**

Przestań się ludzi fałszywymi obietnicami. Nie wier w cuda, że coś się samo zmieni. Czas, by wyjawić bolesną prawdę bliskim i rodzinie, by przerwać fikcję dobrych i przyjacielskich układów. Jeśli nie zabraknie Ci konsekwencji i stanowczości, los nagrodzi Cię za odwagę i determinację.

**Strzelec (22.11-21.12)**

Zimny pryszc nie wesółych informacji postawi Cię szybko na nogi i zmusi do tego, by coś postanowić. Już nie raz się zdarzało, że trudna i podbramkowa sytuacja życiowa wyzwalała w Tobie siłę. Możesz spokojnie myśleć o czekającej Cię przyszłości zawodowej.

**Koziorożec (22.12-19.01)**

Bywa, że wpadasz w trwający całymi tygodniami ciąg, w którym nie ma miejsca na wyższe potrzeby. To jednak błąd. Życie nie jest po to, by spędzić je wyłącznie na pracy i poświęceniu dla kariery. Dobra zabawa w gronie przyjaciół, obcowanie z naturą, ciekawa lektura, tego Ci teraz potrzeba.

**Wodnik (20.01-18.02)**

Przyjrzyj się nowo poznanej osobie, może nie być do końca szczerą. Jeśli jesteś w związku, czeka Cię czas miłości i spokoju. Pamiętaj, że po deszczu zawsze wychodzi słońce. Twój potencjał jest nieograniczony. Sięgaj gwiazd.

**Ryby (19.02-20.03)**

Głodowe zarobki, poniżające układy i kiepska atmosfera w firmie zmuszą Cię, by coś postanowić. Stać Cię na wyższy standard życia, lepszą i ciekawszą pracę, więc przynajmniej zacznij marzyć o czymś bardziej rozwijającym.

**PRAWNIK
WYJAŚNIA****Pracodawca wysłał mnie na zaległy urlop wypoczynkowy. Czy miał takie prawo? – pyta Czytelnik „Sztafety”.**

Tarcza antykryzysowa 4.0, która weszła w życie 24 czerwca 2020 r., nadaje pracodawcom szereg nowych uprawnień w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii. Z niektórych mogą skorzystać wszyscy pracodawcy, np. możliwość udzielenia pracownikowi zaległego urlopu wypoczynkowego bez jego zgody czy możliwość wypowiedzenia umowy o zakazie konkurencji w terminie 7 dni. Skorzystanie z innych uprawnień jest uzależnione od spełnienia określonych warunków.

Ustawa z 19 czerwca 2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem COVID-19 (Dz.U. poz. 1086), zwana Tarczą 4.0, poza pewnymi wyjątkami, weszła w życie 24 czerwca 2020 r. Ustawa powyższa wprowadza istotne zmiany w ustawie z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz.U. poz. 374, ze zm.).

Uprawnienia pracodawcy związane z urlopem wypoczynkowym

Artykuł 15gc ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, wprowadza rozwiązania dotyczące zaległego urlopu wypoczynkowego. Przepis ten brzmi: „W okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii, ogłoszonego z powodu COVID-19, pracodawca może udzielić pracownikowi, w terminie przez siebie wskazanym, bez uzyskania zgody pracownika i z pominięciem planu urlopów, urlopu wypoczynkowego niewykorzystanego przez pracownika w poprzednich latach kalendarzowych, w wymiarze do 30 dni urlopu, a pracownik jest obowiązany taki urlop wykorzystać”.

Zgodnie z tym przepisem, w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii, ogłoszonego z powodu COVID-19, pracodawca może jednostronnie, z pominięciem obowiązującego planu urlopów, udzielić pracownikowi zaległego urlopu wypoczynkowego. Decyzję taką pracodawca:

- podejmuje jednostronnie;
- sam wskazuje termin, kiedy wysłać pracownika na urlop (może to być z dnia na dzień);
- może pominąć już obowiązujący plan urlopów;

Przymusowy urlop wypoczynkowy

- może skierować pracownika na maksymalnie 30 dni zaległego urlopu wypoczynkowego;
- pracownik jest obowiązany taki urlop wykorzystać.

Tym samym, w momencie, kiedy pracodawca chciałby skorzystać z możliwości wysłania pracownika na zaległy urlop wypoczynkowy, nie będzie musiał weryfikować, jak w planie urlopów pracownik ujął wykorzystanie tego urlopu zaległego; wystarczy, iż powoła się na przepisy tarczy antykryzysowej. Przepisy tarczy 4.0. nie wprowadzają żadnych obostrzeń w zakresie korzystania przez pracodawcę z takiego rozwiązania, poza warunkiem posiadania przez pracownika zaległego urlopu.

Przykładowo, pracownik miał wpisany w planie urlopów na 2020 r. termin wykorzystania zaległego urlopu z 2019 r. np. na wrzesień 2020 r. Na podstawie artykułu 15gc Tarczy 4, pracodawca będzie mógł polecić pracownikowi wykorzystanie zaległego urlopu np. w lipcu, albo w sierpniu. Wysłanie pracownika na zaległy urlop następuje na podstawie polecenia pracodawcy, przy czym polecenie takie wydawane jest na zasadach takich, jakie dotychczas w firmie funkcjonują, np. druk urlopowy, itp.

Pracownik nie może odmówić udania się na zaległy urlop, bez względu na przyczynę. W przypadku, gdy mimo wydania mu polecenia udania się na zaległy urlop, pracownik przychodzi do pracy, pracodawca powinien odmówić dopuszczenia go do pracy. Niewykonanie polecenia służbowego dotyczącego np. udania się na urlop zaległy, może skutkować również nałożeniem na pracownika kary porządkowej, np. upomnienia.

Warto pamiętać, że z uprawnienia do wysłania pracownika na zaległy urlop wypoczynkowy w wymiarze do 30 dni urlopu, w terminie przez siebie wskazanym, bez uzyskania zgody pracownika i z pominięciem planu urlopów mogą skorzystać wszyscy pracodawcy, przez okres obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii, ogłoszonego z powodu COVID-19. Oznacza to, że pracodawca może wysłać pracownika na zaległy urlop, bez względu na to, czy u takiego pracodawcy wystąpił spadek przychodów ze sprzedaży towarów lub usług w następstwie wystąpienia COVID-19; wystarczającym warunkiem jest ogłoszenie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii z powodu COVID-19.

Uregulowania w kodeksie pracy

Kodeks pracy uprawnia pracowników do corocznego, nieprzerwanego, płatnego urlopu wypoczynkowego, który powinien być udzielony w danym roku kalendarzowym zgodnie z planem urlopów ustalonym w zakładzie pracy i wnioskami urlopowymi, na-

tomiast pracownik powinien wykorzystać urlop do 30 września następnego roku, w tym co najmniej jedna część urlopu powinna trwać nie mniej niż 14 kolejnych dni kalendarzowych. Tym samym przepisy wskazują, iż co do zasady urlop wypoczynkowy powinien zostać uzgodniony pomiędzy pracownikiem a pracodawcą. Zatem pracodawca nie może wysłać pracownika na przymusowy urlop w terminie przez siebie narzuconym. Od powyższej zasady są jednak dwa wyjątki, tj. konieczność wykorzystania zaległego urlopu wypoczynkowego z uwagi na zbliżający się termin albo wykorzystanie urlopu w okresie wypowiedzenia umowy o pracę.

Jednakże każdy wyjątek należy traktować indywidualnie, dlatego też przy korzystaniu z niego przez pracodawcę należy w każdym wypadku przeanalizować daną sytuację, wziąć pod uwagę plany urlopowe oraz w miarę możliwości uzgodnić jego termin z pracownikiem.

Temat wysyłania pracowników na zaległy urlop wypoczynkowy jest przedmiotem dość częstych skarg do PIP, zwłaszcza w odniesieniu do urlopu wypoczynkowego za rok 2019 r. Wielu pracowników w skargach podkreśla, że urlop za 2019 r. nie jest urlopem zaległym, gdyż można go wykorzystać zgodnie z art. 168 Kodeksu pracy do 30 września 2020 r. i dopiero po tym czasie pracodawca może termin urlopu jednostronnie wyznaczyć, albowiem po tym terminie staje się on zaległy. Otóż należy podkreślić, że urlop za 2019 r. staje się urlopem zaległym z dniem 1 stycznia 2020 r. i każdy kolejny urlop za następne lata kalendarzowe staje się urlopem zaległym z dniem 1 stycznia kolejnego roku kalendarzowego.

Zgodnie z art. 161 Kodeksu pracy pracodawca jest obowiązany udzielić pracownikowi urlopu w tym roku kalendarzowym, w którym pracownik uzyskał do niego prawo. Jeżeli z przyczyn leżących po stronie pracodawcy lub pracownika, np. przesunięcie terminu urlopu, choroba pracownika, pracownik nie wykorzysta całego urlopu do końca roku, z dniem 1 stycznia następnego roku urlop ten stanie się urlopem zaległym. Przepis art. 168 Kodeksu pracy mówi, że urlopu zaległego należy pracownikowi udzielić najpóźniej do 30 września następnego roku kalendarzowego.

Bożena Kolba**Podstawa prawna:**

- Art. 15gc ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U. z 2020, poz. 374, ze zmianami).
- Art. 77 pkt 16 ustawa z dnia 19 czerwca 2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem COVID-19 (Dz.U. z 2020 r., poz. 1086).

W moim ogrodzie

Malina ponętna (malinotruskawka) to krzewinka owocowa, która w stanie naturalnym rośnie w lasach Japonii. Roślina zwykle osiąga 30-40 cm wysokości. Malinotruskawka nie jest krzyżówką maliny i truskawki, ale oddzielnym gatunkiem. Charakteryzuje się kulistym pokrojem, wytwarza liczne odrosty korzeniowe. Owoce są dość duże (3-4 cm średnicy), kuliste, bardzo dekoracyjne, o czerwonej barwie, w smaku przypominające nieco owoce morwy. Malinotruskawka owocuje na pędach jednorocznych. Najlepiej owocuje na stanowiskach nasłonecznionych, ale może rosnąć również w półcieniu. Roślina tolerancyjna, rośnie zarówno na glebach piaszczystych, jak i cięższych, wymaga jednak podłoża przepuszczalnego, wilgotnego. Mrozoodporna (strefa 5-8). Przed posadzeniem pojemnik z rośliną zanurzyć w naczyniu z wodą na 10-30 min. Roślinę sadi się w dole o wymiarach 40 x 40 x 40 cm, z wysypaną na dnie 10-cm warstwą dobrze rozłożonego obornika lub ziemi kompostowej, 0,5-1 cm głębiej niż rosła dotychczas. Dół wypełnia się żyzną ziemią. Nie wymaga regularnego cięcia. Malinotruskawka wymaga podlewania w okresie letnim – jest w tym okresie wrażliwa na suszę. Warto dokarmiać ją nawozami (najlepiej organicznymi). Wiosną powinno się usuwać pozostałości z zeszłorocznych pędów. Roślina dobrze reaguje na ściółkowanie podłoża – to ogranicza wyparowywanie wody z gleby i porastanie chwastami. Malinotruskawkę uprawia się głównie jako roślinę owocową. Owoce można jeść surowe oraz wykorzystywać do produkcji przetworów. Jednak ze względu na atrakcyjny wygląd, można ją aranżować w różnych zakątkach ogrodu. Znakomicie prezentuje się wśród zieleni ozdobnej na ogrodowych rabatach. Nadaje się także do tworzenia niskich żywopłotów. Mam ją w ogrodzie od 10 lat.

Stanisław Kowalczyk

Stanisław Kowalczyk
autor książek o tematyce ogrodniczej oraz o profilaktyce zdrowotnej



◆ Kobieta, 58 lat, szczupła, 164 cm wzrostu, ładna. Poszukuję partnera do stałego związku w wieku do 65 lat. Posiadam własne mieszkanie. Finansowo jestem niezależna. Mile widziany Pan zadbane i zmotoryzowany. Tel. 691-124-286

◆ Pani po 50-tce pozna Pana. Odpowiedzialnego, inteligentnego, bez nałogów, mile widziany zmotoryzowany. Jestem niezależna finansowo. Mam mieszkanie. Tel. 696-519-132

◆ Romantyczna dusza szuka drugiej do pary... Ja – 42 letnia rozwódka, bezdzietna, z mieszkaniem, pracująca, ładna, szukam pana w podobnym wieku. Kontakt: sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

◆ Zgrabna kobieta lat 45, zadbane, lubiąca dobrą zabawę szuka mężczyzny do 50 lat, niezależnego finansowo i pragnącego znaleźć bratnią duszę. Napisz: sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

◆ Kawaler, 39 lat, posiadający gospodarstwo rolne szuka drugiej połówki. Zależy mi na kobietach do 45 lat, ważny jest charakter, a nie wygląd zewnętrzny. Jeśli chcesz się poznać napisz sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

◆ Emeryt, 70 lat szuka pani w tym samym wieku, mam swoje mieszkanie, jestem niezależny finansowo. Szukam partnerki do spędzania razem czasu, do rozmów, do spacerów. sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com

Umieść swoje ogłoszenie w rubryce towarzyskiej, znajdź przyjaciela i towarzysza. **Cena emisji – 10 zł brutto na dwa tygodnie.** Wszyscy, którzy chcą umieścić tu swój anons, mogą to zrobić, wysyłając mail na adres sztafeta.rubrykatowarzyska@gmail.com lub dzwoniąc na numer tel. **15 810 94 01**

PRACA

Zatrudnimy jako ekspedientki, panie na emeryturze w sklepach piekarniczych, kontakt; 604-411-579

NZOZ Zdrowie Rodziny s. c. w Pysznicy zatrudni lekarza rodzinnego. Telefon kontaktowy 15 841-00-02

PUP STAŁOWA WOLA,
21.07.2020 r.
Tel. 15 643-37-50

* Automatyk * Elektromonter * Elektryk * Kierownik produkcji * Kontroler jakości * Operator CNC * Programista CNC * Spawacz * Specjalista ds. marketingu i handlu * Ślusarz * Technolog ds. konstrukcji * Technolog ds. obróbki mechanicznej * Blacharz przemysłowy * Mechanik pojazdów samochodowych * Młodszy pakowacz * Monter rusztowań * Murarz ogólnobudowlany * Pracownik restauracji * Specjalista ds. kadr i płac * Sprzątaczką * Młodszy magazynier * Księgową * Kierowca kat. C + E * Inspektor technicznego utrzymania nieruchomości * Pomoc kuchacza * Pracownik budowlany * Sprzedawca/doradca * Ślusarz remontowy/kierowca * Ślusarz utrzymania ruchu * Elektryk/elektronik * Fizjoterapeuta * Kontroler jakości usług ds. ochrony * Operator linii produkcyjnej do przetwórstwa drobiu * Pracownik ochrony * Pracownik ogólnobudowlany * Robotnik gospodarczy * Spawacz/palacz * Stolarz

PUP NISKO, 21.07.2020 r.
Tel. 15 841-23-13, wew. 15

* Brukarz * Pomocnik stolarza * Magazynier * Elektronik * Przedstawiciel handlowy * Spawacz * Blacharz budowlany * Kierowca/kurier * Specjalista ds. sprzedaży * Nauczyciel bibliotekarz * Sprzedawca * Pracownik fizyczny * Kelner * Recepcjonista hotelowy * Operator koparki * Kierowca kat. C * Lakiernik * Kierowca kat. C + E * Pracownik do obsługi maszyn kamieniarskich * Pracownik ogólnobudowlany * Sprzedawca produktów z

branży odnawialnych źródeł energii * Tynkarz maszynowy * Elektryk * Terapeuta środowiskowy * Piekarz * Technik konserwator zabytków * Mechanik samochodów/elektromechanik * Pomocniczy robotnik budowlany * Kierowca busa do 3,5 t. * Instruktor praktycznej nauki jazdy * Pomocnik stolara * Stolarz * Pomoc stolara * Konserwator * Elektromonter

PUP TARNOBRZEG,
21.07.2020 r.
Tel. 15 823-00-30

* Elektromonter * Energetyk * Monter instalacji i sieci sanitarnych * Pracownik restauracji * Tartacznik * Sprzedawca biżuterii * Sprzedawca na stoisku mięsnym * Sprzedawca w sklepie motoryzacyjnym * Stolarz * Fizjoterapeuta * Kierownik stacji paliw * Księgowy * Mechanik w dziale utrzymania ruchu * Nauczyciel edukacji dla bezpieczeństwa * Operator/pomocnik operatora urządzeń do obróbki szkła * Robotnik budowlany/pomocnik dekarza * Spawacz * Fakturyzystka * Kasjer/ka * Magazynier/kierowca * Nauczyciel przedszkola * Pracownik do układania kostki brukowej * Psycholog * Szlifierz metali

PUP SANDOMIERZ,
21.07.2020 r.
Tel. 15 644-14-46

* Kelner * Mechanik samochodów osobowych * Laborant * Elektryk * Pracownik budowlany * Magazynier * Operator wózka jezdniowego * Ślusarz * Kierowca kat. C + E * Monter insta-

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Radomyśl nad Sanem

podaje do wiadomości informację, że został ogłoszony na dzień 24.08.2020 r. o godz. 8.00, I przetarg ustny nieograniczony na działkę nr ew.998/1 położoną w obr. Nowiny, na godz. 9.00, I przetarg ustny nieograniczony na działki nr 561/8 i 561/9 obr. Zalesie, na godz. 10.00, IV przetarg ustny nieograniczony na działkę nr ew. 907/44 obr. Chwałowice, działki stanowią własność Gminy Radomyśl nad Sanem.

Bliższe informacje na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Radomyśl nad Sanem lub pod nr telefonu 15-845-42-11.

lacji wod.-kan. * Monter płyt karton-gips * Pracownik produkcji * Referent ds. produkcji * Wykładowca * Sprzedawca (dział budowlany) * Kucharz * Operator koparko-ładowarki * Operator spycharki * Recepcjonista/barman * Fizjoterapeuta * Pomoc kuchenna * Kosztorysant budowlany * Nauczyciel geografii * Nauczyciel muzyki * Sprzedawca * Operator wózka widłowego * Elektryk * Ślusarz/spawacz * Specjalista ds. kontroli jakości * Magazynier/kierowca wózków widłowych * Maga-

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Radomyśl nad Sanem

podaje do wiadomości informację, że został sporządzony wykaz na nieruchomości położone w obr. Zalesie i Dąbrowa Rzeczyczna gm. Radomyśl nad Sanem, które stanowią własność Gminy Radomyśl nad Sanem z przeznaczeniem do zbycia w drodze zamiany.

Bliższe informacje na stronie internetowej BIP Urzędu Gminy Radomyśl nad Sanem lub pod nr telefonu 15 845-42-11.

KSIEGARNIA REGIONALNA

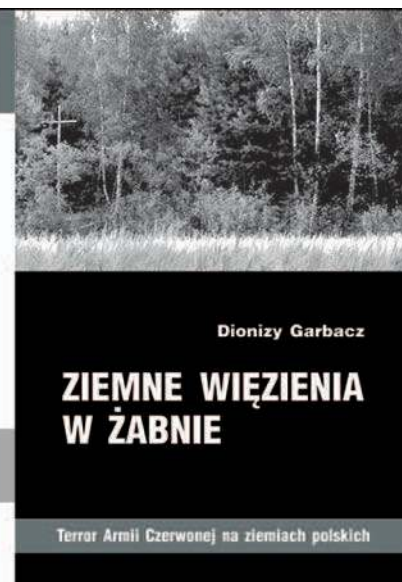
poleca

Dionizy Garbacz
**Ziemne więzienia
w Żabnie**

Terror Armii Czerwonej na ziemiach polskich

www.ksiegarnia.sztafeta.pl

KSIAŻKI DO NABYCIA W WYDAWNICTWIE SZTAFETA:
ul. 1 Sierpnia 12, VI p., czynne: pon.-pt. 8.00-16.00 ☎ 15 810 94 01



SZUKAM DŹMU



POKER – jest rozgadany, trochę neurotyczny, pakuje się na kolana i egzekwujący glaskankę, wtedy kiedy on chce. Wszędzie go pełno i jest prawdziwą kocią osobowością. Taki kot dla konesera.



KAROLINKA – została znaleziona na jednym ze stalowowskich osiedli. Łagodna, spokojna i ułożona, zdecydowanie woli ludzi niż inne koty. Doceni dom jako jedynaczka.

**ADOPTUJ
ZWIERZAKA
~ ZYSKAJ
PRZYJACIELA**



ROKI – mały piesek w wieku około 2 lat. Przyjazny do ludzi i innych psów, dla osoby aktywnie spędzającej czas.

Więcej informacji o pieskach www.psiaprzystan.pl
Nie wydajemy psów na łańcuch



GAJA – średniej wielkości sunia w typie Teriera w wieku około 2 lata. Dla osoby aktywnej i domu bez innych zwierząt.

☎ +48 502 344 095, info@kociawyspa.org
☎ 602199204
www.facebook.com/przytulisko.psia.przystan

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

- WAŻNIEJSZE TELEFONY - WAŻNIEJSZE TELEFONY - WAŻNIEJSZE TELEFONY - WAŻNIEJSZE TELEFONY

TELEFON ALARMOWY	112
Pogotowie ratunkowe	999
Straż pożarna	998
Policja	997
Pogotowie energetyczne	991
Pogotowie gazowe	992

STAŁOWA WOLA

ALARMOWE Izba przyjęć szpitala:
stary Pawilon 15 843-32-85
nowy Pawilon 15 843-33-56

dzieciąt 15 843-33-57
Pogotowie ciepłe: ul. Handlowa, dni robocze 23⁰⁰ – 7⁰⁰,
soboty, niedziele i święta – całą dobę 15 844-31-64
Pogotowie techn. SM po 22⁰⁰
i w dni wolne od pracy 15 842-54-11
ZAUFANIA
Punkt Konsultacyjny MONAR 15 842-79-60
Policijny 15 877-33-70
Młodzieżowy: wt., godz. 10-14 i 16-19, śr., godz. 10-15, czw.,
godz. 14-19, pt., godz. 10-13 15 842-79-60

Dla krzywdzonych w rodzinie „Tarcza” 15 842-09-40,
..... 512-939-994
Fundacji Obrońców Dzieci Nienarodzonych 15 843-21-36
Informacja i konsultacja dla osób i rodzin z problemem alkoholowym, ul. Hutnicza 8; śr., pt., godz. 17-19
..... 15 844-75-73
Stalowowski Ośrodek Wsparcia i Interwencji Kryzysowej z
hotelem dla ofiar przemocy 15 642-52-93
Grupa AA przy Stowarzyszeniu Szansa 783 278 141
Grupa Rodzinna Al-Anon „Metamorfaza”, ul. Poniatowskiego

41, poniedziałek godz. 17 518-925-592
Powiatowy Rzecznik Konsumentów – ul. Podleśna 15,
od poniedziałku do piątku 7³⁰ – 14³⁰ 15 643-36-60

NISKO

ALARMOWE
Izba przyjęć szpitala 15 8416-732
Pogotowie ratunkowe 15 8416-781
Pogotowie energetyczne 15 8412-027
Pogotowie techn. SM 602-481-927
Pogotowie wod.-kan. MKZ Nisko (24h)

TARNOBRZEG

ALARMOWE
Straż miejska 15 822-75-43
Izba przyjęć szpitala 15 812-34-56
Pogotowie energetyczne (całodobowe) ... 15 851-40-00
Pogotowie gazowe (całodobowe) 15 822-11-87
Pogotowie wodociągowe (7-15) 15 823-23-29

zynier/kierowca samochodu dostawczego * Mechanik samochodowy * Operator ładowarki * Operator walca * Gospodarz domowy * Pokojowa * Magazynier * Recepcjonista * Kucharz * Instalator fotowoltaiki

NIERUCHOMOŚCI

www.posesja.info.pl

Sprzedam komfortowe, dwupoziomowe z dużym tarasem mieszkanie, 86,7 m², I p. Osiedle Ogrody, Stalowa Wola. Cena: 6100 PLN/m². Dodatkowo możliwość parkingu podziemnego; 604-412-058

USŁUGI

BUDOWLANE

Kompleksowe wykończenia wnętrz, tapety natryskowe; 600-555-633

Kostka brukowa, bloczki betonowe, produkcja, układanie, płyty jumbo, 10 lat gwarancji; 15 842-05-29, 603-691-564

Projekty, płytki, wykończenia, solidność, gwarancja; 504-233-235

Malowanie dachów, elewacji; 512-389-666

Wycinki drzew; 512-389-666

PŁYTKI, szpachlowanie, malowanie, karton-gips, itp. Fachowo, faktury; **500-323-869**; www.facebook.com/URBudowlane

Ogrodzenia, balustrady; 507-846-827

Układanie PŁYTEK. Szybko, tanio, profesjonalnie; 662-335-590

Cyklinowanie bezpyłowe – schody i parkiety profesjonalnie; 509-613-441

Cyklinowanie. Parkieciarstwo; 605-133-409

Drewniane altany, zadaszenia, garaże, architektura ogrodu. Wolne terminy, tel. 663-687-500



Profesjonalne wykonywanie usług remontowo-budowlanych. Doświadczenie! Fachowość! Solidność! 721-450-488

KOMPUTEROWE

Pogotowie komputerowe; 698-679-686

TRANSPORTOWE

Transport – przeprowadzki kompleksowo; 605-333-665

USŁUGI I INNE

Odpluskwanie, odkaraluszanie, ozonowanie, sprzątanie, pomieszczeń; 605-333-665

Skupujemy motocykle, antyki-starocie, oraz pamiątki z PRL-u; 698-693-846

Wynajem namiotów, zastawy caterinowej; 508-103-197

MOTORYZACJA

KUPNO

Kasacja pojazdów; 697-926-718

Skup samochodów niekoniecznie przeznaczonych do kasacji; 796-871-694

Złomowanie pojazdów. Zaświadczenia! Odbiór własnym transportem! Płatność gotówką! 509-101-101

Kasacja pojazdów - stan obojętny! Odbiór własnym transportem. Zaświadczenia! Płatność gotówką! 887-105-105

SPRZEDAŻ

Sprzedam Fiat Ulysse 2.0 LPG, 1998 r. pr., ubezpieczenie ważne, brak przeglądu. Cena 2200 zł - do negocjacji; 695-634-440

Sprzedam Cinquecento 0.9 benzyna, r. pr. 1997, ważne ubezpieczenie i przegląd. Pojazd w ciągłej eksploatacji. Cena 1800 zł - do negocjacji; 695-634-440

Sprzedam Piaggio Fly 50/70, 2-suwo, r. pr. 2006. Ważne ubezpieczenie i przegląd. Pojazd w ciągłej eksploatacji. Cena 2300 zł – do negocjacji; 695-634-440

AGENCJA OBROTU I WYCENY NIERUCHOMOŚCI POSESJA

Stalowa Wola, ul. Okulickiego 16a (obok notariusza)
tel./fax 15 844 22 27, 501 63 82 82
pon. – pt. 10.00 – 18.00 (praca w terenie 13.00 – 14.00), sobota 9.00 – 12.00

Z A P E W N I A

- Największy zasięg medialny
- Pomoc kredytową dla naszych klientów
- Profesjonalną obsługę prawną
- Wycenę nieruchomości
- Doradztwo w zakresie rynku nieruchomości
- Ekspresową finalizację transakcji

POŚREDNIK Z PAŃSTWOWYMI UPRAWNIENIAMI

MIESZKANIA DO SPRZEDANIA:

www.posesja.info.pl

- 25m², Poniatowskiego, I p., 1 pok, do remontu – **95 tys. zł**,
- 40m², Metalowców, parter, 2 pok, balkon loggia – **Rezerwacja**
- 45m², P.C.K., 4 piętro, 2pokoje, duży balkon – **Rezerwacja**,
- 48m², Okulickiego, parter, 3 osobne p., balkon – **220 tys. zł**,
- 48,4m², Poniatowskiego, 3 piętro, 2 pok., balkon – **250 tys. zł**,
- 56,3m², Okulickiego, 4 piętro, 3 pok., ściste centrum, balkon – **255 tys. zł**,
- 61,73m², Siedlanowskiego, 4 piętro, 4 pok., po remoncie, balkon – **244 tys. zł**,
- 74,43m², WAŁOWA, PARTER, 3 pok., taras – 368 tys. zł,
- 90,56m², Al. JP II, mieszkanie (68,48m²) plus lokal użytkowy (22,08m²), I p., osobne wejścia - 294 tys. zł,
- 94m², Poniatowskiego, 4 pok., parter, nowe bud., dwa wejścia – 395 tys. zł

MIESZKANIA I DOMY DO WYNAJĘCIA:

www.posesja.info.pl

- 44m², Żwirki i Wigury, 2 pok., umeblowane i wyposażone, po remoncie – 900 zł plus opłaty,
- 40m², Żwirki i Wigury, 2 pokoje, umeblowane i wyposażone, po kapit. remoncie – 1050 zł plus opłaty,
- 49m², Staszica, 2 pok., umeblowane i wyposażone – 800 zł plus opłaty,
- 46m², OSIEDLE MAGNOLIA, 2pok, NOWE, umeblowane i wyposażone – 1600 zł plus opłaty,**

DOMY DO SPRZEDANIA:

- 70m², Charzewice, domek drewniany, duża działka do podziału, przy drodze – 227tys.zł,
- ok.100m², St.Wola, 11 ar, bud.gosp. - **REZERWACJA**,
- 107m², PYSZNICA, stan sur. zamknięty, do wykończenia, plus b. gosp., 15 ar – **REZERWACJA**
- 156,71m², PYSZNICA-JASNA POLANA, nowy domek, wykończony, 6ar – 656 tys.zł,
- 175m², St. Wola Al. JP II, 5,23ar, 2 garaże, całkowicie wykończony – 645tys.zł,**
- 250m², WILLA, Jastkowice – Ludiany, 80ar, stan surowy otwarty – 630tys.zł.

BUDYNKI I LOKALE UŻYTKOWE DO SPRZEDANIA:

www.posesja.info.pl

- Działka komercyjna 38 a, Stalowa Wola - Energetyków, media, kwadrat, asfalt, możliwość zabudowy stacją paliw z usługami towarzyszącymi – 700 tys. zł;
- Centrum St. Woli – nieruchomość komercyjna, 600m², 3 kondygnacje – 1,8 miliona zł;
- St. Wola – przy obwodnicy – 18,34a, ok. 400m² – 980 tys.zł;

BUDYNKI I LOKALE UŻYTKOWE DO WYNAJĘCIA:

- 40m², Okulickiego, parter, witryna – 1650 zł/m-c plus opłaty,
- 40m², Al. J.P. – parter, witryna, przy chodniku, obok Hali Targowej – 2500 zł/m-c plus opłaty,
- 53m², Poniatowskiego – parter, witryna, przy chodniku, bdb lokalizacja – 2700 zł/m-c plus opłaty,
- 80m², Okulickiego, 2 kondygnacje, witryna, parking - 3.500 zł/m-c;**
- 100m², Okulickiego, parter, witryna, parking - 3.900 zł/m-c;
- 120m², Okulickiego, hala, 3 kondygnacje, witryna - 2400 zł/m-c;
- 170m², Okulickiego, piętro – 3500 zł/m-c plus opłaty,
- ok. 460m², Przemysłowa okolice Mrówki, parter, parking, plac utwardzony, możliwość wynajęcia części obiektu, całość - 7tys.zł/m-c plus VAT i media;

DZIAŁKI DO SPRZEDANIA:

www.posesja.info.pl

- 8,53a, St. Wola – Charzewice, plan zagosp., media – 98 tys zł do uzg.;
- 10,61a, Jastkowice, decyzja o W.Z., budowlane, media, asfalt – 5,5tys zł/a;
- 10,96a, Jastkowice, decyzja o W.Z., budowlane, media, asfalt – 5,5tys zł/a;
- 11,51a, Jamnica, przed salonem - teren uzbrojony, aktualny plan zagosp. przestrzennego, 72tys.zł;
- 11,57ar, Pysznica, teren uzbrojony w media, niemalże kwadrat – 100 tys.zł,
- 11,59a, Jastkowice, decyzja o W.Z., budowlane, media – 5,5tys zł/a do uzg.;
- 12,22a, Jastkowice, decyzja o W.Z., budowlane, media – 5,5tys zł/a do uzg.;
- 11,66a, Jastkowice, decyzja o W.Z., budowlane, media – 5,5tys zł/a do uzg.;
- 11,63a, Jastkowice, decyzja o W.Z., budowlane, media – 5,5tys zł/a do uzg.;
- 13,09a, Jastkowice, decyzja o W.Z., budowlane, media – 5,5tys zł/a do uzg.;
- 12,98a, St. Wola – Charzewice, plan zagosp., media, asfalt – 12tys/a zł do uzg.;
- 14,39a, 11,5a, 11,5a, 11,5a, 11,5a, 11,5a, 14,31a Pysznica, decyzja o W.Z., budowlane, media – 7tys zł/a do uzg.;
- 14,76ar, St. Wola os. Hutnik, niemalże kwadrat, media – 20 tys.zł/a,
- 15ar, Nisko-Malce, media, – 2 tys. zł/ar;
- 16ar, Nisko-Malce, media, – 2,5 tys. zł/ar;
- 25,73ar, St. Wola ul. Brandwicka, plan zagospod., media – 8 tys.zł/a,
- 27ar, Pysznica, teren uzbrojony w media – 3,9 tys.zł/a,
- 27,37ar, St. Wola ul. Brandwicka, plan zagospod., media – 7 tys.zł/a,
- 73a Pilchów, przy głównej drodze St.Wola – Sandomierz, budowlana, możliwość zabudowy komercyjnej lub podziału na części – 474,5tys zł;
- 80a, Jastkowice - Moskale, niemalże kwadrat, media – 320 tys. zł.

pełna oferta w siedzibie agencji, Internet: WWW.POSESJA.INFO.PL

ZDECYDOWANIE KUPIĘ MAŁE MIESZKANIE, PŁATNOŚĆ GOTÓWKĄ, tel. 502 209 939

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Wyślij ogłoszenie drobne do Sztafety SMS-em

- Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS z treścią ogłoszenia, max 160 znaków! Zaczynaj od podania kodu złożonego z nazwy naszej gazety, czyli sztafeta i numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, po spacji treść ogłoszenia. **Prosimy nie używać polskich znaków!**

Koszt SMS-a to:

drobne bez wyróżnień	– 11,07 zł (9 zł + VAT)	– nr tel. 79567
ogłoszenie drobne w ramce	– 23,37 zł (19 zł +VAT)	– nr tel. 91983

Przykładowa całość powinna wyglądać tak: **sztafeta.06(spacja)Mieszkanie do wynajęcia, tel. XXXXXXXX**

- Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia lub odrzucenia ogłoszenia.
- Jeśli Twoje ogłoszenie wysłane zostało do wtorku do godziny 13, znajdzie się w „Sztafecie” w najbliższym wydaniu gazety.
- Dozwolona liczba znaków w SMS-ie (wraz z kodem, ze spacjami i interpunkcją) nie może przekroczyć 160. W razie problemów zadzwoń pod numer +48 15 810 94 01.
- Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej www.sztafeta.pl

Kody rubryk ogłoszeń drobnych „Sztafety”. Pełna lista prefiksów (wydanie zwykłe)

sztafeta.01 Dam Pracę	sztafeta.09 Foto-wideo	sztafeta.17 Usługi inne
sztafeta.02 Szukam Pracy	sztafeta.10 Komputerowe	sztafeta.18 Kupno-sprzedaż
sztafeta.03 Biznes	sztafeta.11 Śluby	sztafeta.19 Motoryzacja sprzedaż
sztafeta.04 Nieruchomości sprzedaż	sztafeta.12 Muzyczne	sztafeta.20 Motoryzacja kupno
sztafeta.05 Nieruchomości kupno	sztafeta.13 AGD RTV	sztafeta.21 Nauka
sztafeta.06 Nieruchomości wynajem	sztafeta.14 Żaluzje	sztafeta.22 Różne
sztafeta.07 Nieruchomości zamiana	sztafeta.15 Transportowe	sztafeta.23 Zdrowie
sztafeta.08 Usługi budowlane	sztafeta.16 Kredyty	

BIURO NIERUCHOMOŚCI
DOMINO
Marta Świątek Justyna Dziegieł-Czerwik
SPRZEDAJ z nami swoją NIERUCHOMOŚĆ

www.nieruchomosci-stw.pl (15) 30 70 360
 37-450 Stalowa Wola, 509 026 303
 Al. Jana Pawła II 25/2 535 026 333
 (budynek TKB – parter) 535 026 303

Biuro posiada licencje pośredników nr: 18354, 22254, Licencje zarządców nieruchomości nr: 27662, 23643

**■ Zadzwoń już dziś i zapytaj o warunki współpracy z nami.
 ZAPRASZAMY FIRMY I OSOBY PRYWATNE**

MIESZKANIA – SPRZEDAŻ

- 25m, ul. Czarnieckiego, komfortowa kawalerka po remoncie, 1 piętro, 179.000 zł
- 36m, ul. Staszica, blok z cegły, 2 pokoje, III piętro, 165.000 zł
- 48m, Mielec, po remoncie generalnym, 3 pokoje, III piętro, 315.000 zł
- 54,80m, ul. Staszica, 2 pokojowe, blok z cegły, II piętro, 255.000 zł
- 60m, ul. Poniatowskiego, 3 pokoje, IV piętro z balkonem, 223.000 zł
- 60,65m, ul. Ofiar Katynia, salon z kominkiem, 2 sypialnie, 243.000 zł

DOMY SPRZEDAŻ

- 70m, Dziechowice Pierwsze, mały domek parterowy do zamieszkania na dużej działce, 239.000 zł
- 107m, Rozwadów, dom z budynkiem usługowo-biurowym, działka 3,77 ar, 390.000 zł
- 137m, Stalowa Wola, wyremontowana, parterowa kamienica, 3 sypialnie + salon, 385.000 zł
- 140m, Ruda, piętrowy, nieduży dom, 3 sypialnie + salon, piękna działka 11 arów, 390.000 zł
- 140m, gmina Grębów, komfortowy, piętrowy dom po remoncie, działka 6,5 ar, 345.000 zł
- 144m, Pysznica, dom w stanie deweloperskim, działka 8,5 ar, 498.000 zł
- 144m, Wrzawy, dom piętrowy z dużą działką 75 ar, 249.000 zł
- 150m, Agatówka, klimatyczny, przestronny dom, do własnej aranżacji z 19 ar działką, 450.000 zł
- 160m, Pysznica, **KOMFORTOWY DOM dla wymagających, z pełnym wyposażeniem i umeblowaniem, dz. 9 ar, 790.000 zł do negocjacji**



- 160m, Nisko, komfortowy, nowoczesny dom, gotowy do zamieszkania, cena 595.000 zł
- 166m, Pysznica, **dwa domy na dużej działce o pow. 27 arów, cena 370.000 zł**
- 170m, Stalowa Wola, dom pod działalność lub do zamieszkania w centrum, działka ok. 4 ar, 580.000 zł
- 174m, Chrzewice, 5 pokoi, działka 4ar, po remoncie, cena 550.000 zł
- 200m, Stalowa Wola – Piaski, piękny dom, gotowy do zamieszkania, działka 14 ar. 560.000 zł
- 250m, Grębów, duży murowany, piętrowy dom w spokojnej okolicy, ale blisko centrum, dla wieloosobowej rodziny, 4 sypialnie, 2 salony, działka 13 ar, ATRAKCYJNA cena 260.000 zł

MIESZKANIA – WYNAJEM

- 25m, komfortowa kawalerka, umeblowana, 1000 zł + czynsz + media
- 45m, ul. Okulickiego, 2 pokojowe, umeblowane, z balkonem, 1000 zł + czynsz + media
- 47m, ul. Popiełuszki, 2 pokojowe, umeblowane, 800 zł + czynsz + media
- 48m, ul. Skoczyńskiego, 2 pokoje, umeblowane dla firm, 1200 zł + czynsz + media
- 48m, ul. Dmowskiego, 2 pokoje, umeblowane, 1000 zł + czynsz + media
- 54m, ul. Poniatowskiego, 2 pokojowe, umeblowane z balkonem, 800 zł + czynsz + media

WSZYSTKIE INFORMACJE, ZDJĘCIA, OPISY DOSTĘPNE NA:

www.nieruchomosci-stw.pl

GARAŻE BLASZANE, BRAMY GARAŻOWE, KOJCE DLA PSÓW

✓ **RATY**
 ✓ **DOWÓZ, MONTAŻ GRATIS – CAŁY KRAJ**

Producent
696 75 35 88, 15 816 42 06 www.robstal.pl

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

BĄDŹ EKO

KUP e-WYDANIE
WWW.SZTAFETA.PL

SKŁAD KRUSZYW

- **WĘGIEL Z KOPALNI PIAST**
- **usługi koparko-ładowarką**
- **KLINIEC • TŁUCZEŃ • GRYSY**
- **ŻWIRY • PIASEK RZECZNY**
- **PIASEK PRZESIANY**
- **ZIEMIA OGRODOWA**
- **KRUSZYWA-OZDOBNE**
- **I DROGOWO-BUDOWLANE**

Dąbrowa Rzeczycka, tel. 505 567 999

GARAŻE Blaszane BRAMY Garażowe KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
 Automatyka do bram
 Dogodne **RATY**
 Transport i montaż **GRATIS**

15-649-82-21 18-33-44-504
 14-696-06-01 17-770-72-95
 81-440-51-08 84-539-81-91
 604-397-105 781-088-977
www.konstal-garaze.pl

DYŻURY APTEK W REGIONIE

STAŁOWA WOLA
 24–30.07, ul. Al. J. Pawła II 10,
 tel. 15 843 93 00;
 ul. Wojska Polskiego 5

NISKO
 24–30.07, ul. Wolności 54 A,
 tel. 15 841 43 68

LEŻAJSK
 24–30.07, ul. Mickiewicza 22,
 tel. 17 242 00 60

TARNOBRZEG
 24–25.07, ul. Sienkiewicza 48,
 tel. 800 110 110

25–26.07, ul. Sienkiewicza 38/74,
 tel. 15 823 81 69

26–27.07, ul. Sienkiewicza 67,
 tel. 15 822 59 60

27–28.07, ul. Targowa 2,
 tel. 15 823 33 79

28–29.07, ul. Targowa 6B,
 tel. 15 822 95 95

29–30.07, ul. Wyspiańskiego 25,
 tel. 15 822 51 10

SKRÓCONY SPIS NUMERÓW TELEFONÓW SPZOZ (ambulatorium przy Hucie)
 ul. Kwiatkowskiego 2, 37-450 Stalowa Wola
www.e-spzoz.eu

DYREKTOR/SEKRETARIAT TEL./FAX 15 842 10 17, 15 813 44 65
 REJESTRACJA PORADNI SPECJALISTYCZNYCH 15 813 54 65
 REJESTRACJA PORADNI PODSTAWOWEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ 15 842 21 41, 15 813 54 75
 REJESTRACJA PORADNI ZDROWIA PSYCHICZNEGO 15 813 50 07
 REJESTRACJA PORADNI DLA KOBIET 15 813 58 33
 REJESTRACJA MEDYCYNY PRACY 15 813 54 95
 REJESTRACJA RTG i USG ... 15 813 40 31
 REJESTRACJA PRACOWNI ANALITYCZNEJ 15 813 55 51
 PIELEGNIARKI ŚRODOWISKOWE .. 15 813 44 55
 GABINET ZABIEGOWY 15 813 54 55
 REJESTRACJA FIZJOTERAPII . 15 813 55 73
 ODDZIAŁ REHABILITACJI:
 GABINET ORDYNATORA 15 813 60 66
 GABINET LEKARSKI – SEKRETARIAT 15 813 60 77
 DYŻURKA PIELEGNIAREK 15 813 56 40

WtórStal KASACJA POJAZDÓW

- ✓ odbiór autolawetą, transport gratis
- ✓ zaświadczenie do wyrejestrowania
- ✓ najwyższe ceny, płatność gotówką

SKUP ZŁOMU STAŁOWEGO I METALI KOLOROWYCH oraz UTYLIZACJA ODPADÓW

hurtownia art. papierniczych ♦ hurtownia zniczy ♦ skup makulatury
 Stalowa Wola, ul. Przemysłowa 19 ☎ 15 842 62 87, 607 562 564
 email: kasacja@wtorstal.pl www.wtorstal.pl

PROFESJONALNA STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

Stalowa Wola, ul. Grabskiego 12 www.sdp-wtorsteel.pl

ZAŚWIADCZENIE O KASACJI SPRZEDAŻ CZĘŚCI

Zadzwoń 516 281 867, 15 813 59 19 – POMOŻEMY! PRZYJEDZIEMY po każdy samochód CAŁKOWICIE GRATIS!
NAJLEPSZE CENY NA RYNKU! OD 550 zł WZWYŻ!

ZAKŁAD POGRZEBOWY PRO MORTE
 Tel. 602 126 637
 STAŁOWA WOLA i okolice

Kopalnia Piasku ☎ 509 910 650

- ✓ **PIASEK do murowania ♦ tynkowania ♦ wylewek ♦ PRZESIANY**
- ✓ **WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO**
- ✓ **Wykopy koparką z wysięgiem 18,5 m**
- ✓ **TRANSPORT WYWROTKI**

INFORMATOR MEDYCZNY

Medyczne tłumaczenia przysięgłe – angielski. A. Linek; 15 844-12-06, 603-175-406

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

w **SZTAFECIE** przyjmujemy ogłoszenia do dzienników

DZIENNIK GAZETA PRAWNA **gazeta**
RZECZPOSPOLITA
 ceny jak w redakcjach macierzystych

Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny
Lek. stom. Jolanta Potasz

BEZPŁATNE PROTEZY w ramach umowy z NFZ

Stalowa Wola, Al. Jana Pawła II 13a/1
 tel. gab. 15 843-22-83, 602-727-550

Leczenie, profilaktyka, korony, mosty porcelanowe, wybielanie, chirurgia, piaskowanie zębów

STOMATOLOGIA KOSMETYCZNA

KORONY PEŁNOCERAMICZNE CAD/CAM BEZ METALU
CYFROWY DRUK 3D CEREC • 1 DZIEŃ • 1 WIZYTA
STAŁOWA WOLA, UL. POPIELUSZKI 5, TEL.: 15 843 19 89
 cennik na www.stomatologia-kosmetyczna.com.pl

Od ponad 15 lat wszczepiamy implanty systemów: STRAUMANN®, NOBEL BIOcare, ALPHA BIO, MIS dając pacjentowi sprawdzoną metodę leczenia, której jakość stoi na najwyższym poziomie, a cena wciąż maleje.

Więcej informacji i cennik na stronach: www.slmimplant.pl; www.stomatologia-kosmetyczna.com.pl; www.wszystkooimplantach.pl

CHIRURDZY WSZCZEPIAJĄ IMPLANTY DENTYSTYCZNE DLA LEPSZEJ JAKOŚCI ŻYCIA
 lek. med. lek. stom. chir. **A. Szymański**
 ☎ 604 221 051; Stalowa Wola

PARTNER STRAUMANN® W POLSCE **DOŻYWOTNA GWARANCJA SZWAJCARSKIEJ JAKOŚCI**

radio leliwa
 Stalowa Wola 93,5 FM

Al. Jana Pawła II 25 a piętro III
 tel. 15 843 25 25

Twoja reklama, która dociera do tysięcy ludzi przebywających codziennie w okolicach Hali Targowej

RADIOWĘZEŁ

radiowezel.stw@gmail.com
 tel. +48 695 198 028

Sport redaguje
MARIUSZ BIEL

biel.sztafeta@gmail.com; 509-387-011

Wejherowo, Legionowo i Toruń bez drugiej ligi

A po burzy przychodzi dzień



PIKANOŻNA

II liga Ciężki tydzień mają za sobą piłkarze Stali. W środę gościli na stadionie Widzewa i już po pierwszej połowie mogli pakować się z powrotem do domu, a w niedzielę, 19 lipca, nie dali żadnych szans na swoim boisku innemu pretendentowi do pierwszoligowego awansu – GKS-owi Katowice.

Po meczu najwięcej braw nasza drużyna zebrała od kibiców... Widzewa, który w tym samym czasie przegrał z Resovią i oddał fotel lidera gór-

nikom z Łęcznej. Gdyby „gieksa” wygrała w Stalowej Woli, to ona byłaby na pierwszym miejscu i żeby awansować bezpośrednio, bez potrzeby rozgrywania baraży, wystarczyłoby jej zdobyć jeden punkt w ostatniej kolejce, w meczu z Resovią.

Kibice Widzewa dziękują Stali i gratulują jej zwycięstwa, bo ono sprawiło, że 4-krotny mistrz Polski, mimo wpadki na Wyspiańskiego w Rzeszowie i generalnie mizernej postawy w rundzie rewanżowej, zachował szansę na zajęcie drugiego miejsca.

Przesiadka w Piotrkowie Trybunalskim

Stal pojechała do Widzewa w dniu meczu. W Piotrkowie, a więc 50 km przed Łodzią, zepsuła się skrzynia biegów w autokarze. Szybko został podstawiony nowy. Piłkarze przepakowali swoje rzeczy, usadowili się w fotelach i na mecz zdążyli, jednak ostatniej godziny jazdy miło wspominać nie będą.

Jechali autokarem bez klimatyzacji, a że okna żadnego otworzyć się nie dało, więc można powiedzieć,

że już przed meczem mieli zapewnioną... saunę. Czy autokarowe przegrzanie miało wpływ na ich postawę na boisku? Chyba nie, bo spotkanie rozgrywane było dopiero o 19, a na stadionie „Stalówka” pojawiła się zgodnie z planem, ale być może, tak...?

Największym wygrany Kacper Śpiewak

Jeżeli Stal utrzyma się w lidze, a nawet jeśli miałaby z niej spaść, to i tak w swoich szeregach mieć będzie zwycięzcę. Jest nim Kacper Śpiewak. Po dwóch pierwszych spotkaniach po wznowieniu rozgrywek, z Olimpią i Górnikiem Łęczna, w których strzelał gole, 20-letni wychowanek klubu, wychodzi w podstawowym składzie i jest jednym z kluczowych zawodników.

A pomyśleć, że przed sezonem, tym i także w ubiegłym roku, zastanawiano się, czy nie zrezygnować z gracza, który od dobrych kilku lat przymierzany był do gry na pozycji środkowego obrońcy. Na szczęście, tegoroczny maturzysta został w Stali, a trener Szydełko dostrzegł w nim potencjał do gry w ataku i jak pokazują statystyki meczowe piłkarza, był to strzał w dziesiątkę. Kacper zdobył już osiem goli.

32. kolejka: Widzew – Stal SW 3:0 (3:0), Pogoń – GKS 0:2 (0:0), Elana – Resovia 2:2 (2:2), Górnik P. – Znicz 1:2 (0:1), Lech II – Gryf 5:0 (4:0), Garbarnia – Bytovia 1:2 (0:2), Legionovia – Błękitni 0:1 (0:0), Stal Rz. – Olimpia 2:0 (2:0), Skra – Górnik Ł. 0:0.

Liczby 32. kolejki

32 żółte kartki, najwięcej **8** w meczu Górnik Polkowice – Znicz (**3+5**). **28** goli, najwięcej **5** w meczu Lech II Poznań – Gryf Wejherowo 5:0. **3** czerwone kartki, Faliszewski, Noiszewski (Znicz), Kalinkowski (Skra).

2 rzuty karne, **1** wykorzystany; Kryszak (Elana), **1** niewykorzystany; Kozłowski II (Pogoń). **1** hat-trick; Szymczak (Lech II).

33. kolejka: Stal SW – GKS 2:0 (2:0), Resovia – Widzew 1:0 (0:0), Gryf – Górnik P. 0:3 (0:2), Bytovia – Lech II 1:1 (0:0), Błękitni – Garbarnia 2:3 (2:2), Olimpia – Legionovia 2:1 (1:0), Górnik Ł. – Stal Rz. 2:2 (2:1), Skra – Pogoń 2: (0:0)

Liczby 33. kolejki

49 żółtych kartek, najwięcej **8** w meczu Stal SW – GKS Katowice (2+6). **30** goli, najwięcej **5** w meczach Znicz – Elana 3:2, Błękitni – Garbarnia 2:3. **2** rzuty karne, wykorzystane; Zjawirski (Znicz), Brodziński (Pogoń). **2** czerwone kartki: Sokół (Elana), Pawłowski (Widzew). **1** samobój, Olszewski (Pogoń).

1. Górnik Ł.	33	60	17-9-7	45-37
2. Widzew	33	59	17-8-8	65-36
3. GKS	33	58	17-7-9	56-39
4. Bytovia	33	51	14-9-10	48-46
5. Resovia	33	51	13-12-8	49-31
6. Olimpia	33	50	13-11-9	44-35
7. Stal Rz.	33	48	14-6-13	51-44
8. Garbarnia	33	47	13-8-12	43-38
9. Górnik P.	33	47	13-8-12	58-45
10. Skra	33	47	13-8-12	37-40
11. Lech II	33	47	12-11-10	49-44
12. Znicz	33	46	14-4-15	48-52
13. STAL SW	33	46	13-7-13	45-46
14. Pogoń	33	46	14-4-15	51-53
15. Błękitni	33	44	13-5-15	51-53
16. Elana	33	38	10-8-15	44-54
17. Legionovia	33	24	6-6-21	33-62
18. Gryf	33	14	3-5-25	23-85

Najlepszy strzelec: 24 – Bednarski (Górnik P.)

STAL (45): 10 – Fidziukiewicz, 8 – Śpiewak, 7 – Dadok, 3 – Ciepiela, 2 – Jarosz, Mroziński, M. Plonka, Sobotka, 1 – Chromiński, Kiercz, Mistrzyk, Stelmach, Waszkiewicz, Witasik, Wójcik, Zjawirski + 1 samobójca, Kalinkowski (Górnik Ł.)



FOT. MARIUSZ BIEL

Miejmy nadzieję, że taki sam obrazek, radujących się po meczu piłkarzy Stali i ich trenerów, będziemy oglądać po ostatnim meczu z Pogonią Siedlce

Na zakończenie sezonu aferzyści z Pogoni



PIKANOŻNA

II liga Jesienią Stal miała zakończyć pierwszą rundę w Boguchwale, podejmując na IzoArenie Pogoń Siedlce. Prezes Nowak poprosił jednak klub z Siedlec, żeby zmienić gospodarza meczu i cel osiągnął, choć nie było to wcale łatwe.

– A co będzie, jak się okaże, że w ostatniej kolejce będziemy walczyć ze Stalą o utrzymanie? Chyba lepiej dla nas byłoby, żeby mecz o życie rozgrywać w domu – mówił w październiku, ówczesny trener Pogoni, Daniel Purzycki i... wykrakał. Jeżeli w ostatniej kolejce Błękitni wygrają z rezerwami Lecha, a Pogoń przegra w Stalowej Woli, to spadnie do III ligi.

Klub Boruca, Kielba i Gołosia

Pogoń to tak naprawdę nowicjusz w rozgrywkach na szczelnie centralnym. Klub, który za rok obchodzić będzie 100-lecie istnienia, przez większość czasu, występował w niższych ligach. W latach 80. największym jego sukcesem było dojście do ćwierćfinału Pucharu Polski. Po wyeliminowaniu m.in. Motoru Lublin i Polonii Bytom, Pogoń za pucharową burtę, wyrzuciła Legia.

W 1988 roku sukces odnieśli juniorzy Pogoni, zajmując czwarte miejsce w Mistrzostwach Polski do lat 19. Trzy lata później w ich ślady poszli juniorzy młodsi (U-17), którzy również zajęli czwarte miejsce w Polsce. Bramkarzem tego zespołu był Artur Boruc, który latem 1999 roku odszedł do Legii, a w latach 2005 do 2010 występował w Celtic Glasgow, grając ze szkockim klubem w Lidze Mistrzów. Później był bramkarzem Fiorentiny, Southampton, a od roku 2014 Bournemouth. Boruc jest rekordzistą pod względem liczby występów bramkarzy w reprezentacji Polski. Zagrał w niej 65 razy, m.in. na mundialu w 2006 oraz mistrzostwach Europy w 2008 i 2016. Innymi wychowankami Pogoni, którzy występowali z orzełkiem na piersi są: Jacek Kielb, obecnie piłkarz Korony Kielce oraz Konrad Gołoś, były zawodnik m.in. Polonii Warszawa, Wisły Kraków i Górnika Zabrze.

W roku 2011 Pogoń, po zwycięstwie nad Legionovią w przedostatniej kolejce zapewniła sobie historyczny awans do II ligi, a po trzech sezonach, wskoczyła szczebel wyżej na zaplecze Ekstraklasy, by po trzech latach, powrócić do II ligi.

Nigdy ze sobą wcześniej nie zremisowali

Historia spotkań Stali z Pogonią nie jest bogata. Do pierwszego meczu obydwa drużyn o ligowe punkty doszło dopiero w roku 2011 w II lidze w grupie wschodniej. Beniaminek z Siedlec podejmował „Stalówkę” 10 września i przegrał 0:3. Bramki dla naszego zespołu zdobywali Wojciechowie: Białek (2) i Fabianowski. W rewanżu, także trzy punkty zainkasowała Stal, wygrywając 2:0. Bramki: Białek, Łanucha. Ten ostatni, także w następnym spotkaniu obydwa zespołów, w sezonie 2012/13, wpisywał się na listę strzelców. I to dwukrotnie. Jednego gola dorzucił „Fabian” i mecz zakończył się zwycięstwem „zielono-czarnych” 3:0. W Siedlcach wygrała Pogoń 1:0, a jedyną bramkę zdobył z rzutu karnego Krystian Wójcik.

W sezonie 2013/14 ekipa z Siedlec, prowadzona przez byłego napastnika Stali, Daniela Purzyckiego, dwa razy ograła „Stalówkę”. U siebie 2:0 (Adrian Dziubiński, Krystian Wójcik), a w Stalowej Woli 2:1. Gola na wagę trzech punktów zdobył w ostatnich sekundach meczu, Wojciech Wocial. Dwa tygodnie później, Pogoń świętowała awans do I ligi i do kolejnej konfrontacji stalowowolsko-siedleckiej doszło cztery lata później (sezon 2018/19), kiedy opuściła zaplecze Ekstraklasy i spadła do II ligi.

Obydwa mecze zakończyły się zwycięstwami drużyny z Mazow-

sza. W Stalowej Woli wygrała 2:0 (Margol, Paluchowski), a na swoim stadionie rozgromiła nasz zespół 5:1 (Mójta – karny, Paluchowski, Janiszewski – samobój, Bochnak, Walków – Jarosz).

W tym sezonie w pierwszym meczu górą była jedenastka trenera Szymona Szydełki, która pokonała w delegacji Pogoń 2:1. Wynik otworzył w 10. minucie Robert Dadok. Kilka minut po przerwie wyrównał z karnego Adam Mójta, ale dziesięć minut później, rzut karny wykorzystał Dadok i wynik 2:1 dla Stali, utrzymał się do końca. Bilans spotkań: 4 zwycięstwa Stali 5 zwycięstw Pogoni. Bramki: 12:11.

Piłkarzy ukarano, klubu nie

Jesienią Pogoń spisywała się słabo, ale było o niej głośno, jak nigdy wcześniej. Przed meczem z GKS Katowice (26 października 2019) w klubie pojawiła się policja z kontrolerami POLADA. Zaniepokojona pielęgniarka klubowa poinformowała, że przełożeni – chodziło o trenera Daniela P. oraz klubowego lekarza Pawła Ż. – zmusili ją do wykonywania iniekcji u zawodników, czyli zrobienia dożylnych wlewów witaminowych za pomocą kroplówki. Siedmiu piłkarzom zaaplikowano m.in.: witaminę C, B12, glukozę, elektrolity, magnez, żelazo. Są to dozwolone preparaty, nie są sprzeczne z przepisami antydopingowymi, jednak zabroniona jest metoda podawania ich w sposób dożylny.

Jeszcze w październiku postępowania w sprawie wszczęły POLADA, PZPN oraz Prokuratura Okręgowa w Lublinie. W grudniu, po zapoznaniu się z zeznaniami zawodników i zebraniu dowodów, Panel Dyscyplinarny Polskiej Agencji Antydopingowej zdysqualifikował na pół roku siedmiu graczy: Artura Bialickiego, Aya Dioufa, Tomasza Margola, Marcina Kozłowskiego I, Piotra Smołucha, Kacpra Falona oraz Sebastiana Krawczyka. Kara skończyła im się ostatniego dnia czerwca, ale niedawno ukazała się informacja, że WADA chce zmiany tej decyzji i żąda zaostreżenia kar.

Były kary indywidualne dla piłkarzy, natomiast w żaden sposób nie ukarano klubu, na co bardzo liczyły drużyny Resovii i Skry, które domagały się walkowerów za mecze z udziałem piłkarzy zamieszanych w aferę dopingową. Na boisku Resovia przegrała 0:2, a Skra 0:1. W kwietniu Komisja ds. Rozgrywek i Piłkarstwa Profesjonalnego PZPN oddaliła jednak wnioski obydwa klubów, utrzymując wyniki korzystne dla Pogoni.

To jeszcze jednak nie koniec „siedleckiej afery”. Na przełomie lipca i sierpnia zapadać będą kolejne decyzje w tej sprawie. WADA przypuszcza, że podobne praktyki jak w Siedlcach, były i są stosowane w sposób nieoficjalny także w innych klubach lub zawodnicy robią to na własną rękę, w prywatnych medycznych placówkach, fundując sobie w nich regeneracyjne kroplówki, czy inne wspomagające wlewy witaminowe.



FOT. KRZYSZTOF NOWALINSKI/WWW.STAL1936.PL/MB

Powrót na stare śmieci... W sezonie 2011/12, 19-letni Piotr Mroziński (z lewej) był piłkarzem grającego w Ekstraklasie Widzewa. Obok Mateusz Możdżeń, który ma na swoim koncie 268 występów w Ekstraklasie i tytuł mistrza Polski wywalczony z Lechem

Widzew – Stal 3:0 (3:0)

Cierpieli, bo nie nadążali



Stal spodziewała się, że gospodarze ruszą do ataku od pierwszego gwizdka sędziego – bo większość spotkań tak właśnie Widzew zaczynał – ale nie przypuszczała, że będą robili to z tak wielkim rozmachem, i w pierwszej połowie nie była w stanie zatrzymać rozpędzonego lidera, który w trzech pierwszych kwadransach, rozbił naszą drużynę w pył.

Stal w tym czasie nie była w stanie zrobić przysłowiowego sztycha. „Zielono-czarni” nie mieli żadnego pomysłu na grę. Przegrywali wszystkie pojedynki indywidualne, nie nadążali biegowo, nie potrafili wymienić między sobą dwóch podań, a jeżeli odyskiwali piłkę, to tylko dlatego, że błąd popełnili widzowiacy.

Strzelanie goli rozpoczął w 10. minucie, Marcin Robak. Na 16 me-

trze kardynalny błąd popełnił Szymon Jarosz. Naciskany przez Ojamę stoper Stali „główkował” w swoje pole karne. Witasik nie doskoczył do Robaka i najlepszy strzelec Widzewa huknął 10 metrów z półobrotu, nie dając żadnych szans Pietrzkiewiczowi. Chwilę wcześniej bramkarz Stali wygrał z nim pojedynek „sam na sam”.

W 37. minucie gospodarze podwyższyli wynik. I ponownie stało się to przy udziale naszych piłkarzy. Sobotka stracił piłkę na rzecz Radwańskiego po lewej stronie pola karnego, a Chromiński z Mrozińskim patrzyli tylko, jak wbiega z piłką w „szesnastkę” i oddaje bardzo mocny strzał. Pietrzkiewicz nie spodziewał się chyba, że pomocnik Widzewa uderzy w tzw. krótki róg, nie zareagował w porę i futbolówka wpadła pod poprzeczkę jego bramki.

Trenerzy po meczu:

Marcin Kaczmarek (Widzew) – Biorąc pod uwagę to, co działo się u nas w ostatnim czasie, taki mecz był nam bardzo potrzebny. Kibice mieli uzasadnione pretensje, dlatego cieszę się, że po dobrym spotkaniu w Katowicach, przyszła wygrana ze Stalą. Widać było dzisiaj w naszej grze determinację i mam nadzieję, że podobnie będzie w następnych meczach. Uważam, że nasza drużyna jest dobrze przygotowana do sezonu, a to, że straciliśmy punkty w kilku poprzednich spotkaniach będzie tematem na oddzielną analizę.

Szymon Szydełko (Stal) – Spotkały się dziś dwie drużyny; jedna nie wysiadła z autokaru, a druga wyglądała, jakby wpadła do kociółka Panoramixa. Oglądałem Widzew w kilku meczach – dzięki telewizji klubowej – ale tak dobrze przygotowanego motorycznie, jak dzisiaj, nie widziałem wcześniej. Moi piłkarze cierpieli, nie mogąc nadążyć za rywalem. W pierwszej połowie, jeżeli mieliśmy piłkę, to tylko dlatego, że błąd popełnili gospodarze. Różnica klas pozbawiła nas dzisiaj jakichkolwiek argumentów do gry w piłkę.

Stal – GKS Katowice 2:0 (2:0)

Jarosz i Śpiewak nie zaspali



Przed meczem z „gieksą” zadawaliśmy sobie wszyscy pytanie, czy nasza drużyna, mając nóż na gardle i w pamięci bardzo słaby występ w Łodzi, poradzi sobie ze stresem i będzie umiała udźwignąć ciężar gatunkowy spotkania, które może decydować o być albo nie być w II lidze.

Zdawał sobie też doskonale z tego sprawę trener Szydełko. Szkoleniowiec Stali dobrze wiedział, że nie może tego meczu przegrać, dlatego w wyjściowej jedenastce znalazło się miejsce dla trzech stoperów (Kiercz, Witasik, Jarosz), a do pomocy przesunięty został Piotr Mroziński. W ataku, pod nieobecność kontuzjowanego Michała Fidziukiewicza, wystąpił Kacper Śpiewak, który miał za plecami Michała Płonkę. Pierwsze minuty należały do gości, ale stalowcy grali bardzo czujnie na swojej połowie i żadnego zagrożenia pod bramką Pietrzkiewicza nie stworzyli.

W 8. minucie Stal objęła prowadzenie. Po wrzutce Ciepieli z 35 metra, Bartosz Mrozek wybiegł na 13 metr i wypiął piłkę, przy okazji tارا-



FOT. MARIUSZ BIEL

Kacper Śpiewak po raz ósmy w tej rundzie wpisał się na listę strzelców. Tylko Michał Bednarski z Górnika Polkowice, zdobył w tym roku więcej bramek (11)

nując w powietrznej walce Krzysztofa Kiercza. Spadła ona pod nogi Szymona Jarosza, który nie zastanawiał się, tylko posłał łob z 20 metrów do pustej bramki. Prawdopodobnie, gdyby nie trafił do siatki, sędzia wskazałby na punkt oddalony jedenaście metrów od bramki, ponieważ przewinienie bramkarza było ewidentne, za co zresztą otrzymał żółtą kartkę.

Kilka minut po zdobyciu bramki zza „szesnastki” uderzył Bartłomiej Ciepiela, ale tym razem bramkarz GKS nie popełnił błędu, dobrze interweniując na linii bramkowej. Za chwilę ładnie z 17 metrów uderzył po ziemi Piotr Mroziński. Piłka w niewielkiej odległości przeleciała obok słupka.

W 25. minucie katowiczanie oddali pierwszy groźny strzał na naszą bramkę. Akcję zainicjował Adrian Błąd, a zakończył strzałem Maciej Stefanowicz. Piłka przeleciała obok słupka.

W 42. minucie drużynie aspirującej do gry w I lidze przydarzył się kolejny kardynalny błąd, który kosztował ją utratę drugiej bramki. Grzegorz Janiszewski nie zrozumiał się dobrze ze swoim bramkarzem, nie pobiegł za piłką „rzucaną” mu za plecy, wystartował do niej Karol Śpiewak, uprzedził Mrozka, który na dodatek pośliznął się, ruszając do przodu ze swojej bramki i objechał go, i z olimpijskim spokojem wpakował do pustej bramki. Po przerwie Janiszewski nie wybiegł już na boisko. Zastąpił go Dejmek.

Po zmianie stron Stal kontrolowała grę, ale goście mieli trzy okazje strzeleckie, po których mogli zdobyć bramki. Dwie zmarnował Kiebzak. Najpierw uderzając nad poprzeczką z 15 metrów, a później z 5 metrów trafił wprost w Pietrzkiewicza. Bramkarz Stali świetnie spisał się także w końcówce, kiedy zgarnął piłkę sprzed nóg Jędrycha.

STAL – GKS KATOWICE 2:0 (2:0)

1-0 Jarosz (8), 2-0 Śpiewak (42)

STAL: Pietrzkiewicz – Witasik, Kiercz, Jarosz – Sobotka, Mroziński (77 Stelmach), Jopek, Ciepiela (69 Chromiński), Zmorzyński – Śpiewak (90 Szczutowski).

GKS: Mrozek – Michalski (76 Wojciechowski), Jędrych, Janiszewski (46 Dejmek), Rogala – Woźniak (58 Pavlas), Gałęcki, Stefanowicz (58 Urynowicz), Błąd, Kiebzak – Kurbiel.

Sędziował Damian Gawęcki (Kielce). **Żółte kartki:** Ciepiela, Pietrzkiewicz – Stefanowicz, Woźniak, Michalski, Rogala, Kurbiel. **Widzów** 700.

„Wyderka” wybrał Wiązownicę

W nadchodzącym sezonie 2020/21 zawodnikiem beniaminka III ligi KS Wiązownica będzie 18-letni wychowanek Stali Stalowa Wola, Kacper Wydra.

Przez ostatnie trzy lata reprezentował on barwy Akademii Piłkarskiej Wisły Kraków. Dwa lata temu, po bardzo udanym sezonie swojej drużyny w Centralnej Lidze Juniorów, podpisał zawodowy kontrakt z Wisłą i był bardzo blisko znalezienia się w seniorskiej kadrze „Białej Gwiazdy”. Grę w drużynie juniorów łączył z występami w trzeciogigowych rezerwach Wisły. Dwukrotnie był wybierany najlepszym zawodnikiem juniorskiego zespołu krakowskiego klubu.

Kibice Wisły zapamiętali go nie tylko ze skutecznej gry, ale przede wszystkim z urodziwych goli, jakie strzelał w meczach przeciwko Bruk-Betowi Termalica Nieciecza oraz w Ostrowcu Św. z KSZO, które przez wiele następnych lat mogą spokojnie kandydować do miana hitów Internetu. „Słoniom” strzelił pięknego gola z rzutu wolnego z ponad 30 metrów (gol ten znalazł uznanie u króla strzelców polskiej ekstraklasy, hiszpańskiego napastnika Wisły, Carlosa Lopeza), a z KSZO przewrótką, uderzeniem z pola karnego. W pierwszym meczu Wydra zdobył pięć, a w drugim cztery bramki!

W przerwie spowodowanej koronawirusem, w rozmowie ze „Sztafetą” powiedział, że jeżeli Wisła nie przedłuży z nim umowy, to chciałby wrócić do Stali. Początkiem czerwca Wisła przedstawiła listę zawodników, którzy mogą po ukończeniu najwyższej kategorii wiekowej na szczeblu młodzieżowym, szukać nowych klubów i Wydra znalazł się na niej i przyjechał na testy do Stali, ale już pierwszego dnia nabawił się urazu, który wykluczył go z treningów. Usłyszał, że do czasu wyleczenia może trenować z drużyną juniorów starszych.

– W juniorach to ja grałem w Wiśle, więc jeżeli miałbym wrócić do Stali, to nie po to, żeby być w tym samym miejscu – powiedział Kacper Wydra. – Także w III lidze można się dobrze wypromować. Prezes klubu zadeklarował, że jeżeli zimą zgłosi się po mnie jakiś klub, to nie będzie robił problemów z odejściem.



FOT. FACEBOOK/KACPER WYDRA/MB

1 sierpnia Kacper Wydra zadebiutuje w III lidze w meczu Wiązownica – Hetman Zamość

Bracia Zarzeczni w kadrach narodowych



Powoli do „świata żywych” wrócili bokserzy. Od kilkunastu tygodni treningi organizuje Stal Stalowa Wola Boxing Team. W początkowym okresie trener Rafał Toporowski zapraszał na zajęcia na stadion Sanu w Rozwadowie, a pod koniec maja ich uczestnicy przenieśli się na halę MOSiR-u przy ul. Hutniczej.



Beniamin (z prawej) i Tobiasz Zarzeczni przed wejściem do Centralnego Ośrodka Sportu i Ośrodka Przygotowań Olimpijskich w Zakopanem

W każdy poniedziałek, środę i piątek o godzinie 12, odbywają się tu bezpłatne zajęcia dla dzieci i młodzieży pod nazwą „Wakacje z boksem”.

Nie leniuchują najbardziej utytułowani wychowankowie stalowowskiego klubu, bracia Zarzeczni: Beniamin i Tobiasz.

Benek, który jest po pierwszym roku nauki w Centrum Mistrzostwa Sportowego w Szczecinie i występach w tamtejszym Skorpionie, przygotowuje się do startu w młodzieżowych mistrzostwach świata, których areną będzie Hala Legionów w Kielcach. Turniej odbędzie się w dniach 2-9 listopada, wcześniej rozegrany zostanie memoriał Leszka Drogosza – „Czardzieja Ringu”. Ostatnie Młodzieżowe Mistrzostwa Świata odbyły się w Budapeszcie w 2018 roku.

Na przełomie czerwca i lipca Beniamin i Tobiasz Zarzeczni przebywali na zgrupowaniu kadr narodowych juniorów i kadetów w Zakopanem, a w poniedziałek (19 lipca) wyjechali na kolejne zgrupowanie kadr narodowych do Giżycka.

Pod koniec lipca, starszy z braci Zarzecznych, Beniamin, weźmie udział w gali bokerskiej w Radomiu, organizowanej przez Babilon Promotion, w której zmierzy rękawice w walce boksu olimpijskiego w wadze do 60 kg z Pawłem Sulęckim. On i jego brat bliźniak Jakub to bracia Macieja Sulęckiego, jednego z najlepszych obecnie polskich pięściarzy zawodowych.

Natomiast Tobiasz Zarzeczny wraz z dwójką innych bokserów Stali Stalowa Wola Boxing Team, Kamilem Robótką i Jakubem Bernatem wyjedzie początkiem sierpnia na obóz przygotowawczy kadry województwa podkarpackiego, a 29 sierpnia będzie można zobaczyć go na ringu w Stalowej Woli. W naszym mieście odbędzie się Międzynarodowy Pucharze Karpat. Walki odbywać się będą na tarasie przy Miejskim Domu Kultury.

Z życia Stalowowskiego Klubu Biegacza



Orłowska najszybsza w Daleszycach



Na najwyższym stopniu podium Beata Orłowska, obok z lewej, na miejscu drugim Barbara Wiatrowicz

W Daleszycach odbył się drugi w tym roku bieg z cyklu Grand Prix Gór Świętokrzyskich, pod nazwą „Mocna 15”. Uczestnicy mieli do pokonania – zgodnie z nazwą – bardzo trudną trasę, zlokalizowaną w lesie, m.in. na terenie rezerwatu Przyrody Cisów, na której przewyższenia sięgały 400 m. Świetnie spisali się reprezentanci Stalowowskiego Klubu Biegacza. Beata Orłowska zajęła pierwsze, a Barbara Wiatrowicz drugie miejsce w kategorii K-50. Na drugiej pozycji w kategorii M-40 został sklasyfikowany Paweł Krupa.

Monika i Artur Gawor w... Piekło i Niebie

Monika Gawor i Artur Gawor startowali w Cross Maratonie „Przez piekło do nieba” w Sielpi, wypoczynkowej miejscowości w województwie świętokrzyskim. Uczestnicy biegu mieli szansę sprawdzenia swoich sił na dystansie klasycznego maratonu, biegnąc terenową trasą przez miejscowości Piekło i Niebo. W tym roku z powodu pandemii, trasa biegu została zmieniona.

Pani Monika pokonała maraton, w czasie 4 godziny 51 minut, a pan Artur ukończył bieg z czasem 4:37.

– Od 15 km towarzyszył nam ulewny deszcz. Było ślisko i mokro, i błoto po kostki na całej trasie, ale... chyba to lubię. Po biegu były nagrody rzeczowe dla każdego uczestnika i pieczone kiełbaski w świetnym towarzystwie. Ten bieg wpisujemy w swój coroczny kalendarz – napisała na klubowym fanpage’u Monika Gawor.

Wójs drugi w Prehyba Trail

Na drugim stopniu podium stanął w bardzo silnie obsadzonym biegu górskim Prehyba Trail w Beskidzie Sądeckim (start i meta w Gołkowicach Górnych), Grzegorz Wójs. Zawodnik SKB był drugi w kategorii open w biegu na dystansie 23 km. Uzyskał znakomity czas 1:47,40. Do zwycięzcy, Piotra Biernowskiego z Nowego Targu, zabrakło mu niecałe 27 sekund (1:47,13).

W tej samej imprezie odbywały się także biegi na 33 i 66 km. Zwycięzcami najdłuższego odcinka byli: Ewa Wardak z Komorowa (8:37,32) i Piotr Wojnowski z Woli Kosnowej (5:47,15). W tym biegu startowało 11 kobiet i 46 mężczyzn, a łącznie stanęło na starcie w tegorocznym Prehyba Trail 250 miłośników górskiego biegania (192 mężczyzn i 58 kobiet).



Władza w rękach maluczkich

Dotychczasowy Prezes Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej, 54-letni senator RP Mieczysław Golba został wybrany na kolejną kadencję. Podczas Walnego Zebrania Członków ZPN, które odbyło się 18 lipca w Hotelu „Łańcut”, wybrany został także nowy Zarząd Stowarzyszenia oraz nowa Komisja Rewizyjna.

Golba był jedynym kandydatem na stanowisko prezesa. Poparło go 131 delegatów ze 138 głosujących. W Łańcutcie zabrakło delegatów m.in. Stali Stalowa Wola. Podobno ich nieobecność była spowodowana tym, że uznali, iż wynik głosowania na prezesa, jak również składu nowego zarządu, ustalony został już końcem kwietnia i zbytkowali te wybory, zresztą nie tylko oni. Także drugoligowcy z Rzeszowa nie wybrali się do Łańcuta. Nie było także prezesów Stali Mielec, która awansowała do ekstraklasy oraz III-ligowej Siarki.



Karol Wołoszyn został wiceprezesem Podkarpackiego ZPN ds. komunikacji społecznej

Tym sposobem w nowym zarządzie znaleźli się przedstawiciele klubów niższych lig. W zarządzie poprzedniej kadencji podokręg stalowowski reprezentowała trójka: Mariusz Szymański – były prezes Stali PSA, Edward Chmura – szefował podokręgowi przez wiele lat i Karol Wołoszyn z Akademii Piłkarskiej Stalowa Wola. W nowym zarządzie, wybranym w sobotę, znalazł się tylko ten ostatni – został wiceprezesem ds. komunikacji społecznej, a dołączyli do niego z naszego terenu, jego kolega z Akademii Piłkarskiej Stalowa Wola, Michał Czubał oraz Tomasz Wolan z Jadachów.

– Do tej pory nie było wiceprezesa Podkarpackiego Zarządu Piłki Nożnej z powiatu niżańskiego. Cieszę się, że zostałem obdarzony zaufaniem przez prezesa Mieczysława Golbę i delegatów. W mojej ocenie, przez ostatnie cztery lata zarząd Podkarpackiego ZPN zrobił więcej niż wszystkie poprzednie zarządy razem wzięte. Została zakupiona nowa siedziba. Podkarpacki Związek Piłki Nożnej mocno stawia na młodzież i efekty widać na przykład w turniejach „Z podwórka na stadion”. Cały zarząd świetnie się dogaduje. Nie ma takich sytuacji jak dawniej, że pieniądze rozchodziły się nie wiadomo gdzie. Środki nie wypływają na zewnątrz, tylko zostają na Podkarpaciu, aby dalej rozwijać naszą piłkę. A ten rok jest wyjątkowy, bo po 25 latach, za sprawą awansu Stali Mielec, do naszego województwa wraca ekstraklasa – powiedział Karol Wołoszyn, wiceprezes Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej.

Za rok strefa medalowa



Pracowicie spędza wakacje Oliwia Sybicka. Najlepsza obecnie zawodniczka MKT Stalowa Wola uczestniczyła początkiem lipca w Mistrzostwach Polski U-12 w Szczecinie, skąd wyjechała do Soboty k. Poznania na Ogólnopolski Turniej rangi 3.

Mistrzostwa dwunastolatków zorganizowała Fundacja Szczeciński Klub Tenisowy Promasters. W eliminacjach rywalizowało 30 dziewcząt. Do turnieju głównego awansowała najlepsza ósemka. W tym gronie znalazła się Oliwia, która przystępowała do mistrzostw z 20. pozycji w rankingu PZT. W pierwszym spotkaniu pokonała reprezentantkę gospodarzy, Marię Niemcewicz 6:0, 6:0, w drugim Barbarę Kostecką z Winerów Kraków 6:3, 6:3.

Trzeciego dnia tenisistka MKT nie udziwniła agresywnej gry Inki Wawrzekiewicz z Sopot Tennis Klub i przegrała 4:6, 1:6. Pierwszy set był zacięty i choć Oliwia miała piłkę na 5:5, jednak popełniła podwójny błąd serwisowy. Ostatecznie Oliwia zakończyła udział w mistrzostwach Polski na 1/16 finału. Była jedyną zawodniczką z rocznika 2009, a więc o rok młodszego, której udało się awansować tak wysoko w mistrzostwach Polski. Później Sybicka zagrała jeszcze w turnieju gry podwójnej w parze z Kostecką. W pierwszym meczu dziewczęta pokonały parę Natalia Chylińska/Katarzyna Kliber (obydwie Avia Świdnik) 6:2, 6:3, a w drugim meczu przegrały z Anną Kmiecik i Anną Skorupską (Park Tenisowy Olimpia Poznań) 1:6, 7:5, 5:10 i zajęły miejsca od 5-8.

Prosto z mistrzostw Oliwia pojechała do Soboty k. Poznania na



Oliwia była jedyną zawodniczką z rocznika 2009, która dotarła do 1/16 finału mistrzostw Polski

Ogólnopolski Turniej rangi 3. Wystąpiło w nim 18 zawodniczek. Oliwię rozstawiona została z numerem 2. W pierwszym dniu pokonała Wiktorię Lorek z UKS Mario Piła 6:0, 6:0 i w ćwierćfinale Darię Dehmel ze Szczecińskiego Centrum Tenisowego Prawobrzeże 6:3, 7:5. Drugiego dnia, w meczu półfinałowym, nie dała żadnych szans Konstancji Dyląg z UKS Winner Kraków 6:1, 6:2, a w finale, w takim samym stosunku, pokonała Zofię Janusz z AZS Poznań i po raz drugi została zwyciężczynią turnieju rangi 3 – OTK.



– Z naszego klubu wywodziło się dwóch piłkarzy, którzy trafili do Stali Stalowa Wola. Stanisław Karaś ze „Stalówki” przeszedł do Stali Mielec. Grał tam między innymi z Andrzejem Szarmachem, Grzegorzem Lato, Henrykiem Kasperczakiem. Drugi zawodnik to Jurek Bryła, który również z Ulanowa trafił do Stali Stalowa Wola. Było też wielu innych świetnych piłkarzy: Andrzej Jaroszyński, Andrzej Janik, Władysław Nitkiewicz, Stanisław Pietruszyński, Ryszard Bryła, Stanisław Łabęcki, Janusz Blajerski, Tadeusz Gębołyś, Zbigniew Kowski, Jan Pityński – wylicza Jerzy Janik, wieloletni bramkarz Retmana Ulanów



– Naszym marzeniem na to 70-lecie jest ponowny awans do „okręgówki” i pozostanie tam na dłużej. Ale chcielibyśmy też wdrożyć w klubie szkolenie młodzieży. Minister Marcin Warchoł mówił nam, że pomoże w tym, aby ta drużyna i nasz ośrodek sportu zaczął się rozwijać, więc jest promyk nadziei. A klub Retman Ulanów jest bardzo mocno związany zarówno z miastem, jak i z gminą. Widać spore zainteresowanie meczami. Dzisiaj gramy w większości wychowankami Retmana, mamy też kilku zawodników z zewnątrz, ale głównie pochodzących z gminy Ulanów. Nasi zawodnicy zaczynają wchodzić w „poważny” wiek, a nie widzę obecnie następców. Z tym mam największy problem. Mam nadzieję, że uda się temu zaradzić i będę ku temu dążył. To jest obecnie największe wyzwanie – mówi Łukasz Sarnikowski, prezes Retmana Ulanów

I Memoriał Przemysława Pikuly i 70-lecie Retmana Ulanów

Jubileusz i wspomnienie

– Poprzez tę imprezę chcieliśmy upamiętnić naszego kolegę, przyjaciela i zawodnika Retmana Ulanów – mówi Łukasz Sarnikowski, prezes ulanowskiego klubu piłkarskiego. Przemysław Pikuła odszedł w lipcu ubiegłego roku. Miał zaledwie 27 lat. I Memoriał Przemysława Pikuly odbył się 19 lipca.

– Chcemy uczcić pamięć Przemka, jako koleżdy, przyjaciele, działacze i zawodnicy Retmana Ulanów. Wszyscy razem byliśmy w tej drużynie. Pamiętamy o nim, a on z pewnością pamiętał dzisiaj o nas. Wydaje mi się, że czuwał nad tym wszystkim z góry – mówi „Sztafecie” Łukasz Sarnikowski.

W I Memoriale Przemysława Pikuly zwyciężyła drużyna Retmana Ulanów. Drugie miejsce zajęła jedenastka Podlesianki Kamień, trzecią lokatę wywalczyli piłkarze KP Tanew Wólka Tanewska, a czwartą Rotunda Krzeszów. Do drużyny Retmana trafił nie tylko puchar za pierwsze miejsce, ale również puchar przechodni Memoriału. Ten pierwszy piłkarze postanowili prze-

kazać ojcu śp. Przemysława Pikuly.

Najlepszym zawodnikiem Memoriału wybrano Daniela Hasiaka. Królem strzelców został Łukasz Kobylarz, a najlepszym bramkarzem Robert Węglarz. Wszyscy trzej to zawodnicy Retmana Ulanów.

Puchary i statuetki wręczali: sekretarz gminy Ulanów Magdalena Hasiak, burmistrz Ulanowa Stanisław Garbacz, starosta powiatu niżańskiego Robert Bednarz, radny powiatowy Roman Pokora, wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchoł oraz wiceprezes Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej Karol Wołoszyn.

– Rywalizacja była bardzo zacięta, zawody stały na wysokim poziomie. Widzę tutaj wiele młodych ta-



Przedstawiciele trzech najlepszych drużyn Memoriału. Na zdjęciu od lewej: Marek Kostyra (Podlesianka Kamień), Daniel Hasiak (Retman Ulanów) i Damian Kokoszka (KP Tanew Wólka Tanewska)

lentów. Pasja, zaangażowanie, wspinała praca, którą czynicie na co dzień – to znamionuje dalsze sukcesy w przyszłości – mówi wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchoł, który objął Memoriał patronatem.

Tego samego dnia świętowano również 70-lecie Retmana Ulanów. Z okazji jubileuszu klubu, gratulacje na ręce prezesa Sarnikowskiego, wraz z okolicznościowym grawerem od prezesa Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej, złożył wiceprezes Podkarpackiego ZPN Karol Wołoszyn.

Osobom związanym z klubem gratulował również burmistrz Ulanowa Stanisław Garbacz. – Chciałbym serdecznie podziękować wszystkim działaczom, tym obecnym i tym, którzy zakładali ten klub. Życzę kolejnych wspaniałych sukcesów, takich na miarę ekstraklasy. Dobrze by było, żeby choć jeden piłkarz z terenu gminy i miasta Ulanów zagrał w ekstraklasie. Bywało tak w przeszłości – przypominał burmistrz Garbacz.

A o wydarzeniach związanych z historią Retmana Ulanów mało kto wie tyle co Jerzy Janik, przed laty bramkarz ulanowskiej drużyny. Sam piłkarską karierę rozpoczynał w latach 70.

– Wtedy wszystko wyglądało nieco inaczej. Młodzież była bardziej odpowiedzialna i miała duży szacunek do starszego człowieka. Przede wszystkim panowała większa dyscyplina. Była też walka o to, żeby moja miejscowość była zawsze górą. Jak to się mówi, gryźliśmy trawę. Dzisiaj, jak do różnych drużyn przychodzą piłkarze z zewnątrz, to wydaje mi się, że oni nie

będą aż tak się poświęcać za znaczek klubowy. Ale akurat w Retmanie widać pełne zaangażowanie i mobilizację. Lubię ten sport i jestem przesiąknięty tym klubem. Żyję tym przez cały czas. Różnie to bywało z Retmanem. Przez pewien czas klub był nawet połączony z Orłem Rudnik. Później na jakiś okres piłka w Ulanowie zanikła. Na szczęście znaleźli się działacze, którzy wszystko odtworzyli od podstaw – opowiada były zawodnik Retmana.

W sezonie 1996 roku ulanowski klub wywalczył upragniony awans do klasy okręgowej. – Mając 42 lata, miałem jeszcze przyjemność zagrać w „okręgówce” – wspomina Jerzy Janik. W klasie okręgowej Retman Ulanów grał do 2000 roku. Na powrót musiał długo czekać.

– Kilka lat temu przyszedł młody prezes Łukasz Sarnikowski, jakoś to wszystko powiązał. Wziął nowego trenera, naszego podkarpackiego Mourinho, Artura Chyłę, no i Retman po krótkim czasie awansował do „okręgówki” – opowiada.

Po jednym sezonie – 2018/19 – klub z Ulanowa spadł do A klasy. – Naszym marzeniem na to 70-lecie jest ponowny awans do „okręgówki” i pozostanie tam na dłużej. Ale chcielibyśmy też wdrożyć w klubie szkolenie młodzieży – mówi „Sztafecie” prezes Retmana Ulanów Łukasz Sarnikowski.

Konrad Sinica



Puchar przechodni I Memoriału Przemysława Pikuly trafił do Retmana Ulanów. Piłkarzom przekazał go wiceminister sprawiedliwości Marcin Warchoł (drugi z lewej)

SZTAFETA
e-mail: sztafeta.stalowawola@gmail.com
37-450 Stalowa Wola
ul. 1 Sierpnia 12
www.sztafeta.pl
www.facebook.com/tygodniksztafeta

WYDAWCA: Wydawnictwo SZTAFETA Sp. z o.o.
SEKRETARIAT: Agata Wysokińska (asystent zarządu)
tel./fax 15 810 94 00, sztafeta.wysokinska@gmail.com
PREZES ZARZĄDU – DYREKTOR: Lilla Witkowska
tel. 15 810 94 00, sztafeta.witkowska@gmail.com
Współpraca wydawnicza: Dionizy Garbacz, dionizygarbacz@wp.pl
BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ: tel. 15 810 94 01
sztafeta.ogloszenia@gmail.com; sztafeta.reklama@gmail.com
Anna Dryka, tel. 513-013-198
Elżbieta Domańska-Holody, tel. 530-530-577
REDAKTOR NACZELNY TYGODNIKA SZTAFETA:
Konrad Sinica, tel. 796-806-816, sztafeta.sinica@gmail.com
Z-ca red. nac. Agnieszka Kopacz, tel. 509-387-009; sztafeta.kopacz@gmail.com

ZESPÓŁ REDAKCYJNY – 15 810 94 00:
Konrad Sinica (redaktor naczelny), tel. 796-806-816, sztafeta.sinica@gmail.com
Mariusz Biel (sekretarz red. sportowej) tel. 509-387-011, mariuszbiel@gmail.com
Stanisław Chudy, tel. 509-387-013, chudy.sztafeta@gmail.com
Aleksandra Soból, tel. 509-387-005, sztafeta.sobol@gmail.com

SKŁAD I ŁAMANIE:
Anna Jakobsche-Wiącek (kierownik pracowni komputerowej – główny grafik),
Gabriela Wiącek – grafik;
Korekta: Stanisław Chudy

PORTAL www.sztafeta.pl: Karolina Gryn, tel. 509-513-016
sztafeta.gryn@gmail.com

DRUK: Polska Press Sp. z o.o. Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

REDAKCJA W NISKU:
Agnieszka Kopacz (kierownik oddziału), tel. 509-387-009,
sztafeta.kopacz@gmail.com
Kamila Brzezińska, tel. 15 810 94 00

REDAKCJA W TARNOBREZGU: 39-400 Tarnobrzeg, ul. Sandomierska 2
tel./fax 15 15 810 94 00, sztafeta.stalowawola@gmail.com

REDAKCJA W LEŻAJSKU: sztafeta.stalowawola@gmail.com

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo opracowywania tekstów i zmiany tytułów. Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Prenumeratę „Sztafety” przyjmują wszystkie oddziały RUCH. Nakład: 6000 egz.



Wszystko w Twoich rękach

Pobierz aplikację ProteGO Safe i otrzymuj powiadomienia o kontakcie z koronawirusem.



Dziennik w aplikacji

Dziennik zdrowia i test oceny ryzyka dostępny w aplikacji pozwala na bieżąco weryfikować, czy i w jakiej grupie ryzyka jesteś.



Skanowanie otoczenia

Aplikacja skanuje Twoje otoczenie i kontaktuje się z innymi urządzeniami, na których jest zainstalowana. Jeśli na COVID-19 zachoruje użytkownik aplikacji, z którym Twój telefon miał kontakt dłużej niż 15 minut w odległości ok 2 m – dostaniesz spersonalizowane rekomendacje oraz kontakt do specjalnej infolinii.

Masz wątpliwości? Bez obaw.

Aplikacja jest w pełni bezpieczna. Nie będzie przekazywała żadnych danych na Twój temat. Nikt nie dostanie dostępu do zawartości Twojego telefonu. Informacje o napotkanych urządzeniach nie zawierają żadnych danych o ich właścicielach, są anonimowe i zakodowane, a do tego przechowywane tylko w Twoim telefonie, przez dwa tygodnie. Później są usuwane.

Nie dowiesz się, kto zachorował. Dowiesz się za to, jak się zachować i co zrobić, by zadbać o swoje zdrowie.

Dowiedz się więcej na: www.gov.pl/protegosafe

POBIERZ, ZAINSTALUJ I KORZYSTAJ Z APLIKACJI
ProteGo Safe. APLIKACJA JEST BEZPŁATNA
DOBROWOLNA I W PEŁNI BEZPIECZNA.



KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW



Ministerstwo
Cyfryzacji

